

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

### 15. posiedzenie I. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 30. sierpnia 1877.

**Treść:** Oświadczenie przewodniczącego komisji drogowej w przedmiocie projektu ustawy drogowej. — Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad preliminarzem funduszu krajowego na rok 1878. — Przyjęcie poz. 66. do 70 włącznie bez dyskusyi. — Przyjęcie pozycyi 71. po przemówieniach pp. Majera, Skrzyńskiego, Pietruskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie dalszych pozycyi rubryki VII. działu B., oraz działu C. téjże rubryki bez dyskusyi. — Przyjęcie rubryki VIII. po przemówieniach pp. Edwarda hr. Stadnickiego, Małeckiego, Majera i sprawozdawcy, z poprawką p. hr. Stadnickiego. — Przyjęcie rubryki IX. bez dyskusyi. — Przemówienie i rezolucye p. Grossa do działu A. rubryki X. — Przemówienia pp. hr. Krukowieckiego i Męcińskiego. — Przemówienie p. Wł. hr. Badeniego do tegoż działu. — Przemówienia pp. Żurowskiego, Wł. hr. Badeniego, hr. Golejewskiego, Skrzyńskiego i przyjęcie wniosku komisji po odrzuceniu czynionych poprawek. — Przemówienie p. ks. Jasienickiego i przyjęcie działu B. według wniosku komisji. — Przyjęcie pozostałych działów rubryki X. bez dyskusyi. — Przyjęcie działu 1. rubryki XI. po przemówieniach pp. Hallera, hr. Krukowieckiego, hr. Golejewskiego, powtórnie hr. Krukowieckiego i sprawozdawcy, tudzież przyjęcie wniosków komisji co do petycji, do tego działu należących po przemówieniach pp. Grocholskiego, sprawozdawcy, Krukowieckiego i Smolki. — Przyjęcie działu 2. i 3. téjże rubryki bez dyskusyi. — Przyjęcie działu 4. téjże rubryki, bez dyskusyi według wniosku komisji, tudzież przyjęcie wniosków co do petycji do tego działu należących po przemówieniach pp. Majera, Hallera i sprawozdawcy, z poprawką p. Majera. — Odroczenie posiedzenia.

Dalszy ciąg posiedzenia po południu. — Pismo zapraszające posłów sejmowych na otwarcie wystawy. — Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad preliminarzem funduszu krajowego na rok 1878. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarza szpitala św. Ducha w Krakowie, preliminarza funduszu policji krajowej, tudzież rubryki XII. i XIII. działu wydatków. — Dyskusya nad rubryką XIV. działu wydatków. — Przyjęcie bez dyskusyi poz. 156. — 159. — Przemówienie pp. Waygarta i sprawozdawcy co do poz. 193. i przyjęcie pozycyi według wniosku komisji po odrzuceniu poprawki p. Waygarta. — Przyjęcie dalszych pozycyi bez dyskusyi. — Przemówienia i poprawki pp. Podlewskiego i Męcińskiego co do poz. 175. dalsze przemówienia pp. Skrzyńskiego, Majera, Pietruskiego i sprawozdawcy odrzucenie poprawki p. Podlewskiego o przyjęcie pozycyi według wniosku p. Męcińskiego. — Przemówienia i poprawki pp. ks. Sawy i hr. Golejewskiego co do poz. 176. Odpowiedź sprawozdawcy i przyjęcie wniosku komisji po odrzuceniu poprawek. — Przyjęcie bez dyskusyi preliminarza funduszy samoistnych. — Przemówienie p. Skrzyńskiego z poprawką do rezolucyi do preliminarza funduszy samoistnych dodanej. — Przemówienia pp. Chrzanowskiego, Pietruskiego, Skrzyńskiego, Zyblikiewicza, Grocholskiego, Skrzyńskiego w sprawie osobistój i sprawozdawcy. — Odrzucenie poprawki p. Skrzyń-

skiego i przyjęcie rezolucyi według wniosku komisji. — Zestawienie sumaryczne preliminarza funduszów krajowych i przyjęcie uchwały finansowej tudzież całego preliminarza w drugim i trzecim czytaniu. — Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych na rok 1878. — Przyjęcie wniosków komisji bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu. — Oświadczenie JE. hr. Namiestnika z poleceniem zamknięcia sesji sejmowych. — Odczytanie i przyjęcie protokołów z dwóch ostatnich posiedzeń Sejmu. — Przemówienie JE. hr. Marszałka zamykający sesję sejmową.

Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30. przed południem.

Posłów obecnych: 117.

Przewodniczący: J. E. Ludwik hr. Wodzicki, Marszałek krajowy.

Sekretarze pp.: Józef Jasiński, Alfons Czaykowski, Jan hr. Stadnicki i Kulczycki.

Ze strony Rządu: p. Oswald Bartmański, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, otwieram posiedzenie. Podaję do wiadomości wysokiej Izby, iż przeciwko protokołom z 12. i 13. posiedzenia nie wniesiono żadnych zarzutów, są więc przyjęte. Protokół z wczorajszego, to jest 14. posiedzenia, jest złożony w biurze do przejrzenia.

P. Grossowi udzielam głosu.

P. Gross. W imieniu komisji drogowej mam zaszczyt oświadczyć wysokiej Izbie, że projekt ustawy drogowej dzisiaj do łaski marszałkowskiej wniesiony został. Oznajmiam o tém dlatego, że była interpelacya w tym względzie do nas wniesiona.

JE. hr. Marszałek. Z porządku dzienne go następuje dalszy ciąg rozprawy nad budżetem, mianowicie rubryka III. B. Na cele gospodarstwa krajowego. Zwróć jeszcze uwagę wysokiej Izby, że wszystkie pozycye będą czytane dla ułatwienia zorientowania się szanownych członków wysokiej Izby tak, jak są wydrukowane, mimo tego, że każda pozycya jest o dwa numera posunięta w skutek przyjęcia wniosku p. Dzieduszyckiego.

Upraszam p. sprawozdawcę o zajęcie miejsca na trybunie.

Sprawozdawca p. Zyblikewicz (czyta):

„B. Na cele gospodarstwa krajowego.

66. Zasiłek dla szkoły rolniczej w Dublanach . . . . . 7.000 złt.

67. Zasiłek dla szkoły rolniczej w Czernichowie . . . . . 7.000 złt.

68/a Towarzystwo tatrzańskie . . . . . 400 złt.

68/b Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie:

#### I. Płace nauczycieli.

a) Profesor fachowy, zarazem dyrektor 2.560 złt.

b) Drugi profesor fachowy . . . . . 1.540 złt.

c) Adjunkt . . . . . 800 złt.

#### Ośmiu docentów:

d) Matematyki i fizyki . . . . . 800 złt.

e) Łowiectwa . . . . . 100 złt.

Wydział krajowy preliminarzuje 800 złt., gdy jednak etat uchwalony na ten cel wynosi 100 złt., komisya budżetowa wnosi o zmniejszenie tej pozycyi do 100 złt.

f) Miernictwo . . . . . 500 złt.

g) Rysunków . . . . . 400 złt.

h) Chemii . . . . . 300 złt.

i) Inżynierii . . . . . 300 złt.

k) Stylistyki . . . . . 300 złt.

l) Ekonomii politycznej i administracyi . 200 złt.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują pozycye 66, 67, 68/a, 68/b, dalej którzy przyjmują płace nauczycieli dla szkoły gospodarstwa lasowego a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikewicz (czyta):

#### II. Zaslugi.

a) Stróż . . . . . 300 złt.

b) Pomocnik stróża . . . . . 180 „

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

### III. Koszta administracyjne.

- |   |         |
|---|---------|
| a) Asekuracja budynku szkolnego i składu okazów . . . . . | 45 złt. |
| b) Opał i oświetlenie . . . . .                           | 300 „   |
| c) Potrzeby kancelaryjne . . . . .                        | 200 „   |
| d) Podatki i inne pomniejsze . . . . .                    | 195 „   |

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych kosztów, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

### IV. Potrzeby naukowe.

- |  |          |
|--|----------|
| a) Środki naukowe . . . . .                                  | 720 złt. |
| b) Wycieczki naukowe . . . . .                               | 600 złt. |
| c) Utrzymanie ogrodu doświadczalnego na Szumanówce . . . . . | 200 „    |

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam panów, którzy są za przyjęciem działu IV, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

### V. Spłata pożyczki.

Kasie oszczędności VII i VIII rata

w kapitale 162 złt. 88 ct.

w odsetkach 506 „ 72 „

(mówi): To jest dług, który spłaconym być musi, więc nie ulega dyskusji (czyta):

69. Muzeum przemysłowe we Lwowie . 2.000 złt.

70. „ „ w Krakowie 2.000 „

JE. hr. Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem pozycji 69 i 70, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

P. Skrzyński. Proszę o głos do 71. pozycji.

JE. hr. Marszałek. Poseł Skrzyński ma głos do 71. pozycji.

P. Skrzyński. Nie zabięram głosu, ażeby czynić wniosek do zmiany tej pozycji, tylko dlatego, że chciałbym, ażeby było wyświecone jak dotychczas uchwałe sejmowej zadość uczyniono. Myślano, że przez stypendya geologiczne i przez dątek komisji fizyograficznej podniesie się przemysł górniczy na drodze praktycznej. Pierwszy krok na

tej drodze zrobiono. Wiadomo wysokiej Izbie, że kilkakrotnie był wnoszony projekt utworzenia bióra górniczego, a to w celu, ażeby nieść co do usiłowań górniczych pomoc prywatnym osobom, i umożliwić na drodze praktycznej podniesienie tego przemysłu.

Dotychczas nie wiadome mi skutki, przez tę dotacją osiągnięte. Wiem, jestem prawie pewny, że nauka na tém zyskała. Ale nam nie szło o naukę, tylko o to, ażeby wyzyskać te skarby, które mamy, a które ekonomicznie nie są jeszcze zbadane, a przeto nie mogą być exploatowane. Wzywam przeto obecnego tutaj prezesa akademii, ażeby dał wyjaśnienie, jakie skutki przyniosła uchwała sejmowa.

P. Majer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Nie będę długo przemawiał, chcę tylko dać wyjaśnienie, co się zrobiło z tego funduszu. Prawda, że sprawozdania nie ma, ale sprawozdanie przedłożone było Wydziałowi krajowemu. Czy znajduje się między sprawozdaniami drukowanymi, tego nie wiem, a może nie było potrzeba tego.

Nie będąc z początku głosu Szan. p. Skrzyńskiego, nie jestem dość pewny co właściwie zamierzał. Dostrzegam tylko jakąś wątpliwość co do skutku, jakiby dotąd przyniosła subwencya udzielana komisji fizyograficznej.

Niepodobna mi w tém miejscu i czasie wyszczególniać wypadki otrzymane z badań zeszlórocznych; wszakże w sprawozdaniach złożonych przez komisją fizyograficzną znaleźć można dostateczną w tej mierze wiadomość.

Jakoż zastrzeżonego przez wysoki Sejm warunku, ażeby po upływie roku sprawozdanie szczegółowe złożone zostało, Komisya fizyograficzna dopełniła najściślej. Co większa, złożyła ona sprawozdanie podwójne według podwójnego źródła, z jakiego czerpie zasiłki: jedna w rękopiśmie Wydziałowi krajowemu, gdzie wykazanem jest bardzo szczegółowo użycie krajowego zasiłku w ilości 3.000 złt.; drugie drukiem ogłoszone, w którym usprawiedliwione są oprócz tych i te jeszcze wydatki, które pokryć wypadało kwotą przeszło 2.000 złt., otrzymywaną z funduszu Akademii.

Zdaje mi się więc, że uczyniła zadość zobowiązaniu. Jak powiedziałem, trudno, żebym wcho-

dził tutaj w szczegóły, témbardziej, że nie dosyć mi jasne, jakich to skutków po jednorocznem badaniu oczekiwał p. Skrzyński.

Panowie sobie przypomną, że zasiłek 3.000 złt. dany był dla komisji fizyograficznej na cele wprawdzie przeważnie geologiczne górnicze, wszakże nie wyłącznie, zastrzeżono bowiem wyraźnie konieczność poszukiwań i pod innymi względami przyrodniczymi. Do tego ściśle zastosowała się komisja, badając kraj z szczególną usilnością co do jego stosunków geologiczno-górniczych, nie pomijając jednak i innych, odnoszących się do poznania téj ziemi, na której żyjemy, celem ciągnięcia z jej skarbów takiego użytku, jaki wyciągać należy w widokach dobrze zrozumianego gospodarstwa.

Dodam jeszcze, że jeśli może sprawozdanie nie było dokonane w pierwszych miesiącach roku, to łatwo się to tłumaczy z uwagi, że uporządkowanie i zdeterminowanie zebranego materiału, a następnie umiejętne przedstawienie wypadku wymaga więcej czasu, niż może zdawaćby się mogło. Bądźco bądź sprawozdanie znajduje się już nawet w ręku publiczności, a dawniej jeszcze otrzymał je Wydział krajowy; do niego więc musiałbym odesłać szan. p. Skrzyńskiego.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

JEx. hr. Marszałek. Poseł Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. W sprawozdaniu Wydziału krajowego z jego czynności czytam jak następuje: Jak wiadomo była uchwała: (czyta):

„2) Komisja fizyograficzna corocznie zdawać będzie sprawę Wydziałowi krajowemu o postępie i skutku dokonanych badań.“

Jak już nadmieniono we wspomnioném wyżej sprawozdaniu, zarządził był Wydział krajowy w myśl ustępu 1) uchwały wys. Sejmu krajowego na podstawie planu przedłożonego przez komisję fizyograficzną, wypłatę zasiłku przypadającego na rok 1876 rozporządzeniem z dnia 4. marca 1876 l. 5195. Relacji zaś, przewidzianej w ustępie 2) uchwały wys. Sejmu, do téj pory nie odebrał i dlatego nie może jeszcze zdać wys. Sejmowi sprawy z postępu i skutku badań kraju, dokonanych przez komisję fizyograficzną w ciągu r. z.

Wydział krajowy to sprawozdanie wprawdzie pierwój wygotował, ale tutaj jest wyraźnie powie-

dziane, że nie odebrał żadnego sprawozdania, więc i Sejmowi z tego sprawy zdać nie może. Co zaś do interpelacji p. Majera, że nie wie jakich badań sobie życzę, to po prostu takich, ażebyśmy wiedzieli, co mamy. Badać wszystkie właściwości kraju, jak się szanowny poprzednik wyraził, to bardzo pięknie i może naukę podnieść, ale przez to dochodów nie pomnożymy. My już wiele wiemy, daleko więcej wiemy, niż mamy. Nam chodzi to, ażeby więcej mieć. Tak się czyni w innych krajach.

Przypuszczam, że ktoś ma u siebie, czy to gips czy wapno, więc wzywa takiego górnika, ażeby zbadał, czy te kopalnie i bogactwa mogą być z korzyścią exploatowane, to jest czy jest taka jakość i ilość materiału — i czy rozmiary tych pokładów są takie, ażeby opłaciła nakład na urządzenie kopalni. Odebrawszy za zapłatą, a nie za darmo, tę pomoc naukową techniczną, można przystąpić do wydobywania tego minerału. Gdybyśmy w roku tylko jedną taką kopalnię odkryli, to to stokrotnie odpłaciliby się. Tymczasem jeżeli będziemy własności naszej ziemi badać, to będziemy wprawdzie coraz mądrzejsi ale zarazem i coraz golsi.

P. Majer. Proszę o głos.

JEx. hr. Marszałek. Poseł Majer ma głos.

P. Majer. Łatwo przypuszczam, że raport komisji mógł nadejść, gdy ogólne sprawozdanie Wydziału krajowego już do druku oddane zostało. Łatwo to zrozumieć i usprawiedliwić z uwag, które uczyniłem w przemówieniu poprzedniem. Wszakże jeśli nie był on oddrukowany w sprawozdaniu Wydziału, to znajduje się niewątpliwie w jego archiwum.

Co do wyraźnie teraz zakreślonego celu, do jakiego pragnąłby zdążyć p. Skrzyński, to zdaje mi się, że właśnie te 2000 złt., które były przeznaczone na stypendya, ten a nie inny miały cel; bo jeżeli sobie panowie przypomną, między motywami, na których oparła się uchwała rzeczonych stypendyów, były głównie te, ażeby przysporzyć krajowi ludzi, którzyby wykształceni praktycznie w górnictwie, w tym zawodzie mogli mu być ku posłudze. Na to też wykształcenie praktyczne, miano zwrócić uwagę tak przy udzielaniu ze strony komisji akademickiej szczegółowych instrukcji, jak i w poleceniach, które Akademia w inte-

resie stypendystów wystósowała do niektórych zakładów i przedsiębiorstw górniczych.

Każdy prócz tego oświadczył, w jakim kierunku górnictwa chce się kształcić, przedewszystkiem, kiedy więc znajdują się w kraju, będą mogli być pożyteczni w kierunku właśnie żądanym przez p. Skrzyńskiego.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Ze strony Wydziału krajowego muszę potwierdzić, że raport przez szanownego prezesa Akademii wspomniany, istotnie do Wydziału krajowego nadszedł później i nie mogło być inaczej, dla tego, że sprawozdanie sięgało po koniec kwietnia a praca tak obszerna i trudna nie mogła być prędzej przedłożoną. To jest powód, dlaczego ten ustęp nie został umieszczony, mimo to Akademia dopełniła obowiązku, jaki Sejm na nią włożył.

JE hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicza. Zgadzam się z wnioskiem p. Skrzyńskiego, że takie badania nie powinny się ograniczać na czysto naukowej stronie i mieć wartość tylko naukową, ale powinny prowadzić także do rezultatów praktycznych. Ale cóż, kiedy p. Skrzyński zapomniał zupełnie o datach.

Mówiąc o tém, że nie ma praktycznych rezultatów, zapomniał p. Skrzyński, że te badania odbywają się dopiero od 1. stycznia 1876. r.

Z przemówienia p. Skrzyńskiego, zdawałoby się, że te badania trwają już dziesiątki lat, a wtedy bardzo słusznie możnaby się zapytać jakie są prócz naukowych materyalne korzyści. Lecz ponieważ ta dotacya uchwaloną została w maju 1875, a uchwaloną została nie na rok 1875 tylko na 1876, więc badania mogły się rozpocząć dopiero w 1876 r. Pytam się więc, czy po jednym roku badań, nawet naukowo kraj mógł być zbadany, a cóż dopiero mówić o praktycznych rezultatach i dobrobycie kraju? Więc ponieważ poseł Skrzyński zapomniał o dacie uchwały, niech będzie cierpliwy i poczeka parę lat a potem słusznie może zapytać, jakie mamy praktyczne rezultaty.

Taka sama pomyłka została popełniona co do

sprawozdania Akademii z badań geologicznych. Skoro Akademia zaczęła badania w r. 1876, kiedy mogła złożyć sprawozdanie? z końcem 1876 roku, więc na wiosnę i tak się stało, ale Wydział krajowy nie miał już czasu wydrukować, bo złożył już sprawozdanie ze swoich czynności. To w bardzo wielu innych punktach miało miejsce, więc trzeba się obliczać z czasem. P. Skrzyński nie czyni żadnego wniosku, ale wniósł rezolucją, należało go zatem uspokoić, jak również i cały świat czytający, bo zdawałoby się, że wydajemy bardzo wiele pieniędzy na jakieś badania, które nie dają żadnego rezultatu, a tymczasem tak nie jest, bo badania te rozpoczęły się dopiero od stycznia 1876 r.

JE hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„71. Komisja fizyograficzna w Krakowie 3000 złt. i na stypendya geologiczne 2000 złt. . . . . 5000 złt.“

JE hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przyjmują pozycją 71., ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„72. Towarzystwo ogrodniczo-sadowniczo-pszczelnicze we Lwowie . . . 700 złt.“

73. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie na utrzymanie inżyniera kultury . . . . . 1200 „

74. Szkoła koszykarstwa w Krakowie . . . 500 „

Stypendya.

75. Dla jednego ucznia weterynaryi . . . . . 200 złt.  
i na koszta podróży . . . . . 60 złt.

76. Dla uczniów szkół pozakrajowych: weterynaryi, rolnictwa i leśnictwa . 2000 „

77. Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublinach . . . . . 1000 „

78. Dla uczniów szkoły parobków w Dublinach . . . . . 1000 „

79. Dla uczniów szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie . . . . . 2400 „

JE hr. Marszałek. Upraszam tych pa-

nów, którzy przyjmują w rubryco VII. dziale V. pozycye 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„C. Na cele wykształcenia i oświaty.

80. Rada szkolna krajowa na pokrycie niedoboru krajowego funduszu szkolnego . . . . . 224.450 złt.

81. Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1200 złt. . . . . 7.200 „

82. Szmitt Henryk, członek Rady szkolnej krajowej, remuneracya . . . . . 800 „

JE. hr. Marszałek. Pozycya 80. nie podlega dyskusyi, jest bowiem już uchwaloną.

P. ks. Krasicki. Proszu o hołos do 80 pozycyi.

JE. hr. Marszałek. Pozycya 80 nie ulega dyskusyi, gdyż ta jest na mocy poprzedniej uchwały.

P. ks. Krasicki. Ja do cyfry nie chozczu niczoho, tylko maju poczynyte nekotri uwahy szczo do zakładów publicznych i wychowania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta, więc nie mogę szanownemu posłowi udzielić głosu do 80 pozycyi.

P. ks. Krasicki. Proszu o hołos do 80 i 83 pozycyi.

JE. hr. Marszałek. Tylko do 83 pozycyi będę mógł udzielić głosu. Proszę tych panów, którzy przyjmują pozycyę 81 i 82, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„83. Stypendya dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich i kursów przygotowawczych . . . . 30.000 złt.“

JE. hr. Marszałek. Poseł ks. Krasicki ma głos,

P. ks. Krasicki. Rezygnuju z hołosu.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przyjmują pozycyę 83, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 84. Restauracye pomników w ogóle 1500 złt.“

JE. ks. Marszałek Upraszam tych panów, którzy przyjmują pozycyę 84, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęta.

P. Edward hr. Stadnicki. Proszę o głos do 85 pozycyi.

JE. hr. Marszałek. Poseł hr. Stadnicki ma głos do 85 pozycyi.

P. Edward hr. Stadnicki. Muzeum, które jest w zakładzie narodowym im. Ossolińskich nie posiada żadnych funduszków zakładowych. Narodowy Instytut Ossolińskich ma fundusze przeznaczone na cele naukowe. Kuratorya literacka wniosła petycyę, ażeby dodatek 250 złt. zmienić na 500 złt., a to dla tego, że zakupno przedmiotów historycznych i archeologicznych tej kwoty wymaga.

Często się zdarza, że takie cenne przedmioty dla braku pieniędzy nie mogą być zakupione tylko zostają wywożone za granicę i stamtąd już nie wracają.

Miasto Lwów ma tylko jedno muzeum subwencyonowane, bo inne muzea jak ks. Czartoryskich i hr. Tyszkiewiczów są własnością prywatną.

Byłbym zatem zdania, ażeby wysoki Sejm podwyższył tę subwencyę do 500 złt.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek p. hr. Stadnickiego o podwyższenie pozycyi 85 do sumy 500 złt.

Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść, (dostateczna liczba.) Jest poparta.

Otwieram rozprawę.

P. Małecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Małecki ma głos.

P. Małecki. Jak najmocniej popieram wniosek p. Stadnickiego. Stosunki biblioteki Ossolińskich są mi znane i mogę wysoką Izbę zapewnić, że jest tam wielka potrzeba funduszków. Dotacya dla biblioteki jest w tym samym stanie w jakim była od lat dość dawnych, bo nowych zapisów, legatów itp. wcale nie przybyło do tego czasu, a jednakże instytucya ta rozwija się z każdym rokiem i pod każdym względem.

Nie mówię już, że przybyło muzeum Lubo-

mirskich, ale i w zakresie biblioteki pomnażają się pracownie dla publiczności i różne inne sposoby korzystania z tej instytucji.

Wiadomo, że Zakład im. Ossolińskich bardzo zbawienny wywiera wpływ.

Jest to jedna z instytucji bardzo pożytecznych dla kraju, a przecież musi ona walczyć z niedostatkiem. Sądzę, że byłoby to groszem nader dobrze ulokowanym, gdyby wys. Izba raczyła tę dotacją muzeum Lubomirskiego powiększyć o paręset złt. Tam jest potrzeba odrębnej służby, jest osobny konserwator mianowany, a wydatków na to wszystko potrzebnych statut Ossolińskich nie przewidział. Zachodzi zatem prawdziwie nagła i rzeczywista potrzeba.

P. Majer. Proszę o głos.

J.E. hr. Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Przemówiłbym także za tem podwyższeniem a to z tego powodu, że jeżeli sobie panowie przypomną przed kilku laty wysoki Sejm wyznaczył na te cele, t. j. na zbieranie zabytków historycznych i archeologicznych 500 złt.

Wtenczas wszelako było to rozdzielone na dwa zakłady: Zakład Ossolińskich i Towarzystwo naukowe krakowskie. Tym więc sposobem na bibliotekę Ossolińskich przypadło 250 złt. a na Towarzystwo krakowskie także 250 złt. Kiedy Towarzystwo za łaską naszego Monarchy podniesione zostało na stanowisko Akademii i kiedy wysoki Sejm raczył wyznaczyć zasilek dla Akademii, wtenczas już te 250 złt. które w celu nadmienionym były wyznaczone dla Towarzystwa naukowego, wcieliły się do sumy ogólnej, tak, że teraz na ten cel nie ma funduszków szczególnych, jak tylko ten, o którym obecnie jest mowa, to jest 250 złt. Możeby więc wysoki Sejm mając wzgląd, że to jest połowa dawniej uchwalonej sumy, podniósł ją do dawniejszej całości 500 złt.

J.E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zybkiewicz. Zakład im. Ossolińskich jest zakładem pod względem narodowym tak wzniosłym, tak świetnym i tak monumentalnym, że gdyby komisya wiedziała i miała pod tym względem ze strony zarządu, jakiegokolwiek insynuacje to byłaby bez wahania nie tylko te 250 złt. dodała, ale i więcej przeznaczyła. To

też zaledwie wniosek p. hr. Stadnickiego został postawiony, przewodniczący komisji budżetowej zebrawszy głosy innych kolegów, upoważnił mnie do oświadczenia, że komisya budżetowa bardzo chętnie na ten wniosek się zgadza.

J.E. hr. Marszałek. Najpierw poddam pod głosowanie cyfrę wyższą 500 złt.

Ci panowie, którzy tę cyfrę przyjmują, zechcą rękę podnieść (większość.) Jest przyjęty.

Spr. p. Zybkiewicz (czyta):

„Nadto: wydatek nadzwyczajny 7.000 złt. na restauracją kaplicy Batorego, tudzież na restauracją pomnika Długosza na Skałce i na restauracją kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu, na skutek petycji Wnego Łepkowskiego, konserwatora starożytności do Wydziału kraj. wniesioną.“

J.E. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęty.

J.E. hr. Marszałek. Przychodzimy do rubryki IX. Sprawozdawca p. hr. Tadeusz Dzieduszycki.

Sprawozdawca p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„Rubryka IX.

Kwaterunkowe żandarmeryi.

Na pokrycie kosztów kwaterunkowych żandarmeryi preliminarz Wydział krajowy w rubryce IX pozycya 86 do włącznie 102 na rok 1878 kwotę . . . . . złt. 62.507 — ct.  
przewyższającą preliminowaną na  
rok 1877 kwotę . . . złt. 60.382 — ct.  
o złt. 2.125 — ct.

Za podstawę do obliczenia tej kwoty służyło prawo organizacyjne c. k. żandarmeryi z dnia 18. stycznia 1851 r. i preliminarz przez c. k. komendę żandarmeryi przedłożony, a przez oddział rachunkowy Wydziału krajowego sprawpiony.

Podwyższenie wydatków znajduje uzasadnienie w pomnożeniu posterunków i podwyższeniu niektórych czynszów, komisya budżetowa przeto wnosi:

Wstawić w budżet na rok 1878 koszta kwaterunkowe żandarmeryi w kwocie złt. 63.507 w.a.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy przyjmują tę sumę, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęta.

JE. hr. Marszałek. Z porządku dziennego następuje rubryka X. Sprawozdawca p. Skrzyński.

Sprawozdawca p. Skrzyński. Winienem najpierw zwrócić uwagę na jedną pomyłkę druku. Na stronie 19 wiersz 13 od dołu zamiast „na mosty“ powinno być „na zwroty.“ (czyta):

„Rubryka X.

Drogi krajowe.

A. Koszta Zarządu. Na r. 1878 preliniuje Wydział krajowy na koszta Zarządu 100.716 złt. o 8.382 złt. większy wydatek, jak w budżecie na r. 1877 przez Sejm uchwalony był. Zwiększenie to wydatku pochodzi stąd:

1) iż liczba konduktorów ma być zwiększona o 5, a drożników o 30;

2) iż stosunkowo do zwykły wykazanego powiększenia etatu, podwyższonym być ma także wydatek na koszta podróży i na koszta kancelaryjne.

Zważywszy jednak, iż 1) drożnikowi do nadzoru i roboty, przypadającej na drożników, w przecięciu co najmniej 6 kilometrów może być przydzielonych, komisya sądzi, iż ilość drożników przy drogach krajowych, których długość w r. 1878 wynosić będzie 1534 klm., zmniejszoną być może z 300, na 256, a przeto o 44.

Zważywszy zaś, iż obecna płaca drożników 2. kl. (120 złt.) jest tak niską, iż uzyskanie porządnych i zdatnych ludzi do téj służby z każdym rokiem staje się trudniejszym — Komisya sądzi, iż zachodzi konieczna potrzeba podniesienia płacy dla wszystkich drożników do 150 złt. rocznie; — wnosi zatem, aby w pozycji i) na płace po 150 złt. dla 256 drożników, zamieścić kwotę 38.400 złt. o 2.100 niższą od preliniowanej. Komisya zarazem sądzi, aby na remuneracye i zapomogi tak dla konduktorów, których liczba zwiększoną być ma, jak i dla całej reszty służby w pozycji 105, preliniowana kwota 6.000 złt. o 1.000 złt. zwiększoną była. Wszystkie inne w pozycji 103—107. wyszczególnione wydatki są należycie usprawiedliwione. Komisya zatem wnosi, aby przyjąwszy je, zamieścić w budżecie na koszta zarządu

kwotę 99.616 złt. o 1.100 niższą od preliniowanej na ten cel.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Gross. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Komisya budżetowa zniżyła pozycyą tę wprawdzie tylko o 2000 złt. Wobec tak znacznej sumy na administracyą preliniowaną jest to zmniejszenie mało znaczącem, i nie wątpię że referent Wydziału krajowego na to mógłby przystać. Jednak ważniejszym i znaczącym jest odnośny dodatek w sprawozdaniu komisji budżetowej, i tém mógłby według mego zdania zły skutek wyrzec na administracyą drogową. W tym dodatku komisya budżetowa właściwie zniża bezwzględnie liczbę drożników a zezwala na podwyższenie ich płac. Temu muszę się sprzeciwić, bo mniemam, że daleko korzystniej by było, aby rządowi drogowemu żadnej w tym względzie tamy nie kładziono i jego uznaniu pozostawiono wybór między niżeniem liczby drożników a ich płacą. Powiedzmy otwarcie, że przestrzeń 6 kilometrów t. j. przeszło 3100 sążni bieżących drogi, jest przestrzenią zanadto wielką, ażeby przez jednego drożnika mogła być należycie zaopatrywana. W niektórych krajach zaprowadzono wręcz przeciwny system, przez który roboty konserwacyjne znacznie się zmniejszają, to jest ustanawia się nierównie większą liczbę drożników. Tak dzieje się n. p. w Austrii górnej i Salcburgu, gdzie co  $\frac{1}{4}$  mili osobny jest drożnik, który jednak wszystkie roboty konserwacyjne zaopatrywać musi. Nie żądam tego dla kraju naszego, ale panowie przyznacie, że i u nas nie każde  $\frac{3}{4}$  mili są jednakie, ażeby można bezwzględnie przyjąć zasadę, by w przecięciu jednemu drożnikowi  $\frac{3}{4}$  mili mogły być poruczone. Tego na żaden sposób twierdzić nie można, bo z téj zasady by wypadło, że w niektórych miejscach jeden drożnik musiałby zaopatrywać przestrzeń po nad jedną milę. To jest absolutuém niepodobieństwem. Mój wniosek dąży więc do tego, ażeby restrykcyą, którą komisya budżetowa w swém sprawozdaniu stawia, rządowi drogowemu do woli albo podwyższenia pensyi drożników, gdzie uzna to za potrzebne, albo powiększenia liczby drożników, czyli aby wysoki Sejm w granicach pewnej ryczałtowej sumy to jest 40.500 złt. pozostawił Wydziałowi kraj. wybór między podwyższeniem płacy i podwyższeniem liczby drożników.



Wnoszę zatem, żeby pozycja ta w sumie pierwotnie przez Wydział krajowy podanej była utraymaną jeszcze z tym dodatkiem, że wolno jest Wydziałowi krajowemu bez naruszenia tej sumy według swego uznania ilość dróżników zmniejszyć a natomiast płacę pojedynczych podwyższyć.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ motywa przez posła Grossa podane nie mogą być przedmiotem głosowania, więc myślę, że należałoby je postawić w formie rezolucji.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Nim prawo drogowe przyjdzie pod uchwałę wys. Izby, i nim będę mógł umotywić, że sposób budowania centralizacyjny jest kosztowniejszym, niżeli decentralizacyjny, muszę się zastanowić nad kosztami zarządu, które zdają mi się być zbyt wysokie a mianowicie chcę porównać je z kosztami roku zeszłego i dwuletniemi. W tym roku proponuje komisya 400.000 złt., w przeszłym roku 500.000 złt., 2 lata temu 875.000 złt. W tym roku więc zdaje mi się, stosunek kosztów zarządu do ogólnego stanu robót drogowych będzie nadzwyczaj wysokim, ponieważ ma się tak jak 100.000 do 800.000 złt., z czego wypływa, że każdy 9ty cent idzie na administracyą. Mnie się zdaje, że to jest najlepszy dowód, iż system centralistyczny jest wadliwym i należy go zmienić cokolwiek. Planu zmniejszenia tych cyfer nie podam, nadmieniam tylko, że koszta podróży pp. inżynierów na prowincyą są bardzo wielkie; do każdej bowiem kategorii dróg jest inny inżynier, mnie się zdaje, że wszystkie drogi są krajowe i wszystkie należą do mieszkańców kraju, dlatego kwoty te nie zdają mi się być zbyt jasne. Proszę więc p. sprawozdawcę o wyjaśnienie tój okoliczności.

P. Męciniński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciniński ma głos.

P. Męciniński. Pomimo, iż przy specjalnej pozycji o kosztach zarządu nie można mówić, jakby to mogło mieć miejsce przy dyskusji ogólnej, o całym systemie robót drogowych, muszę odpowiedzieć memu poprzednikowi, że co do systemu, który on proteguje, ażeby sposób budowania jak

dotąd, nie był centralistyczny, ale więcej decentralizacyjny, że właśnie tak się dzieje już od lat 3.

Drogi bowiem budują się za pośrednictwem komitetów ad hoc do tego tworzonych, którym Wydz. kraj. daje fundusze, zarząd techniczny i nadzór wreszcie. Jest więc ten system budowy czysto decentralizacyjny, o jakim mówi poseł Krukowiecki.

Powtóre muszę nadmienić, że suma wyznaczona przez wys. Sejm w wysokości 5000 złt. na koszta podróży, dla inżynierów, delegatów i inspektorów, nie jest nawet w zupełności wyczerpywaną, i tak w roku 1876 zostało z niej 800 złt.

Niechże więc szanowny poseł, robiąc zarzuty, wskaże na fakta, na cyfrach oparte, a nie ogranicza się na ogólnikach, które nigdzie a tym więcej przy debacie szczegółowej, nie powinny mojem zdaniem mieć miejsca.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Prosiłbym o odczytanie rezolucji posła Grossa.

JE. hr. Marszałek. Rezolucya, którą postawił poseł Gross brzmi (czyta): „Upoważnia się Wydział krajowy do użycia kwoty na utrzymanie dróżników przeznaczonęj, według uznania swojego albo do podwyższenia płacy, albo też do podwyższenia ilości dróżników“ (mówi):

Upraszam tych panów, którzy popiérają tę rezolucyą, aby zechcieli rękę podnieść. (Dostateczna liczba popiéra). Otwieram rozprawę. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

P. Wład. hr. Badeni. Proszę o głos imieniem Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. P. Badeni ma głos imieniem Wydziału krajowego.

P. Wład. hr. Badeni. Koszta zarządu, jakie tu są wykazane, dotyczą tylko konserwacji istniejących dróg, koszta zaś zarządu budowy nowych dróg, opędzają się z funduszu ryczałtowego 500.000 złt. Nie wiem zatem, do której z tych kategorii dróg odnoszą się zarzuty p. Krukowieckiego. Koszta zarządu dróg istniejących, które tu są wykazane, bywały uchwalane przez wys. Izbę

od lat wielu i nie są teraz wcale podnoszone, a przynajmniej bardzo mało i nieznacznie, pomimo, że ilość dróg znacznie się wzmacza. Co do kosztów na budowę nowych dróg, to w sprawozdaniu wykazano, że koszta te wynoszą w przecięciu 7%, a według zdania powag fachowych technicznych, koszta zarządu w tej wysokości, są uznane za stosunkowo niskie. Co do kosztów podróży, to przeciwnie sądzę, że kwota wyznaczona przez wysoki Sejm na podróże dla urzędników, jest stosunkowo za niską, jeśli się baczy na rozległość kraju i ilość dróg istniejących i na rozległość dróg budować się mających. Już z wielu stron, o ludzi kompetentnych czyniono mi zarzuty, że za nadto mało urzędników technicznych wysyłamy do kontrolowania sposobu budowy, bo jakkolwiek komitety, które istnieją przy budowie dróg, pod względem administracyjnym wglądają, to jednak nie mają oni wszystkich wiadomości fachowych i technicznych, jakieby były potrzebne do ocenienia technicznego, i dlatego jeśli co do kosztów coś zarzucić można, to tylko to, że za mało urzędników jeździ na prowincyą. Chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów w kwestyi drożników, przez posła Grossa podniesionej. W budżecie na r. 1877 przyzwolił wys. Sejm 150 drożników po 200 złt. i 150 drożników po 120 złt.; razem więc pozycya ta wynosiła sumę 36.000 złt. Faktycznie jednak pozycya ta nie będzie wyczerpaną, bo mamy dzisiaj w służbie krajowej tylko 116 drożników pierwszej kategorii po 150 złt. i 140 drożników drugiej kategorii po 120 złt. Przypuszczam zatem, że zamknięcie rachunków z r. 1877 wykaże, że pozycya ta kosztowała kraj 34.200 złt. Z tego wys. Izba raczy powziąć przekonanie, że z przyzwolonej nam ilości drożników brakuje obecnie 14 a dzieje się to z tego powodu, że często nie możemy uzyskać drożników odpowiednich. Płaca drożników szczególnie 2. kategorii jest zbyt niska, tak, że porządnych ludzi bardzo trudno nam za te pieniądze uzyskać, tak więc, że zamiast przyjmować lada jakich, wolimy nie przyjmować żadnych. Mieliśmy dotąd 1329 kilometrów dróg krajowych do utrzymania, przeto faktyczny stan drożników wykazuje, że  $5\frac{1}{5}$  kilometr. drogi przypada na jednego drożnika.

Jak wiadomo wysokiej Izbie na rok 1878 będzie 1534 kilm. do utrzymania. Wydział krajowy proponował też 150 drożników po 150 złt. i 150 drożników po 120 złt. razem więc preliminował na tę pozycyą 40.500 złt.

Gdy szanowny sprawozdawca komisji budżetowej konferował ze mną w przedmiocie budżetu drogowego, przedstawiłem mu niedogodności i trudności pochodzące dla zarządu dróg stąd, że drożników odpowiednich za płace wyznaczone nie możemy uzyskać, gdy jednak w tym roku przedstawia się i tak potrzeba powiększenia ilości drożników, nie mógł się Wydział krajowy zdecydować, proponować zarazem i podwyższenie ich pensyi. Muszę jednak podać do wiadomości wysokiej Izby, że na drogach rządowych w Galicyi istnieje 450 drożników i 172 zastępców.

Drożnicy rządowi pierwszej kategorii pobierają 216 złt., drugiej kategorii 192 złt., a drożnicy ostatniej kategorii 168 złt.

Wyraziłem zatem wobec tego szanownemu referentowi życzenie, ażeby nasi drożnicy mogli pobierać przynajmniej wszyscy po 150 złt., jednakże wypadłoby stąd, że pozycya ta potrzebowałaby 45.000 złt. zamiast 40.500 złt. proponowanych przez Wydział krajowy.

Gdy komisya budżetowa raczyła mię zaważać do obrad nad budżetem drogowym, przedstawiłem znowu te same trudności. Gdy jednak było życzeniem komisji budżetowej, jakkolwiek uznawała, że drożnicy drugiej kategorii za mało są płatni, ażeby pozycya ta o ile być może nie była podnoszoną, przynajmę, że wolałem z dwóch złych wybrać mniejsze i wolałem, ażeby było mniej drożników, a lepiej płatnych, aniżeli więcej a przy takich płacach, jakie pobierali dotychczas. Przysłałem zatem na to, ażeby ustanowić 256 drożników po 150 złt., coby uczyniło pozycyą 38.400 zł. Prócz tego prosiłem o to, aby gdy obecnie byłaby tylko jedna kategoria drożników i Wydział krajowy nie miałby nic w rękach, czémby mógł pobudzić drożników do gorliwości, do zwrócenia na się powagi przełożonych, jednem słowem do odznaczenia się, aby był Wydziałowi krajowemu dany kredyt ryczałtowy przynajmniej 1000 złt., którymby drożników odznaczających się przy końcu roku mógł remunerować.

Gdy jednak w tej Izbie, i to ze strony bardzo kompetentnej podniesioną została wątpliwość, czy Wydział krajowy będzie mógł sobie dać rady przy tak małej ilości drożników, prosiłbym wysoką Izbę, ażeby raczyła przyjąć wniosek pośredni, tj. ustanowić 270 drożników po 150 złt. a odpowiednia pozycya wynosiłaby w ten sposób 40.500 złt. Gdyby nadto wysoka Izba raczyła przyzwolić

jeszcze żądane 1000 złt. na remuneracye, to pozycya obecnie przez Wydział krajowy proponowana byłaby tylko o 1000 złt. większa od proponowanej budżetem a potrzebie kraju byłoby zdaniem mojem zadość uczynioném.

JE. hr. Marszałek. Prosilbym szanownego posła, aby chciał powiedzieć jakby się ta cyfra przedstawiała.

P. Wład. hr. Baden i. Zamiast 38.400 złt. byłoby 40.500 złt.

JE. hr. Marszałek. Rezolucya posła Grossa żąda, ażeby Wydziałowi pozostawić możność wolnego rozrządzania funduszem, a my wotujemy nad sumą 99.616 złt. przeto upraszam szanownego posła, aby był łaskaw sformułować wniosek przez niego uczyniony stosownie do tej cyfry.

P. Wład. hr. Baden i. Ogólna cyfra podnosi się o 1000 złt. (głosy o 2100.) Tak, tak o 2100 złt.

P. Gross. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

JE. hr. Marszałek. P. Gross ma głos co do formalnego traktowania.

P. Gross. Projektowałem moję rezolucyą do cyfry w budżecie przez Wydział krajowy proponowanej. Myślałbym więc, że najwyższa cyfra, którą proponuje p. Baden i. powinnyby pójść najprzód pod głosowanie a potem dopiero moja rezolucya.

JE. hr. Marszałek. Rezolucyą postawioną przez p. Grossa poddam pod głosowanie na końcu.

Czy żąda kto głosu?

P. Żuro wski proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Żuro wski ma głos.

P. Żuro wski. Pozwolę sobie postawić interpelacyą do p. hr. Badeniego, czy przy obsadzeniu posad drożników jest brak ludzi, czy nie, bo mam to przekonanie, że stosownie do tego, jaka będzie odpowiedź na tę interpelacyą, będziemy głosowali.

P. Baden i hr. Wład. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Baden i ma głos.

P. Wład. hr. Baden i. Powiedziałem, że jest brak odpowiednich drożników i to wielki.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Mnie się zdaje, że nie jest brak drożników. Drożników jest dosyć, ale ponieważ pobierają bardzo małą płacę, więc nie mają chęci do roboty. Jeśliby więc chodziło o takich drożników, którzy nic nie chcą robić, to ich est podostatkiem, ale tu chodzi o takich, którzyby chcieli pracować tj. o odpowiednich drożników, a takim trzeba dać większą płacę.

(Głosy: prosimy o zamknięcie dyskusyi)

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Ci panowie, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, zechcą rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya jest zamknięta.

P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Skrzyński. Na zarzuty posła hr. Krukowieckiego nie mam co odpowiadać, bo one się tego działu nie tyczą, a co potrzeba było odpowiedzieć, to już odpowiedzieli referent Wydziału krajowego i p. hr. Męcński.

Dwa wnioski zostały uczynione, a mianowicie przez p. Grossa i przez referenta Wydziału krajowego hr. Badeniego. Co do wniosku posła Grossa muszę zauważyć, iż z nim się zgodzić nie mogę.

Powiedział p. Gross, że 2100 złt. jest tak mała kwota, że nie warto o niej mówić. Ja jednak sądzę, że przy naszym biednym budżecie a jeszcze biedniejszym kraju o każdej kwocie warto mówić, a jak ją oszczędzimy, to będziemy mogli inne potrzeby zaspokoić. Szanowny poseł opierał swój wniosek na tém, że tak mała liczba drożników nie podoła swemu zadaniu, że lepiejby było mieć więcej drożników, a przynajmniej pozostawić Wydziałowi krajowemu możność powiększenia ich liczby albo podwyższenia ich płacy. Muszę mu na to odpowiedzieć, iż działałem w porozumieniu z Wydziałem krajowym i szefem biura technicznego tj. p. nadinżynierem — mam tu nawet jego pismo -- nie samowładnie nie robiłem.

Niech p. Gross zobaczy, jaki jest dzisiejszy stan! że na jednego drożnika wypada 5-800 kilm. drogi (głosy: 5 i 1/5). Ależ moi panowie, ja to mó-

wię na podstawie pisma, które otrzymałem od referenta Wydziału krajowego i proszę się spytać go, dlaczego on tak a nie inaczej zrobił. O cóż podwyższamy? o tę  $\frac{1}{5}$  część kilometr. Ja mam przekonanie z doświadczenia, że jeden drożnik na pewnych drogach może mieć nie 5 lecz 10 kilmt. zaś na innych drogach nie może ich mieć ani 3. Nieprzypisujemy Wydziałowi krajowemu, a mianowicie szefowi biura drogowego, ażeby wszędzie na każde 6 kilmt. drożnika wyznaczył, może on tutaj dać na 3 kilmt. drożnika, a gdzieindziej na 8 lub 9 jak za stosowne uzna. Mam u siebie drogę i mogę zaręczyć jak również wszyscy, którzy nad tą drogą mieszkają, że tam można dać drożnika na 5 ćwierci mili, ponieważ ta droga jest dobrze zbudowana, szuter bardzo dobry i droga nie psuje się tak często. Tam drożnik nie wiele ma do czynienia — nie powiem jak hr. Golejewski powiedział, ażeby nic nie miał do czynienia, ale nie wiele.

Posel Gross przytoczył przykład z Austrii górnej i Salcburga. Chyba nie był on ani w Austrii górnej ani w Salcburgu. Tam są inne stosunki. Tam w Alpach, gdzie półgodzinny deszcz zrywa drogi i mosty, gdzie za górą jest pogoda a po tej stronie deszcz, tam gdzie ciągle czuwać należy, ażeby droga mogła być w stanie do użytku zdatnym, by nią przejechać można, to rozumiem, że jeden drożnik musi mieć mniejszą przestrzeń wyznaczoną. Ale u nas wyjątkowo tylko są takie stosunki. (Posel Gross: a tu nie ma gór?) Zresztą o cóż idzie? Praktyka wykazuje, że na jednego konduktora rzeczywiście istniejącego a nie podanego wypada 5-8 kilometrów, a powiedział nam p. referent, że i tak nie ma wszystkich drożników, a nie ma nic złego i proponuje 6 kilmt. będąc przekonanym, że lepiej jest mieć mniej drożników, a lepiej ich płacić.

Jeśliśmy wyższej płacy nie podali, to przez wzgląd na dzisiejszy stan naszych finansów. Nie możemy przyjąć wniosku posła Grossa, boby na to w końcu wychodziło, żebyśmy 2100 złt., które podług mego sumiennego przekonania możemy zaoszczędzić, nie zaoszczędzili.

Chcemy oszczędzać, a jak tylko przyjdzie którą pozycją o cokolwiek zniżyć, zawsze natrafiamy na przeciwne zdania. Co do p. referenta hr. Badeniego, bardzo żałuję, że nie mogę się zgodzić na jego wniosek. Nawet nie wiem, jak ten wniosek powstał, wszak wniosek komisji został uczyniony w porozumieniu z Wydziałem krajowym a

mianowicie referentem drogowym i szefem biura technicznego, i mam to na piśmie. Pytam się więc, dlaczego mamy dziś liczbę drożników na 270 podwyższać. Rezultatem tego byłoby, żebyśmy znowu wrócili do kwoty 40.500 złt. Więc czy pójdziemy tą drogą, którą proponuje p. Gross, czy tą którą proponuje p. Badeni, zawsze wychodzi na to, ażeby nie nie zmniejszyć, ale my nie jesteśmy na tej drodze, ażeby podwyższać wydatki, lecz owszem powinniśmy je zniżyć.

Wspomniał p. Badeni, że drożników jest za mało. Ja wiem, że we wniosku, uczynionym za jego porozumieniem, nie nie zmieniłem i nie mogę odstąpić od wniosku komisji, która wnosi, ażeby ogólna kwota wynosiła 99.616 złt. nie mówiąc już o remuneracyi w kwocie 1000 złt., która będzie zawsze do rozporządzenia Wydziału krajowego.

JE. hr. Marszałek. Są trzy wnioski, a mianowicie: p. Badeniego, p. Grossa i komisji, a następnie rezolucya p. Grossa, nad którą będzie osobne głosowanie. Poddam naprzód pod głosowanie wniosek p. Badeniego, następnie p. Grossa, a w końcu wniosek komisji.

Upraszam więc tych panów, którzy w myśl wniosku posła Badeniego chcą wstawić w tę pozycją cyfrę 101.716 złt., aby zechcieli powstać. (Mniejszość.) Wniosek ten upadł. Upraszam tych panów, którzy w myśl wniosku posła Grossa chcą wstawić w tę pozycją cyfrę 100.716 złt., aby zechcieli powstać. (Mniejszość.) Wniosek ten upadł. Upraszam tych panów, którzy chcą wstawić w tę pozycją sumę podług wniosku komisji, t. j. 99.616 złt., aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sekretarz Józef Jasiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy do użycia kwoty na utrzymanie drożników przeznaczonęj według uznania swojego, albo do podwyższenia płacy, albo też do podwyższenia ilości drożników.“

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę rezolucją przymują, aby zechcieli rękę podnieść. (Wątpliwość.) Jest wątpliwość. Proszę tych panów, którzy przyjmują tę rezolucją, aby zechcieli powstać. (Wątpliwość.) Upraszam tych panów, którzy są zdania przeciwnego, aby

zechcieli powstać. (Większość.) Jest odrzucona 46. głosami przeciw 41 głosów.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

„B. Nowe budowy i rekonstrukcje dróg. Na ten cel w pozycyi 108 preliminuje Wydział kraj. zamiast corocznie wyznaczanej kwoty 500.000 złt. kwotę 400.000 złt. Głównym powodem tego zmniejszenia jest wzgląd na to, iż gdy w r. 1877 budowa znacznej części dróg nowych ukończona już będzie, rozpocznie się w r. 1878 budowa nowej seryi dróg (mówi), a mianowicie drogi: Dynów-Przeworsk, Zborów-Założce, Grzymałów-Kopeczyńce i Rzeszów-Nadbrzeże; (czyta) z doświadczenia zaś wiadomo, iż w pierwszym roku budowa mniej rażno postępuje, a przeto i mniejszy wydatek za sobą pociąga.

Drogi te, na które Wydział krajowy zamierza użyć preliminowanej kwoty, są te, które ustawą z dnia 12. lutego 1873 r. za najpotrzebniejsze uznane zostały. Zamierzona też rekonstrukcja 7 dróg jest niezbędnie potrzebną. Komisya przeto wnosi, aby preliminowaną na budowę i rekonstrukcją kwotę 400.000 złt. w budżecie zamieścić. (Mówi.) Mianowicie zamierzona jest rekonstrukcja dróg następujących:

Bełzec-Jarosław,

Kraków-Barań,

Kraków-Chełmek (Barańska),

Zakluczyn-Sącz-Niedzica (Szląska).

Żółkiew-Młoty Wielkie.

Brzeżany-Złoczów.

Czortków-Monasterzyska.“

P. ks. Jasienicki. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasienicki ma głos.

P. ks. Jasienicki. Komisya budżetowaja wnesła, aby preliminowały na budowę i rekonstrukcyju doroh na rik 1878 sumu 400.000 złt. Uże w r. 1873 były ty dorohy uznanyi jako najpotrzebniejszi. Pomymo toho do sehodnia ne były rozpozaty a to dla tej prostoj przyczyny, poneże ne było fundusziw na ty dorohy. W tym czasi ty dorohy były utrzymywanyi abo wid kraju, abo wid nekotorych powitiw w takim stani, że komunikacya była jaka taka, i ne było powodu uskarzaty sia na ty.

Z tych samych powodiw, jak wozmożno było ty dorohy budowaty i rekonstruowaty, mnimajn, że i teper za jakii 5 abo bilsze lit ne wozmożno bude to zrobyty. A z toho powodu nastupyłoby welykoje podwyższenie budżetu, szczo by bolisno dotknuło podatkujuszczych.

Iżwistno hospodynóm, szczo ne jeśm zwolenykom tych, kotoryi chotiat wsehda maty dorohy najlipszyi, dorohy murowanyi, no ne chocz u złyh okryczanych dawnych polskich doroh i mostiw. Piśła moho, minja, treba ijty wid najhirszych do najlipszych zwolna, treba postupowaty stopnewo czerez kilka i kilkunastu lit. Najhirszyi dorohy ne sut ty, kotoryi sia na ywajut powitowyi abo krajewyi, ale hromadzkyi i gminnyi.

Dla toho, szczo wys. pałata schocze zwernuty uwahu swoju na toje, aby napered ty dorohy były ponaprawłenyi, a dorohy krajewyi, kotoryi przychodyt do budowania, pozostawyty na piźnijsze.

Zdawaloby meni sia, szczo by ty dorohy były trymani w toj kategorii, w jakoj sia teper zachodiat, i aby komunikacya była utrymanoju; a jak bude lipszyj czas, a kraj maty bilsze fundusziw, tohdy bude možna ty dorohy wybudowaty.

Z toho wzhladu stawljaju poprawku w rubryci X. do b), aby misto 400.000 postawyty 100.000 złt.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy tę poprawkę popierają, aby zechcieli rękę podnieść (niedostateczna liczba). Nie jest popartą.

Gdy nikt więcej głosu nie żąda, a p. sprawozdawca zapewne nie ma do odpowiedzenia, ponieważ poprawka nie została popartą, więc upraszam tych panów, którzy przyjmują te 400.000 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Spraw. p. Skrzyński (czyta):

„C. Utrzymanie dróg. Wydział krajowy preliminuje na ten cel 411.800 złt., a przeto o 48 800 złt. większy wydatek, jak na rok 1877 był przez Sejm uchwalony.

Zwiększenie to wydatków zostaje w ścisłym stosunku do przestrzeni 178 klm. przybudowanych w ostatnim roku dróg, tak, iż na 1 klm. jak dotąd 274 złt. wynosić mają koszta utrzymania. Wydatek na utrzymanie na 7 drogach większym okazuje się o 22.000 złt., na 8 zaś drogach mniejszym o 18.000 od uchwalonych na r. 1877.

Zwiększony wydatek nakazany jest potrzebą grubszego szutrowania. Komisya wnosi, aby na utrzymanie dróg preliminowaną kwotę 411.800 złt. w budżecie zamieścić.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem ustępu C. rubryki X., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustęp C. przyjęty.

Spraw. p. Skrzyński (czyta):

D. Zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych. Wydział kraj. preliminuje 70.000 złt. Ryczałtowa ta kwota równa jest uchwalonej na r. 1877. Zwążywszy, iż takie, szczególnie też dróg gminnych subwencyonowanie w myśl uchwał Sejmu przeprowadzone, może stosunkowo z małym kosztem przyczynić się do rozgałęzienia w kraju środków komunikacyjnych, a przeto do ułatwienia dowozu i zmniejszenia kosztów onego, przezco i środki komunikacyjne wyższego rzędu będą mogły być z większą dla ogółu korzyścią zużytkowane. Komisya wnosi, aby preliminowaną na ten cel kwotę 70.000 złt. w budżecie zamieścić.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem ustępu D., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustęp D. przyjęty.

Spraw. p. Skrzyński (czyta):

„E. Most na Dunajcu. W moc uchwały Sejmu z 20. sierpnia br. połowa kosztów budowy mostu na Dunajcu pod Niedzicą pokrytą być ma z funduszu krajowego, a to w kwocie 9.321 złt. 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, przyjętej w skutek rokowań przeprowadzonych z minist. węgierskiem.

Komisya wnosi, aby na wydatek ten nadzwyczajną kwotę 9.321 złt. 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. w budżecie zamieścić.

(Mówi.) To już było uchwalone i nie może być przedmiotem głosowania.

(Czyta): „Wydatki na myta. Wydział krajowy preliminuje na budowę i utrzymanie domków mytniczych 3.000 złt. Na koszta komisyjne 2.400 złt. Na zwroty z powodu szkód elementarnych 2.500 złt. Razem 7.900 złt. o 1.400 więcej jak w r. 1877 Sejm uchwalił. Większy wydatek ten usprawiedli-

wiony jest co do domków mytniczych dlatego, że w miarę oddawania dróg nowo zbudowanych do użytku publicznego, zaprowadzone są nowe stacye mytnicze, a doświadczenie z lat ubiegłych okazało, że wszystkie stacye, przy których fundusz kraj. posiada własne domki mytnicze, przynoszą stosunkowo większy dochód. Znaczniejszy zaś wydatek na koszta komisyjne i na mosty z powodu szkód elementarnych, usprawiedliwiają się przybytkiem nowych dróg i stacyi.

Komisya zatem wnosi, aby preliminowaną kwotę 7.900 złt. w budżecie zamieścić.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem ustępu F., aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Ustęp F. przyjęty.

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Znajduje się jeszcze pozycja dodatkowa, która tu nie jest wciągnięta, a mianowicie uchwała co do drogi podhajeckiej. Należy tu wciągnąć.

JE. hr. Marszałek. Wstawienie sumy w budżecie jest potrzebne, ale głosowanie nie jest potrzebne. To jest niejako tylko przypomnienie.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

„Dochód z myt.

Na podstawie zatwierdzonych ofert i kontraktów dzierżawnych z doliczeniem dochodu spodziewanego ze stacyi, zaprowadzonych we własnym zarządzie, cały dochód z myt obliczony jest w r. 1877 na 174.572 złr. 24 ct.

Na r. 1878 Wydział kraj. uwzględniając spodziewaną nadwyżkę w dochodach wstawił do rub. III. jako dochód kwotę 182.000 złt., o 22.000 złt. wyższą od preliminowanej w r. 1877.

Komisya wnosi, aby preliminowaną kwotę dochodu z myt 182.000 złt. w budżecie zamieścić. (Mówi): Tu właściwie nie potrzebne jest uchwalenie, bo nad tém już wotowano, ale muszę dodać, że do tej sumy trzeba jeszcze doliczyć sumę 510 złt. z kar za zwłokę w wypłacaniu czynszów i inne rzeczy, co jest już uchwalone; tak, że cała suma wynosi 182.510 złt.

Następuje teraz zestawienie, które nie potrzebuje być uchwaloném. (Czyta):

„Budżet zatém drogowy na r. 1878 przez komisją przyjęty, wynosiłby w wydatkach:

Na zarząd . . . . .	99.616	złt. —	ct.
Na budowę i rekonstrukcyę . . . . .	400.000	„ —	„
Na utrzymanie . . . . .	411.800	„ —	„
Na zasiłki . . . . .	70.000	„ —	„
Na most na Dunajcu . . . . .	9.321	„ 74 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	„
Na myta . . . . .	7.900	„ —	„
Ogółem . . . . .	998.637	złt. 74 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	ct.
W dochodzie . . . . .	182,000	„ —	„

Strąciwszy od ogólnój przez komisją przyjętój sumy wydatków . . . . . 998.637 „ 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub> „

Przyjęty dochód z myt 182 000 „ — „

Pozostaje do pokrycia 816.637 złt. 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct.“

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Zwracam uwagę wys. Izby, że suma ta ma być podniesioną o 19.000 na mocy uchwał Sejmu, które przeznaczono na drogę podhajecką 15.000 złt., a na drogę kolbuszowską 4.000 złr.

JE. hr. Marszałek. Na to uchwały nie potrzeba. Uwaga jest zrobioną. Proszę odczytać rezolucyę.

Sprawozdawca p. Skryński (czyta):

„Rezolucyę.

Komisya zatém wnosi:

I. Poleca się Wydziałowi kraj. żeby uczynił przedstawienie do c. k. Rządu o wyjednanie przyjęcia do budżetu państwa odowiednój dotacyi z funduszu państwa na całkowite utrzymanie 4 dróg wojskowych w zachodniej części kraju, mianowicie podgórsko-bialskięj, proszowsko-niepołomickięj, gdowsko-gorlickięj i gorlicko-żmigrodzkięj.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rezolucyi I, aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya I. przyjęta.

Sprawozdawca p. Skrzyński (czyta):

„II. Poleca się Wydziałowi kraj., aby co do budowy dróg subwencyonowanych tak powiatowych jak i gminnych ścisłą wykonał kontrolę.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rezolucyi II., aby zechcieli rękę podnieść. (Większość.) Rezolucya II. przyjęta. Następuje rubryka XI.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

Rubryka XI.

„Dotacye dla zakładów krajowych.

Dotacya dla zakładów krajowych okazuje się według preliminarza Wydziału krajowego na rok 1878 o 40.402 złt. wyżej preliminowaną, aniżeli dotacya na r. 1877 uchwalona.

Ta ostatnia bowiem wynosiła 210.752 złt., natomiast w budżecie na r. 1878 Wydział krajowy wstawił sumę 251.154.

To bardzo znaczne podwyższenie, témbardziej uwagę zwrócić musi, gdy już zeszłoroczna dotacya była o 40.147 złt. wyższą od poprzedniej r. 1876 i gdy, prócz właściwej dotacyi, to jest pokrycia ostatecznego niedoboru, fundusz krajowy z łącznej kwoty zwrotu kosztów leczenia 203.500 złt. ponosi największą część to jest 147.100 złt.

Powody tak szybko i nieustannie wzrastającego obciążania funduszu krajowego szukać należy przedewszystkiém w coraz bardziej wzmagającym się napływie chorych i to przeważnie ubogich chorych (w r. 1876 było o 54.000 dni leczenia więcej niż w r. 1874) powtóre zaś w koniecznych ulepszeniach tak co do umieszczenia jak co do pielęgnowania, jakie w ostatnich latach w zakładach dotowanych zaprowadzone zostały.

Komisya budżetowa po należytém zbadaniu wynikłości z r. 1876, w chwili ułożenia preliminarza Wydziału krajowego jeszcze niedokładnie znanych, obniżyła sumę 251.154 złt. preliminowaną przez Wydział krajowy do sumy 235.454, zatém o 15.700 złt.; Komisya wnosi te obniżenia, mianowicie: w oddziale chorych szpitala powszechnego we Lwowie w kwocie 6.007 złt. w oddziale położnic tegoż szpitala w kwocie 36 złt., w zakładzie obłąkanych na Kulparkowie w kwocie 850 złt. w funduszu podrzutek w Lwowie w kwocie 3.707 złt..

w oddziale chorych szpitala św. Łazarza w Krakowie w kwocie 800 złt., w oddziale położnic i podrzutek tegoż szpitala w kwocie 1.300 złt. w oddziale syfilitycznych szpitala św. Ducha w Krakowie w kwocie 2000 złt. i w oddziale obłąkanych tegoż szpitala w kwocie 1000 złt., razem w kwocie 15.700 złt.

1. Szpital główny we Lwowie.

a) Fundusz chorych (lit. C.)

Preliminarz Wydziału krajowego wykazuje w wydatkach sumę 161.831 złt. (152.206 złt. zwykajne, 9.625 nadzwyczajne) czyli o 2.801 złt. więcej od sumy wydatków, uchwalonej r. 1877.

Właściwe przyczyny tego podwyższenia wydatków w innych funduszach szpitalnych na pierwszy rzut oka nie łatwo dają się ocenić, skutkiem zaprowadzenia w tegorocznym preliminarzu Wydziału krajowego zmiany, zdaniem komisji budżetowej bardzo niekorzystnej w zestawieniu rubryk i pozycji. Dotąd bowiem skupiano bardzo słusznie, w rubryce: koszta gospodarcze i w pozycji: wyżywienie chorych, wszystkie wydatki, które wprost wpływały na wyżywienie chorych, to jest strawę, drzewo na kuchnię, służbę kuchenną i naczynia kuchenne.

W tym roku zaś pozostawiono w tej pozycji jedynie surowy materiał strawy a wydzielono inne trzy czynniki wyżywienia, przyłączając drzewo dla kuchni do pozycji drzewa na opał, służbę kuchenną do rubryki kosztów utrzymania osób nieetatowych, nareszcie naczynia kuchenne do pozycji sprzętów. Jest to wygodniejszy, ale zupełnie nieracjonalny sposób zestawienia, bo nie surowy materiał: mąka, mięso i t. p. oznacza cały koszt wyżywienia, ale ten materiał zgotowany za pomocą drzewa, w naczyniach kuchennych i przez kucharkę, za tę czynność jedynie płatną.

Właśnie dotąd używane zestawienie dawało jasny i sprawiedliwy obraz kosztów wyżywienia, dzisiaj zaś zdaje się ten koszt pozornie niżej, ukrywając część swych wydatków w różnych niewłaściwych rubrykach.

Komisja budżetowa wnosi przeto sprostowanie rubryki II i VII pozycji 37, 40 i 43 według dotąd używanego sposobu zestawienia.“

J.E. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Haller. Proszę o głos.

J.E. hr. Marszałek. P. Haller ma głos.

P. Haller. Rubryka ta wzrasta z roku na rok, co już i komisja budżetowa podnosi, raz dla tego, jak mówi, że liczba chorych się zwiększa, a drugi raz dlatego, że się ulepszenia wprowadza. Jednak muszę powiedzieć, że niekoniecznie idzie zatem, jeżeli ulepszenia są robione, żeby wydatki miały się powiększać. Z początku zapewne każda zmiana pociąga koszt za sobą, później jednak chociaż jest coś lepiej zrobione, może być oszczędniej przeprowadzone.

I tak n. p. w szpitalu lwowskim lekarstwa kosztowały 16 do 17.000 złt., staraniem Wydziału krajowego i ciągłym jego naleganiem na lekarzy udało się, że w tym roku już sprowadzono ten wydatek do 4.500 złt. Mimo to, jak się pokazuje z sprawozdania Wydziału krajowego śmiertelność w szpitalu zmniejszyła się. Im mniej lekarstw wychodziło, tym mniej ludzi umierało. Tak i w innych rzeczach być może. Niekoniecznie tam, gdzie wydatki są większe, ma być lepiej, albo tam, gdzie mniejsze, gorzej. Wniosku żadnego czynić nie myślę. Tegoroczna sesja sejmowa była za nadto krótka, aby można było zbadać dokładnie i szczegółowo wszystkie te pozycje, dójść do gruntu i na miejscu zbadać, czy i gdzie można coś oszczędzić. Zresztą zdaje mi się, że niekoniecznie jest potrzebne, aby pojedynczy poseł, czy też wys. Izba miała orzekać, gdzie jakie oszczędności zaprowadzać należy.

Ograniczę się tylko na wyrażeniu nadziei, że Wydział krajowy, jak dotąd starał się o zmniejszenie kosztów, tak i nadal tego starania nie zaniedba i oszczędności wprowadzi, może nie tak wielkie jak przy lekarstwach, ale zawsze znaczące. Wprawdzie powiadają nam, że koszta żywienia nie są wielkie, ponieważ w szpitalu Rudolfa są większe. Ale porównanie szpitala naszego z najbogatszym szpitalem wiedeńskim jest niestosowne, ponieważ nie możemy się mierzyć z krajami, które rozporządzają wielkimi funduszami, ale z uboższymi. Chciałbym też widzieć, aby w przyszłości Wydział krajowy mógł dójść do tego, aby w budżecie szpitalnym zaprowadzona została równowaga. Podług przepisów taxa leczenia powinna wystarczyć na wydatki, a zatem nie powinno być deficytu w szpitalu. Tymczasem jest co roku we wszystkich szpitalach deficyt. Pochodzi to z tego, że koszta leczenia nie są zawczasu wyrachowane i że koszta leczenia są większe, jak taxa szpitalna.



Chodziło więc o to, czy podnieść taxę szpitalną, albo, czyby raczej nie należało się starać o obniżenie tych kosztów. Podniesienie tasy miałyby ten skutek względem funduszu krajowego, który ponosi największe wydatki za leczenie ubogich chorych, że się wydatki wzmożą, ale nie zmniejszą to liczby chorych ubogich

Jest nowa kategoria chorych, która się nie liczy do ubogich, to jest, za których fundusz krajowy (a dawniej gmina) nie płaci kosztów leczenia, którzy muszą płacić za siebie, a którzy przecież są rzeczywiście ubogimi.

Mają oni pewny fundusz wystarczający na życie, dla tego nie są ubogimi w prawnym słowa tego znaczeniu, jednak, że im przyjdzie 90 centów płacić dziennie, to majątek ich na to nie wystarczy. Taki woli więc umrzeć w domu, jak iść do szpitala, gdzieby się mógł wyleczyć. Idzie zatem, że się liczba chorych, ale takich, którzy nie mają, tj. włóczęgów, żebraków itp. zwiększy. Zmniejszy się zaś liczba chorych, którzy są pożyteczniejsi, bo są pracowici i coś posiadają, ale zbyt mało, aby mogli zapłacić wysoką taxę.

Dlatego chciałbym, aby zwrócić uwagę Wydziału krajowego na to, aby tak jak dotąd i nadal starał się o wprowadzenie oszczędności.

Na jednem z posiedzeń poprzednich wysokiei Izby słyszeliśmy, że koszta utrzymania chorych w szpitalu tutejszym zniżyły się niezmiernie jedynie staraniem rządcy tego szpitala. Z drugiej strony słyszeliśmy wielkie zarzuty, jakie temu rządcy czyniono. Nie będę się wdawał w rozbiór pytania, czy te zarzuty i pochwały były słuszne i o ile, nie mogę jednak przemilczeć jednego wyrażenia, które było wtenczas w formie kategorycznej podane. Powiedziano, że niechęć przeciwko rządcy p. Malinowskiemu pochodzi stąd, iż on wykrył nadużycia koło siebie i ponad sobą, to jest popełnione przez Siostry Miłosierdzia i przez referenta w Wydziale krajowym. Czyli mowa była o mnie. Nie sądzę, aby poseł, który szanuje swoje stanowisko poselskie, ośmielił się podobne twierdzenie wypowiedzieć, gdyby nie miał dowodów na jego poparcie. Sądzę więc, że p. Krukowiecki dowody te posiada, gdy to powiedział.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

(Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki wstępuje na trybunę.)

Byłem wówczas zapisany do głosu, ponieważ jednak dyskusja zamkniętą była, nie chciałem korzystać z mego prawa, wiedząc, iż szan. poseł nie mógł mi odpowiedzieć. Dlatego odłożyłem moje zapytanie do dziś dnia i teraz proszę szan. posła, aby zechciał dowody, jakie posiada. tutaj przytoczyć.

P. Smolka. Proszę o głos imieniem Wydziału krajowego przy końcu dyskusyi.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Muszę szan. posłowi Hallerowi odpowiedzieć, że najprzód kategorycznie tej rzeczy nie stawiałem, ani nazwiska nie wymieniłem, ale broniłem stanowiska p. Malinowskiego, któtemu zarzucano rozmaite rzeczy, co było, jak pp. Pietruski i Smolka udowodnili, nieuzasadnionem.

Wychodziłem z tego stanowiska i powiedziałem, że zarzuty były robione, że śledztwo było przeprowadzone i że nie dowiedziono mu żadnego nadużycia, a nawet dowiedziono jego niewinności, bo wszystkie nagany, jak zapewnił p. Smolka, pochodziły tylko z niedopełnienia terminów, którym nie był w możności zadosyć uczynić. Nie zaprzeczoną jest jednak rzeczą, że w publice były pewne wieści o pewnych nadużyciach, nie powiadam, żeby przeciw wyższym osobom, przełożonym nad rządca, bo p. Hallera znam od lat wielu, jako bardzo zacnego człowieka, umięjącego nawet podporządkować swój interes i egoizm pod dobro publiczne. Ani na chwilę nie ośmieliłem się stosować do niego tego zarzutu. Ale były pewne kwestye, które zarzucano, a które nie były usprawiedliwione, na co sam Wydział krajowy może odpowiedzieć. Co do p. Hallera tego nie twierdziłem i owszem twierdzą, że znam go od dawna i jego osoby naruszać nie myślę.

P. Haller. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Haller ma głos.

P. Haller. Szan. poseł cofnął co do mojej osoby to, co powiedział. Lecz nie chodzi tu o mnie. Żałuję, że sprawozdanie stenograficzne nie jest wydrukowane i że go nawet w rękopisie dostać nie mogłem, bo chciałbym być co do słowa zacytować. Pamiętam jednak, iż powiedział szan. poseł, że ta niechęć pochodzi stąd, że rządca wykrył nadużycia

Siostr Miłosierdzia. Otóż wzywam p. Krukowieckiego, aby zechciał przytoczyć dowody na to twierdzenie, ponieważ Siostry Miłosierdzia są kobiety, które się bronić nie mogą. Więc moim obowiązkiem jest tu w ich obronie wystąpić.

P. hr. G o l e j e w s k i. Proszę o głos.

P. hr. K r u k o w i e c k i. Proszę o głos.

P. G r o s s. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Kto jest za zamknięciem dyskusyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Dyskusya zamknięta.

P. G o l e j e w s k i ma głos.

P. G o l e j e w s k i. Jeden z posłów przemawiał tutaj w ten sposób, iż zdawałoby się mogło, że jemu głównie chodzi o to, aby jak najmniej wydatków Wydział krajowy czynił na szpitale. I tak powiedział między innymi, że jak mniej dawano lekarstw, to mniejsza była śmiertelność. Wypada z tego, że gdyby szpital niedawał żadnych lekarstw, to niktby nie umarł. (Wesołość.)

Jednakże później wyszło sztydło z worka, pokazalo się, że nie chodziło szan. posłowi o to, aby oszczędzić fundusz krajowy, ale o to, aby mógł wystąpić z Malinowskim i Siostrami Miłosierdzia. Teraz o tém dyskusyi niema, p. Hallerowi mogą bardzo być na sercu Siostry Miłosierdzia, że ktoś o nich coś niesłusznego powiedział, jednakże to nie jest pora reklamej im robić. Budżetu nigdy nie skończymy, jeżeli będziemy przeciągali rekryminacye z jednej sesyi na drugą.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. P. Krukowiecki ma głos, ale tylko do saméj rzeczy.

P. hr. K r u k o w i e c k i. Chętnie zrzekłbym się głosu, gdyby p. Haller cofnął swoje żądanie.

Nie pamiętam zupełnie, co powiedziałem, sprawozdań stenograficznych nie czytałem, więc nie wiem, czym naruszył Siostry Miłosierdzia. Jeżeli jednak p. Haller dobrze pamięta, to musiałem coś powiedzieć o Siostrach Miłosierdzia. Z tego, co widziałem w szpitalu, przekonałem się, że Siostry Miłosierdzia jak z jednej strony pielęgnując chorych ogromne oddają usługi szpitalowi, tak niezawodnie z drugiej strony przyczyniają się do wielkiego nieporządku w zarządzie kuchni. Odwołuję się tu na członka Wydziału krajowego, który prze-

prowadza korespondencye z szpitalami zagranicznymi i państwa austriackiego i przekonał się, że służba wszelka jest tam podporządkowana dyrektorowi, a nie niezawisła. Rokowania z Siostrami Miłosierdzia już się prowadzą i ten stosunek w przyszłym kontrakcie pewnie będzie zmieniony. O tém tylko mówiłem.

Wicemarszałek ks. biskup S t u p n i c k i. P. Smolka ma głos.

P. S m o l k a. Prosiłem o głos po odczytaniu przez sprawozdawcę ustępu „I. a) fundusz chorych“ nie dlatego, aby występować przeciwko wnioskowi komisji, który poleca sprostowanie w rub VII. pozycyi 37, 40 i 43, ponieważ ten wniosek uważam jako całkiem uzasadniony, ale prosiłem o głos dlatego, ponieważ w alinei trzeciej i czwartej tego ustępu znalazłem zarzuty czynione Wydziałowi krajowemu, jakoby taki sposób zarachowania kosztów żywienia w szpitalu powszechnym lwowskim zastosował dla swéj wygody, chociaż on jest nieracjonalny i że tym sposobem chciał on pozornie wykazać niską cyfrę kosztów żywienia chorych.

W obec tego zarzutu muszę oświadczyć, że Wydział krajowy tego rachunku nie zestawiał dla swojej wygody; uznaję bowiem, że gdyby Wydział krajowy żadnych innych nie podał rachunków i zestawień tylko ten, który komisya budżetowa zganiła, to sposób ten byłby rzeczywiście wygodny i nieracjonalny. Oświadczam dalej, że Wydział krajowy nie uczynił tego dla wykazania pozornie niskich cen żywienia chorych.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę szan. sprawozdawcy na sprawozdanie Wydziału krajowego ze swoich czynności, tam na stronie 51 znajdujemy wprawdzie podanie, że koszta żywienia chorego na jeden dzień leczenia wynoszą 27.329 ct. Gdyby Wydział nic innego nie był powiedział, to zarzut byłby słusznym, lecz jest tam także powiedziane, że owe 27.329 ct. przedstawiają czysty koszt artykułów żywności. Przytoczyliśmy to dlatego, ponieważ chcieliśmy wykazać, ile kosztują surowe materiały, zaś na stronie 46 i 47 podajemy rzeczywisty koszt żywienia; powiedziałem bowiem tam, że koszt żywienia w jednym dniu leczenia na oddziale chorych wynosi 30.29 ct., na oddziale położnic 28.26 ct. Jeżeli weźmiemy przeciętną z tych dwóch cyfer, to przyjdziemy do rezultatu, że koszt żywienia chorego wyniesie cokolwiek więcej jak 29 ct., albowiem liczba chorych jest większą od liczby położnic. Jest to

rezultat świetny i lepszy jak we wszystkich szpitalach wiedeńskich, czém odpowiadam i po części na uwagi p. Hallera. Tańszy bowiem koszt żywienia chorych w szpitalu Rudolfa pochodzi stąd, ponieważ w szpitalu tym nie ma ani pierwszej ani drugiej klasy, a wiadomo, jak wielkie są różnice kosztów żywienia między pierwszą, drugą i trzecią klasą. Rzeczywisty koszt żywienia na drugiej klasie wynosi prawie jeden złt., a na pierwszej więcej jak jeden złt.

W szpitalu pow. lwowskim jest pierwsza, druga i trzecia klasa, a druga klasa stosunkowo licznie uczęszczana. Wszyscy chorzy jakiegokolwiek klasy są policzeni w jednej cyfrze dni leczenia, a przeciętna wszystkich chorych bez różnicy klas wykazuje koszt żywienia niżej 30 ct. dziennie, jakkolwiek faktyczny koszt żywienia pierwszo- i drugo-klasowych 3 do 5 razy więcej kosztuje, z czego wypływa, że koszt żywienia trzecioklasowych, spadłby znacznie niżej 30 ct. dziennie.

Że koszta żywienia chorych w szpitalu na Wiedniu są mniejsze, jest to tylko pozorne, gdyż jest tam tylko pierwsza i trzecia klasa, koszta zaś pierwszej klasy są tak wysokie, że na nią prawie nikogo nie leczą, to tłumaczy, że przeciętna liczba wydaje się tak niską.

Co się tyczy w ogóle kosztów leczenia chorych 85 ct., to są one tak niskie, jakich żadne z zagranicznych szpitali wykazać nie mogą. W szpitalu Rudolfa wynoszą 85·83 ct., w szpitalu powszechnym w Wiedniu 1 złt. 004., w szpitalu na Wiedniu 92·12, w szpitalu w Pradze aż 1 złt. 15·94 ct.

Jeżeli one w niektórych szpitalach wydają się mniejsze, to pochodzi stąd, ponieważ w nich niektóre rzeczy się nie liczą, które w obrachunek kosztów leczenia chorych w tutejszym szpitalu są wliczone i tak (czyta):

a) Płaca i dodatek na mieszkanie dla kapelanów szpitalnych (w obu funduszach) 1101 złt. 25 ct. (które to wydatki w innych szpitalach ponosi fundusz religijny);

b) Czynnosc za najem lokalności 8095 złt. obecnie 9000 złt.;

c) Wydatki kapliczne i koszta pogrzebowe 566 złt. 15 ct., (które w innych szpitalach ponosi fundusz rezerwowy oddzielny);

d) Emerytury w samym funduszu szpitalnym

3845 złt. 42 ct., (które w innych szpitalach ponosi fundusz szpitalny oddzielny).

Wszystkie te pozycje razem dają poważną cyfrę około 15.000 złt., która jest wzięta do kosztów leczenia chorych. Jeżeli te pozycje odrzucimy i jeżeli weźmiemy na uwagę to, co powiedziałem względem pierwszej i drugiej klasy, w których, a szczególnie w tutejszym szpitalu dość dużo się leczą, to dojdziemy do przekonania, że koszt żywienia chorych niższym jest od kosztu wszystkich szpitalów wiedeńskich, a koszt leczenia w ogóle już wcale niższy wypadnie.

Otóż wyrażenie Wydziału krajowego w jego sprawozdaniu, że pod względem kosztów leczenia i żywienia w szpitalu powszechnym lwowskim rezultat jest świetny, jest zupełnie usprawiedliwione.

Jeżeli Wydział krajowy 27 ct. wykazał jako koszt surowego materiału, to bynajmniej nie chciał wykazać pozornie niskiej cyfry żywienia, lecz chciał to uczynić dla lepszego poglądu, zaś rzeczywisty koszt żywienia wykazał na inném miejscu.

Wytłumaczywszy się co do zarzutu zrobionego Wydziałowi krajowemu pozwolę sobie kilka słów odpowiedzieć na uwagi p. Hallera, szczególnie dlatego, ponieważ p. Krukowiecki powołał się na mnie twierdząc, że Siostry Miłosierdzia pod względem gospodarstwa i zarządu nie zachowują się odpowiednio.

Była także mowa o nadużyciach, jakich się Siostry Miłosierdzia dopuścić miały. Co do tego muszę powiedzieć, że jakkolwiek w owym czasie, kiedy podobne wieści kursowały, nie byłem referentem tego departamentu, jednakowoż objawjący go miałem sposobność i obowiązek wglądać we wszystkie akta i zbadać tego przedmiotu dotyczące stosunki i muszę powiedzieć, że nie zauważyłem, aby jakie nadużycia przez Siostry Miłosierdzia jako popełnione wykryte a tém mniej udowodnione zostały.

Co się tyczy drugiego twierdzenia p. Krukowieckiego, że pod względem zarządu i obsługi odnośnie do Sióstr Miłosierdzia wiele pozostaje do życzenia, to muszę oddać mu słusność, bo rzeczywiście sprawowanie czynności zarządu i służby w takich zakładach nie może odbywać się należycie, jeżeli organa zarządu gospodarczego i służby nie są podporządkowane dyrektorowi, co powinno być i czego statut wymaga. Otóż w tej mierze zarządziłem rzeczywiście bardzo obszerne dochodzenia i

odniosłem się do wszystkich Wydziałów krajów koronnych austriackich, a nawet do zagranicznych poselstw o dostarczenie dat i doświadczeń pod względem stosunku tego i muszę wyznać, że jakkolwiek nie wszystkie odpowiedzi nadeszły, jednakże te, które już posiadamy, wykazują wszystkie bez wyjątku, że wszędzie Siostry Miłosierdzia są we wszystkich stosunkach służbowych podporządkowane dyrektorowi. Mam nadzieję, że ten stosunek urządzi się prawidłowo, ponieważ już do tego czasu doznaliśmy wiele ustępstw ze strony siostry wizytatorki. Rokowania nie są jeszcze zakończone, ale mam nadzieję, że wszystko dobrze i odpowiednio się ułoży, — czego szczerze pragnę, ile że cdać muszę Siostrami Miłosierdzia tę sprawiedliwość, że naszym zakładom znakomite oddają usługi.

Powtarzam zaś raz jeszcze, że o nadużyciach, jakie miały być wykryte pod względem nierzetelnego gospodarstwa Sióstr Miłosierdzia, nic mi nie jest wiadomem, pomimo, że objąwszy ten departament miałem przystęp do wszystkich aktów i badałem ściśle wszystkie do tego zarzutu odnoszące się stosunki.

Wice-Marszałek ks. biskup Stupnicki. P sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Hausner. Ponieważ p. Haller żadnego wniosku nie uczynił, więc na jego tak daleko sięgające uwagi odpowiadać nie myślę i nie mogę, jakkolwiek te uwagi mogą być cennym materiałem do osądzenia ciężarów, które kraj ponosi na szpitalu. Odpowiadając bowiem na takowe nawet pobieżnie musiałbym szczegółowo przejść wszystkie rubryki całego budżetu szpitalnego. Ograniczę się do tego tylko szczegółu, który został podniesiony przez p. Hallera, że ulepszenia zaprowadzone w szpitalach naszych nie tylko nie przyczyniają się do podwyższenia kosztów, lecz przeciwnie wpływają na zniżenie. Na dowód przytoczył p. Haller koszta lekarstw, które jak słusznie zauważył od kilku lat ciągle się zmniejszają. Zwróć jednak uwagę, że w tej samej rubryce obok tej pozycji lekarstw jest druga pozycja „koszta sanitarne“ w ścisłym znaczeniu. W tej samej mierze, jak zmniejszyły się koszta lekarstw, zwiększyły się koszta sanitarne w ścisłym znaczeniu i to z bardzo uzasadnionych powodów, gdyż potrzeby lodu, szarpia, środków dezynfekcyjnych, przyrządów dla amputowanych znacznie się wzmożyły. W tej więc właśnie przez posła Hallera przy-

toczonej rubryce ulepszenia nie wpłynęły na zmniejszenie wydatków, tylko charakter tych wydatków się zmienił. Sz. członek Wydziału krajowego nie sprzeciwia się rezolucji komisji budżetowej i uznaje, że zestawienie rubryki kosztów żywienia, jakie dotąd istniało w preliminarzach Wydziału krajowego i do którego komisja budżetowa wrócić zamierza jest lepsze i racjonalniejsze, nie zgadza się jedynie ze sposobem argumentacji sprawozdania i powiada, że ustęp sprawozdania, w którym sposób zestawienia w tym roku przez Wydział zaprowadzony jest nazwany wygodniejszym, jednak ukrywający wydatki w innych niewłaściwych pozycjach, zawiera w sobie zarzut dla Wydziału krajowego, jakoby ten dla swojej wygody tak tę rubrykę zestawiał i jakoby chciał ukryć jedną część wydatków.

Różnica jednak między twierdzeniem, że sposób zestawienia jest wygodniejszy ale ukrywa część wydatków w innych rubrykach a stwierdzeniem, że ktoś miał zamiar dla swej wygody tak zestawiać i miał zamiar ukrywać część wydatków jest widoczna i niepotrzebuje bliższego komentu? Komisją budżetową do tak szczegółowego podniesienia wad zamierzonej zmiany zestawienia spowodowała głównie argumentacja Wydziału krajowego w wyjaśnieniach do preliminarza lit. C. na stronie 15. znajdująca się, gdzie powiedziano. (Czyta):

Koszta stawy dla chorych zarachowywane były dotąd w ten sposób, iż prócz zwykłych artykułów żywności wliczano tu także koszta prowadzenia kuchni a mianowicie utrzymanie służby kuchennej, zakupno drzewa, sprzętów i inne kuchenne potrzeby. Sposób ten zarachowywania był przychylny, iż koszta żywienia chorych w tutejszym szpitalu przedstawiały się za wysokie. (Mówi:

Ależ koszta nie przedstawiały się w tém zestawieniu za wysokie, tylko tak jak rzeczywiście były. A celem racjonalnego zestawienia jest, aby koszta przedstawiały się tak, jak rzeczywiście są, czy się okazują niskie lub wysokie, to obojętne, muszę nacisk położyć na to, że dotąd używany sposób jest najsluszniejszy, bo daje jasny i prawdziwy pogląd na koszta, a czy koszta wydają się za niskie czy za wysokie, w to komisja budżetowa nie wchodzi. Najlepiej wykaże słuszność zestawienia przez komisją zalecanego przykładem. Gdyby przedsiębiorca jaki miał objąć całe wyżywienie chorych w szpitalu, to w tej chwili kiedy kontrakt zostałby zawarty i wykonany odpadłyby

według sposobu zestawienia przez Wydział zamierzonego nie tylko kosztu w pozycji wyżywienia chorych, ale część kosztów w rubryce utrzymania osób nieetatowych. Gdy te koszty wyżywienia rzeczywiście wynoszą razem 52.000 złt., lecz według zestawienia preliminarza 7.000 złt. w innych rubrykach, a gdyby przedsiębiorca kontraktem zobowiązał się za ryczałtową sumę 50.000 złt., całe wyżywienie chorych opędzić, to na tej ugodzie uzyskałoby się faktycznie oszczędność 2000 złt., podczas gdy w pozycji wyżywienia chorych okazałoby się wtedy koszt o 5.000 większy w skutek tego, że wydatki w kwocie 7.000 złt. odnoszące się do tego samego działu w innych rubrykach i pozycjach odpadłyby. Z tego przykładu najlepiej się okazuje, że zmiana przez komisją budżetową wniesiona jest koniecznie potrzebna.

Członek Wydziału krajowego, nie wiem dlaczego polemizował z twierdzeniem, że koszt wyżywienia chorych w lwowskim szpitalu jest większym, niż w szpitalu Rudolfa, gdy o tym w całym sprawozdaniu komisji nie ma mowy.

Jeżeli zaś czł. W. kr. to porównanie przytoczył, aby wykazać, że w szpitalu Rudolfa także tylko samęstrawę do kosztów wyżywienia wliczają, to być może, że sposób racjonalniejszy zestawienia pozycji wyżywienia chorych, jaki w naszym szpitalu był używany i do którego chcemy wrócić, może na pierwszy rzut oka w błąd wprowadzić co do porównania z innymi szpitalami i kosztu wyżywienia jako większe przedstawić, ale krótka dodatkowa uwaga o sposobie zestawiania tej pozycji u nas i w szpitalu Rudolfa bardzo dobrze całą rzecz wyjaśni.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Przystąpimy do głosowania. Ponieważ wniosek żaden nie był uczyniony, więc proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

Poleca się wydziałowi krajowemu, aby w przyszłym preliminarzu na rok 1879 umieścić koszt służby kuchennej, drzewa na kuchnię i naczyń kuchennych w rubryce VII. pozycji 37. (Wyżywienie chorych).

Wicemarszałek ks. biskup. Stupnicki. Kto jest za przyjęciem tej uchwały, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

(Krzeseł marszałkowskie zajmuje JE. hr. Marszałek).

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce I. „Wydatków“ płace emolumenta etatowe prelimitowano 25.514 złt. czyli o 565 złt. więcej niż w r. 1877 a to z powodu rozpoczęcia wypłaty niektórych dodatków pięcioletnich. Komisya budżetowa wnosi wstawienie tej kwoty bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej pozycji, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Pozycja przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Petycją l. 176 pisarzy Eustach. Jezierskiego i Alex. Czajkowskiego, komisya wnosi, odstąpić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia jednorazową zapomogą według potrzeby i zasług.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów którzy są za przyjęciem tej uchwały, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. Do tego należy także petycja l. 299. Komisya budżetowa wnosi, aby dyrektorowi Głowackiemu przyznać jako dodatek w naturze 12 sągów drzewa jako uzupełnienie uchwały z 22. maja 1875 r.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Grocholski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

P. hr. Krukowski. Proszę o głos.

P. Smolka. Proszę o głos.

P. Grocholski. To jest znowu zmiana etatu. Już wczoraj wys. Izba była przeciwną temu, aby etat urzędników tutaj doraźnie zmieniać.

Już temu 2 lata, jak Sejm dla wszystkich urzędników szpitalnych po bardzo dokładnym badaniu przez komisją administracyjną uchwalił etat urzędników, więc teraz tak doraźnie zmieniać znowu etat i to bez wniosku Wydziału krajowego byłoby niestosownie, gdyż inaczej zmieniając ciągle nie będziemy wiedzieli, co się właściwie komu należy.

Tu nie chodzi tylko o dyrektora Głowackiego,

tu chodzi o samą posadę. Czyliż panowie chcecie emolumenta tej posady ciągle zmieniać? Wszakżeż trzeba wymenić dokładnie raz na zawsze, jakie emolumenta z tą posadą będą związane.

Z tych powodów wnoszę przejście do porządku dziennego nad tą petycją.

Sprawozd. p. Hausner. Proszę o głos dla wyjaśnienia tej sprawy.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos dla bliższego wyjaśnienia.

Sprawozd. p. Hausner. Muszę odpowiedzieć szan. p. Grocholskiemu, że tu nie idzie o podwyższenie etatu. Przeciwno jakemukolwiek podwyższeniu etatu nie tylko ja sam, ale i cała komisja budżetowa wszędzie stanowczo i zasadniczo się oświadczyła i jak to się w dalszym toku tego sprawozdania pokaże, odrzuciła wszystkie do podwyższenia etatu dążące petycje.

Tutaj nie idzie o dodatkowe przyznanie drzewa w naturze, tylko petycji tej należy zadość uczynić na mocy etatu, który wykonany nie został z powodu pomyłki przez członka Wydziału krajowego spowodowanej.

Rzecz się tak miała.

W 1874. r. według etatu wyznaczono dyrektorowi szpitala powszechnego Dr. Głowackiemu płacę 1600 złt., dodatek aktywalny i dodatek pięcioletni oraz pomieszkanie z opałem w szpitalu.

Gdy część szpitala w r. 1875. została opróżniona przez przeniesienie obłąkanych do Kulparkowa, przestrzeń uzyskana nie była tak znaczna, jak się z początku spodziewano, z powodu napływu chorych i lepszego ich umieszczenia dlatego dyrektor Głowacki nie mógł uzyskać tego pomieszkania i z tego powodu na posiedzeniu dnia 22. maja 1875. r. członek Wydziału krajowego Serwatowski wniósł, aby zamiast rzeczywistego pomieszkania w szpitalu przyzано panu Głowackiemu relutum w kwocie 400 złt., jednakowoż nieszczęście chciało, iż popełnił mały błąd przemawiając i popierając swe żądanie, to jest nie zważał na to, że w etacie jedną pozycją było objęte „pomieszkanie wraz z opałem“ lecz mniemał, że w etacie osobno wyznaczono pomieszkanie a osobno opał i przemawiając za wykonaniem rzeczywistém tej pozycji etatu, przemawiał tylko za relutum na pomieszkanie, a nie mówił nic o dodatku drzewa — i o tém mowa

być nie mogła, bo drzewo mogło być dane w naturze.

Gdy zaś uchwała zapadła, aby przyznać 400 złt. jako relutum na pomieszkanie podług etatu, spostrzeżono, że to jest według litery uchwały relutum także i na opał.

Dlatego gdy dyrektor Głowacki udał się z prośbą do Wydziału krajowego o wyznaczenie drzewa, Wydział krajowy zupełnie prawidłowo odpowiedział, że wyprowadzie z całego toku rozprawy i już z tej niskiej cyfry relutum to tego wypływa, iż ta kwota nie jest zarazem na opał wymierzona, tylko na pomieszkanie — jednakowoż Wydział krajowy nie jest powołany do interpretacji uchwał wys. Sejmu i dlatego też nie mógł prośbie Dr. Głowackiego zadośćuczynić, lecz wskazał mu drogę do Sejmu. Sejm bowiem interpretować może swoje uchwały i to według ducha, nie według martwej litery.

To musiałem powiedzieć dla wyjaśnienia, że tu zaszła mała pomyłka i nie idzie tu bynajmniej o podwyższenie etatu.

P. Grocholski. Proszę o głos.

JE hr. Marszałek. Poseł Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Po tych wyjaśnieniach szanownego sprawozdawcy cofam mój wniosek.

JE. hr. Marszałek. Poseł Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Ponieważ, jak się z przemówienia p. sprawozdawcy okazuje, wniosek komisji budżetowej względem tej petycji nie narusza etatu, przeto nic nie mam do powiedzenia.

JE. hr. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. To samo chciałem powiedzieć, co szan. p. sprawozdawca, że wniosek komisji nie narusza etatu, a gdy już sprawozdawca rzecz tę wyjaśnił, przeto i ja nie mam nic do powiedzenia.

JE. hr. Marszałek. Kto się zgadza, aby ta petycja była tak załatwiona, jak komisja budżetowa proponuje, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

„W rubryce II. „Koszta utrzymania osób nieetatowych“.

Wydział krajowy prelinuje 35.722 złt. czyli

o 6.577 złt. więcej niż w roku 1877. To znaczne podwyższenie nastąpiło z powodu:

- a) Umieszczenia kosztów służby kuchennej w kwocie 4.536 złt.;
- b) zaprowadzenia rocznej płacy maszynisty w kwocie 933 złt.;
- c) podwyższenia kosztów wiktów i dodatków dziewięciu Sióstr Miłosierdzia z 180 złt. do 208 złt. o 28 złt., czyli łącznie w kwocie 252 złt.;
- d) podwyższenia kosztów wiktów służby (40 sług oddziałowych i 30 sług wspólnych domu) z 138 złt. do 147 złt. o 9 złt., czyli łącznie w kwocie 630 złt.;
- e) zaokrąglenia sumy w pecz. 20. umieszczonej z 22.725 złt. na 23.000 złt.

Komisya budżetowa wnosi:

- ad a) przenieść koszt służby kuchennej z wyż wymienionych powodów do rubryki VII. pozycyi 37;
  - ad b) pozostawić roczną płacę maszynisty, która jest potrzebną i która już dotąd mieściła się po części w różnych pozycjach (sprzętów, oświetlenia, opału);
  - ad c) pozostawić podwyższony koszt wiktów dziewięciu Sióstr Miłosierdzia do gospodarstwa użytkowych, gdy tym podwyższeniem utrzymanie tych Sióstr zrównanem zostało w utrzymaniu innych 16 Sióstr Miłosierdzia pielęgniowaniem zatrudnionych;
  - ad d) obniżyć koszt wiktów służby oddziałowej i wspólnej do kwoty w zeszłorocznym preliminarzu wstawionej, to jest do 138 złt., gdyż podwyższenie preliminowane opiera się na wysokich cenach mąki i pieczywa r. 1876/7., które wobec obfitych zbiorów r. 1877. prawdopodobnie w r. 1878. się nie utrzymają, tudzież z uwagi, że w domach prywatnych wikt zwykłych sług 138 złt. rocznie ledwie dosięga. To obniżenie wynosi według dzielnika wyrachowane 612 złt.;
  - ad e) nie zaokrąglić sumy 22.725 złt. dodaniem 275 złt., gdyż takie postępowanie wobec licznych innych niezaokrąglonych sum jest zupełnie nieuzasadnione.
- Ostatecznie komisya budżetowa wnosi, skut-

kiem zaproponowanych wykreśleń z tej rubryki lub obniżen ad a), d) i e) wstawić w rubryce II. zamiast preliminowanych 35.722 złt., kwotę 30.299 złt. w. a.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda do którejkolwiek z tych pozycyi? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję całą tę rubrykę pod głosowanie.

Kto przyjmuje tę całą rubrykę w myśl wniosku komisji budżetowej, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce III. Pensye i emerytury preliminowano 3 253 złt. o 19 złt. mniej niż w roku 1877 z powodu śmierci dwóch emerytów i przyznania emerytury Drowi Fingerowi.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki III., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka III. przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce IV. Zaopatrzenia, odstawnie i dary z łaski, preliminowano 317 złt. jak w r. 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych preliminowano 300 złt. jak w r. 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej sumy, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Suma ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce VI. Remuneracye i zapomog preliminowano 940 złt. jak w roku 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów,

którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce VII. (Koszta gospodarcze) w pozycyi 37: Wyżywienie chorych prelinowano 44.800 złt. a mianowicie:

- a) zwykła strawa . . . . . 38.000 złt.
- b) pieczywo . . . . . 4 500 złt.
- c) wino . . . . . 2.300 złt.

A więc pozornie o 4.700 złt. mniej niż w r. 1877, lecz to rzekome obniżenie otrzymane zostało jedynie skutkiem wydzielenia kosztów służby kuchennej, drzewa na kuchnię i naczyń kuchennych do innych rubryk i pozycyi w łącznej kwocie 7.380 złt. tak, że rzeczywiście w pozycyi 37 prelinowano o 2.680 złt. więcej niż w r. 1877.

To nieznaczne podwyższenie jest zresztą usprawiedliwione, gdy liczba dni leczenia wzrosła w silnej proporcji (153.312 w r. 1875, 168.512 w r. 1877, 73.530 w 5 miesiącach r. 1877).

Komisya budżetowa wnosi: wstawić w pozycyi 37 pod lit.:

- d) koszta służby kuchennej w kwocie 4.536 złt.
- e) drzewo na kuchnie . . . . . 1.944 złt.
- f) naczynia kuchenne . . . . . 900 złt.

Zatém wstawić zamiast prelinowanej kwoty 44.800 złt. kwotę 52.180 złt.“

(Mówi) Naturalnie to nie jest podwyższeniem, tylko w skutek zapadłej uchwały zmienione zestawienie.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby, zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka VII. przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W pozycyi 38. Wikt lekarza dyżurnego prelinowano jak w r. 1877, 325 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

Sekretarz p. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

Sekretarz p. Józef Jasiński. Ponieważ nie

ma wszystkich petycji wciągniętych w porządku, prosiłbym, abyśmy wszystkie petycje przechodzili podług preliminarza Wydziału krajowego, bo mogłaby zajść pomyłka.

Sprawozdawca p. Hausner. Tak właśnie postępujemy.

JE. hr. Marszałek. Musimy przechodzić tę rubrykę podług pojedynczych pozycyi.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W pozycyi 39. prelinowano na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego l. 33.236/1876.

Wikt pisarza pełniącego obowiązek dozorczy domu, który dotąd niewłaściwie był umieszczony w pozycyi „Wyżywienia chorych“ w kwocie 194 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej poz. 39, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Pozycya 39 przyjęta. Proszę teraz odczytać pozycye od 40 do 45.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W pozycyi 40. Sprzęty, prelinowano 3.100 złt. (1.000 złt. na utrzymanie w rubryce wydatków zwyczajnych, a 2.000 złt. na zakupno w rubryce wydatków nadzwyczajnych) skutkiem wstawienia naczyń kuchennych o 900 złt. więcej niż w roku 1877. Pozostająca kwota 2.200 złt. jest bardzo mierna, gdy wynikłość r. 1876 (w którym zakupiono 60 łózek) wykazywała 3 902 złt. i gdy w szpitalu lwowskim koszt sprzętów na 1 dzień leczenia wyrachowany wynosi tylko  $1\frac{2}{10}$  ct., zaś w szpitalu Rudolfa w Wiedniu  $2\frac{3}{10}$  ct., a w praskim szpitalu  $3\frac{1}{10}$  ct.“

Komisya budżetowa wnosi przeniesienie kwoty 900 złt. za naczynia kuchenne do pozycyi 37 i wstawienie kwoty 2.200 złt.

W pozycyi 41. Bielizna i pościel, prelinowano 7.500 złt. (z tych 6.300 złt. na zakupno) jak w r. 1877. Jest to kwota bardzo umiarkowana, gdy stopniowe zastąpienie sienników siatkowymi podkładkami, a sieczkowych poduszek pierzowemi i włosiennemi jest potrzebne, a koszt bielizny i pościeli w naszym szpitalu wynosi 4.15 ct. na dzień leczenia, zaś w szpitalu Rudolfa 5.6 ct., a w praskim szpitalu 4.6 ct.

W pozycyi 42. Pranie bielizny, prelinowano



5.346 złt. o 1.458 złt. więcej niż w r. 1877. To podwyższenie jest niezbędne, gdy obecny stan rzeczy bardzo niepomysłny jedynie większym nakładem usunąć można. Pralnię w zakładzie umieszczoną zagrażającą murom i zgubną dla zdrowia praczek zamknięto, a ugoda w r. 1876 z praczkami po za domem piotąciami, okazała się niekorzystną, gdy bielizna uszkodzona, wilgotna, lub nie w terminie oddawaną bywa. Pomimo dość drogiej ceny 3½ ct. od sztuki, koszt prania w lwowskim szpitalu wynosi, na dzień liczenia obliczony, tylko 3 ct., zaś w szpitalu Rudolfa we Wiedniu 5 ct. Komisya budżetowa wnosi przeto pozostawić preliminowaną kwotę 5 346 złt.

W pozycyi 43. Słoma do sienników, preliminowano 800 złt. jak w r. 1877.

W pozycyi 44. Drzewo opałowe, preliminowano 8.186 złt. o 2.271 złt. więcej niż w roku 1877 i 5.915 złt. z powodu umieszczenia w tej pozycyi kosztu drzewa na kuchnię, w kwocie 1.944 złt. Ze względu na wynikłość roku 1876, 9.593 złt. po objęciu części budynku dawniej przez obłąkanych zajętej, kwota preliminowana zdawała się jeszcze za niską. Zważywszy jednak, że w r. 1876 drzewo na pralnię, dziś nie istniejącą, było wliczone i że ceny drzewa w r. 1875 były bardzo wysokie, kwota preliminowana wystarczyć może.

Komisya budżetowa wnosi przeto przeniesienie kwoty 1.944 złt. za drzewo na kuchnię do pozycyi 37 i wstawienie kwoty 6.142 złt.

W pozycyi 45. Oświetlenie preliminowano 2.016 złt. jak w r. 1877.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do tych pozycyi? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych pozycyi rubryki VII, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce VIII. pozycyi 46. Koszta sanitarne w ścisłym znaczeniu, preliminowano 4.700 złt. o 1.700 złt. więcej niż w r. 1877. Gdy wynikłość r. 1875 wykazuje 4.695 złt. i sprawianie podkładek kanczkowych, przyrządów i kul dla amputowanych jest konieczne, komisya wnosi wstawić preliminowaną kwotę.

W pozycyi 47. Lekarstwa, preliminowano 5.400 złt. o 1.600 złt. mniej niż w r. 1877.

W lwowskim szpitalu przypada na jeden dzień leczenia 3 ct., w szpitalu Rudolfa we Wiedniu przeszło 4 ct., a w praskim szpitalu 9 ct. za lekarstwa.

W pozycyi 48. Instrumenta chirurgiczne, preliminowano 950 złt. jak w r. 1877. Komisya wnosi wstawienie kwot w pozycjach 47 i 48 bez zmiany.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych pozycyi rubryki VIII, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W pozycyi 49. Koszta pogrzebowe, preliminowano jak w poprzednim roku 40 złt. Pomińmy zasady niewstawienia wyższych kwot od preliminowanych, komisya budżetowa żałą miarą tej kwoty bez podwyższenia zostawić nie może, gdy dotąd zachowany gorszący sposób grzebania trupów ubogich chorych bez różnicy płci i wieku, nago i bez osobnej trumny powtórnie wywołało objawy słusznego oburzenia i sprzeciwia się nie już wszelkiej humanitarności, ale i przyzwoitości.

Liczba umarłych w szpitalu powszechnym wynosiła w roku 1876: 545, z których co najmniej  $\frac{2}{3}$  części, 363 zupełnie ubogich.

Dobroczynne towarzystwo św. Józefa z Arymatei, które według swych sił grzebania ubogich chorych się podjęło, o szczytnych zasobach ledwie 100 tych ubogich swoim kosztem pochować zdoła. Pozostaje więc pokryć koszt 260 do 270 pogrzebów już po 2 złt. minimalnie obliczony.

Komisya budżetowa wnosi przeto wstawienie w tej pozycyi kwoty 540 złt. czyli o 500 złt. więcej niż kwota preliminowana.

Zarazem komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby zarządził stosowne kroki celem zapewnienia ubogim chorym w szpitalu powszechnym we Lwowie umierającym przyzwoitego pogrzebu.

(mówi): Tu są dwa wnioski jeden, aby na koszta pogrzebowe wstawić kwotę 540 złt., a drugi jest rezolucją.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem w tej rubryce kwoty 540 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Teraz poddaję rezolucją pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem rezolucyi w tej pozycji umieszczonej, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce IX, X i XI. Potrzeby kancelaryjne i potrzeby kapliczne i utrzymanie budynku, preliminowano kwoty 933 złt., 300 złt. i 3121 złt. jak w r. 1877, które komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XII. Najem pomieszczeń preliminuje się 7554 złt. o 360 złt. więcej niż w roku 1877 dla dodatkowego ponoszenia 5 proc. podatku gminnego w myśl rozporządzenia liczby Wydziału 29215/1876.“

W rubryce XIII. Rozmaite, preliminuje się jak w r. 1877 kwotę 520 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Dochody preliminuje Wydział krajowy w kwocie 132.684 złt. o 600 złt. mniej niż w roku 1877.“

W rubryce I. Dochodów (zapisy i legaty) preliminowano 7000 złt o 600 złt. mniej niż w roku 1877. Gdy zaś wynikłość r. 1876 wykazuje 10.894 złt. (wprawdzie w tej liczbie mieści się nadzwyczaj wielki legat Niernstaina w kwocie 3533 złt.), komisya wnosi wstawić jak w roku 1877 7600 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej sumy 7600 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce II. Dodatki od skarbu i rogatek preliminowano jak w r. 1877, 25.484 złt. co się zgadza z ostatnimi wynikłościami.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce III. Zwroty kosztów leczenia Wydział krajowy preliminuje 100.000 złt. na podstawie wynikłości r. 1875 = 98.521. Gdy zaś komisji budżetowej wiadoma jest wynikłość roku 1876 = 104.558 złt. i z uwagi, że dnie leczenia ciągle się wzmagają i że spodziewać się należy, że ściąganie zaległości w przyszłości raźniej postąpi, komisya budżetowa wnosi: wstawić zamiast preliminowanych 100.000 złt. kwotę 105.000 złt.“

Nie może komisya budżetowa zgodzić się na preliminowanie pojedynczych pozycji tej rubryki i wnosi na podstawie wynikłości roku 1876: wstawić w pozycji płacących za siebie zamiast preliminowanych 15.000 złt., 12.000 złt. (wynikłość roku 1877 = 11.862 złt.) w pozycji od innych funduszków zamiast 5000 złt. kwoty 6000 złt. (wynikłość roku 1876 = 5987 złt.) a w pozycji od funduszu krajowego zamiast 80.000 złt. kwoty 87.000 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce IV. Rozmaite, preliminuje się jak w r. 1877—200 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

Komisja budżetowa wnosi zatem :

Wysoki Sejm raczy przyjąć budżet funduszu chorych szpitala powszechnego we Lwowie następująco :

Wydatki zwyczajne . . .	151.799 złt.
Wydatki nadzwyczajne . . .	9.625 „
Razem wydatki . . .	161.424 „
Dochody . . .	138.284 „
zatem niedobór . . .	23.140 „

który z funduszu krajowego pokryć należy.“

(Mówi): Nad tém nie ma głosowania.

JE. hr. Marszałek. Przystąpimy teraz do funduszu położnic.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„b) Fundusz położnic (lit. D.)

Wydatki preliminowano w kwocie 14.850 złt. (z tych 750 złt. nadzwyczajne) czyli o 360 złt. więcej niż w r. 1877, dochody zaś w kwocie 770 złt. czyli o 220 złt. mniej niż w r. 1877.

Gdy wydatki tego funduszu po większej części bywają według dzielnika obliczone i są zatem prostém następstwem wydatków w funduszu chorych, gdy nieliczne osobne wydatki funduszu położnic wstawione są na mocy etatu lub uchwał sejmowych, gdy zmiany w zestawieniu pewnych pozycji w oddziale chorych przez komisją budżetową wniesione, które i w tym funduszu zastosowane być winne, nie wpływają na ogólną cyfrę wydatków, komisja wnosi, z wyjątkiem rubryki II, w której wnosi z powodu obniżenia kosztów wiktury służby, wstawić o 36 złt. mniej niż preliminowano, wstawić tak w wydatkach jak w dochodach kwoty przez Wydział krajowy preliminowane.

Komisja budżetowa wnosi przeto: wysoki Sejm raczy przyjąć budżet funduszu położnic szpitala ogólnego we Lwowie następująco.

Wydatki zwyczajne . . .	14.064 złt.
Wydatki nadzwyczajne . . .	750 „
Wydatki . . .	14.814 „
Dochody . . .	770 „
Zatem niedobór . . .	14.044 „

do pokrycia z funduszu krajowego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem w wydatkach sumy 14.814 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Upraszam tych panów, którzy są za wstawieniem w dochodach sumy 770 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Teraz przystępujemy do zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie. Sprawozdawcą jest p. Wernicki.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„Krajowy zakład dla obłąkanych na Kulparkowie.

Wydatki tego zakładu preliminował Wydział krajowy w kwocie 153.836 złt. czyli o 27.874 złt. wyżej, niż w roku zeszłym. To znaczne podwyższenie po największej części jest usprawiedliwione stopniowym rozwojem zakładu kulparkowskiego stosownie do uchwały z dnia 25. maja 1875 roku, zwiększeniem się ilości chorych i otworzeniem dwóch nowoutworzonych skrzydeł w zakładzie.

Wzrost chorych w następstwie spowodował powiększenie służby, Sióstr Miłosierdzia, zwiększył wydatek w rubryce kosztów gospodarczych. Jednak komisja budżetowa zbadawszy dokładnie zamknięcia rachunków z r. 1875 starała się wprowadzić obniżenie wydatków, gdzie tylko okazało się to możebnem, w ogólnej kwocie 850 złt.

W rubryce I. (Płace i emolumenta etatowe). Wydział krajowy preliminuje 11.915 złt. tj. o 265 złt. mniej niż w roku zeszłym, z powodu zmniejszenia kosztu wiktury w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego do l. 3834/876 obliczonego, dla lekarzy z winem po 326 złt., urzędników bez wina 246 złt. i służby wyższej po 210 złt. Przeto komisja wnosi wstawienie tej rubryki bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej sumy 11.915 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„W rubryce II. (Płace i emolumenta osób nie-etatowych). Kwota preliminowana na rok 1878 28.251 złt. jest o 7301 wyższą od kwoty na rok 1877 umieszczonej. To podwyższenie spowodowane jest wprowadzeniem dla zachodzącej potrzeby nowych funkcyjaryuszów :

a) w pozycyi 11tej w myśl uchwały do LW. 870/77 w miejsce 8, 12 Sióstr Miłosierdzia; komisya jednak, celem wykazania rzeczywistego kosztu wyżywienia chorych, koszt utrzymania czterech Sióstr Miłosierdzia zatrudnionych w kuchni, w kwocie 1188 złt. przenosi na rubr. VII. poz. 30 a.

w poz. 12 pisarza dziennego. Przy zaprowadzeniu nowego zarządu okazało się, że etat urzędników dla zakładu jest niewystarczającym, w skutek czego uznano do LW. 14634/76 potrzebę ustanowienia posady etatowej dla czwartego urzędnika i zastąpiono go tymczasowo pisarzem dziennym z płacą po 30 złt. miesięcznie, czyli rocznie 360 złt. oraz wiktem przeznaczonym dla urzędników, w kwocie 246 złt.

w poz. 13 ogrodnika. W budżecie na r. 1877 zamieszczono koszt utrzymania ogrodnika w rubryce wydatków gospodarczych, obecnie zaś na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 17. października 1876 l. 25884 wstawiono płacę ogrodnika w rubrykę utrzymania osób nietatowych, w kwocie po 15 złt. miesięcznie, czyli rocznie 180 złt., tudzież wikt przeznaczony dla służby wyższej w kwocie 210 złt. rocznie; komisya atoli koszt utrzymania ogrodnika, wynoszący ogółem 390 złt. przenosi z téjże rubryki na rubr. VII. poz. 37, w któręjto rubryce objęte są inne wydatki tego rodzaju.

w poz. 16 nauczyciel rzemiosła ślusarskiego. Z powodu zachodzącej potrzeby wykonywania rozmaitych robót ślusarskich i zatrudnienia przy tychże obłąkanych dla rozrywki, preliminuje się koszt utrzymania nauczyciela rzemiosła ślusarskiego w wysokości 208 złt. i na wikt 210 złt. — razem 418 złt.

w poz. 17 służba z wiktem i ubiorem. Podwyższenie w pozycyi 17 z preliminowanych w roku zesłym 8280 złt. na 11.625 złt. jest w części prostém następstwem uchwały z 22. maja 1875 r. powiększeniem ilości sług odpowiednio do rozszerzania się zakładu obłąkanych, jak równie téż niesłusznego przeniesienia do téj rubryki utrzymania służby kuchennej, które dawniej zupełnie prawidłowo zamieszczano w ogólnęj sumie wydatków, łożonych na żywienie chorych. Nadto pozycja 17 zwiększoną jest podwyższeniem kosztów wiktury na mocy uchwały do LW. 3834/76 wedle rzeczywistej potrzeby łącznie z pieczywem dla każdego z 138 złt. na 155 złt. rocznie, które komisya redukując na 146 złt. wydziela oprócz tego z takowej koszt utrzymania służby kuchennej, a mianowicie:

placę 14 sług po	8 złt. mies. =	rocznie 1344 zł.
wikt 14 „ „	146 złt. rocznie =	2044 zł.
	razem . .	3388 zł.

przenosząc tę kwotę na rubrykę VII. poz. 30 a) a do pozycyi 17 wstawia kwotę 8906 złt.“

(Mówi): Tym sposobem snma rubryki drugiey wynosić będzie 23.285 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem sumy 23.285 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„W rubryce III. (pensye i emerytury) w kwocie 205 złt.

Rubryka IV. zaopatrzenia i dary z łaski 27 złt.

Rubryka V. odprawy i spłaty kwartałów pomsiertnych 40 złt.

Rubryka VI. (remuneracye i zapomogi) 560 złt. Gdy Wydział krajowy słusznie usprawiedliwia rozlicznemi czynnościami, koniecznemi w nowo zaprowadzonym zakładzie i gdy wynikłość z r. 1876 dorównuje téj sumie, komisya wnosi wstawić 560 złt. bez zmiany.“

(Mówi): W sprawozdaniu komisji budżetowej są wypuszczone rubryki IV. i V.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem sum w tych pozycjach preliminowanych, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

W rubryce VII. (koszta gospodarcze). Wydział krajowy preliminuje wyższą kwotę w wydatkach zwyczajnych o 8490 złt. i nadzwyczajnych 7000 złt. czyli łącznie o 15.490 złt. i motywuje podwyższenie takowe rozszerzaniem się i rozwojem zakładu, zwiększeniem się ilości chorych, służby, podrożeniem artykułów żywności, nadto uwzględnieniem wyniku pierwszego półrocza 1876 r. wynoszącego za strawę i dodatki 22.245 złt. 5½ ct.; z tychże powodów preliminuje większą kwotę na pieczywo i wino, tudzież na zakupno nowych sprzętów kuchennych i szpitalowych. Podwyższenie kosztów gospodarczych również powoduje konieczne powiększenie w obec wzmagającej się liczby chorych, niedostatecznych zapasów bielizny, tudzież

zamieszczeniem do tój rubryki kuchennój służby, 4 Sióstr Miłosierdzia, drzewa, przez co poz. 30 tój rubryki z 40.000 zwiększa się na 46.869 złt.

Jednakowoż pomimo słusznie podniesionych przez Wydział krajowy powodów, zwiększenia wydatków tój rubryki, komisya zbadawszy bliżej każdą pozycyą preliminarza, doszła do przekonania, że w powyższej rubryce można wprowadzić oszczędność w poz. 31 (sprzęty), a mianowicie kwotę 2000 złt. przeznaczoną na wydatki nadzwyczajne zredukować do 1000 złt., zaś z kwoty 1000 złt., preliminowanój na wydatki zwyczajne, ująć 500 złt. i takowe przenieść do poz. 30 a) na wyposażenie kuchni w potrzebne sprzęty.

Poz. 30 b) (pieczywo dla chorych). Ze względu, iż na podstawie ksiąg rachunkowych, pieczywo dla chorych w r. 1876 kosztowało 7877 złt. 33 ct. zaś w r. 1877 jeszcze więcej kosztować będzie, a to w obec tego, że już w bieżącym roku od  $1\frac{1}{4}$  —  $3\frac{1}{5}$  4179 złt. 42 ct. wynosi, co rocznie stanowić będzie około 10.000 złt., komisya z uwzględnieniem rok rocznie wzmagającój się drożyzny mąki wnosi przyjęć przez Wydział krajowy preliminowaną kwotę 7000 złt. Równocześnie komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego, aby zbadał możność wypiekania chleba i bułek w zakładzie.

W pozycyi 30 b). Wino, porównawszy wydatek z lat poprzednich, a mianowicie z r. 1875, w którym wydano 251 złt., komisya uważa zwiększenie tój kwoty do 800 złt. za nieodpowiedne i zalecając oszczędność w tym względzie, wstawia na ten cel kwotę 600 złt.

Pozycya 33. Pralnia bez zmiany 4000 złt.

Pozycya 34. Słoma do łózek 600 złt.

W poz. 35. (Drzewo opałowe) z kwoty 9000 złt. komisya przyjmuje w tój pozycyi tylko 7379, przenosząc resztę w kwocie 1621 złt. do pozycyi 30 a) jako koszt drzewa, na kuchnię użyć się mającego.

W poz. 36. (Oświetlenie) 3000 złt. na podstawie wynikłośc r. 1876 komisya wnosi wstawić bez zmiany.

W poz. 37. (Utrzymanie ogrodu). Komisya wnosi przyjęcie preliminowanój przez Wydział kraj. sumy, z dodaniem do takowój kosztu utrzymania ogrodnika, przeniesionego z rubryki II. poz. 13 na tę rubrykę w kwocie 390 złt.

W pozycyi 38. (Utrzymanie dwóch par koni etc.) komisya wnosi wstawić 1400 złt. bez zmiany.

(Mówi): Tym sposobem suma całej rubryki VII. wynosić będzie 79.556 złt. wydatków zwyczajnych i 6000 złt. wydatków nadzwyczajnych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tój całej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„W rubryce VIII. poz. 40. (Koszta sanitarne w ścisłym znaczeniu). Komisya wnosi wstawić bez zmiany 1500 złt.

W poz. 41. (Lekarstwa) bez zmiany.

W poz. 42. (Instrumenta chirurgiczne) bez zmiany.

W poz. 43. (Koszta pogrzebowe) komisya proponuje zwiększyć o 150 złt. tj. wstawić do budżetu 200 złt., a to w celu dostarczenia środków zarządowi zakładu, by nadal wywożono zmarłych na cmentarz w trumnach, a tём samem unikano oburzenia publicznego, które nieraz w skutek nieodpowiedniego postępowania w tym względzie wywoływaniem było.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tój rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„Rubryka IX. (Koszta kancelaryjne) bez zmiany 500 złt.

Rubryka X. (Koszta kapliczne) 200 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tój rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Wernicki (czyta):

„W rubryce XI. (Koszta utrzymania budynków).

Pozycya 46. (Konserwacye i reparacye) 1800 złt. komisya wnosi pozostawić ją bez zmiany.

Pozycya 47. (Asekuracya) pozostawić bez zmiany.

Pozycya 48. (Pokostowanie podłóg) komisya proponuje przyjąć bez zmiany.“

Pozycya 49. (Kominiarze i straż ogniowa) 400 złt. bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych pozycyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„Rubryka XII. (Koszta utrzymania chorych na umyśle, pomieszczonych w Żółkwi i Przemyślu). Kwotę preliminowaną 26.410 złt. komisya wnosi zostawić bez zmiany w rubryce nadzwyczajnych wydatków.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„Rubryka XIII. poz. 55 (Odsetki od kapitałów dłużnych) bez zmiany w kwocie 1408 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Wernicki (czyta):

„Rubryka XIV. poz. 56. (Podatki i daniny) 200 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Wernicki (czyta):

„Rubryka XV. (Rozmaite) komisya wnosi przyjąć bez zmiany w kwocie 1650 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów,

którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Wernicki (czyta):

„W dochodach preliminarzowano 16.384 złt. więcej niż w rok zeszłym z powodu corocznie wzmagającej się ilości chorych. — Komisya wnosi wstawić tę kwotę bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku komisyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Wernicki (czyta):

„Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy nchwalić budżet krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie następujący:

Wydatki zwyczajne	. . .	120.376 złt.
Wydatki nadzwyczajne	. . .	32.410 „
Razem	. . .	152.786 „
Dochody	. . .	16.384 „

Przeto niedobór, który pozostaje do pokrycia z funduszu krajowego 136.402 „“

(Mówi): Nad tém głosowania nie ma, bo to jest tylko zestawienie.

Do tego należy także petycyja Dyszkiewiczza, rządcy zakładu na Kulparkowie. Komisya budżetowa wnosi, aby nad tą petycyją przejść do porządku dziennego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisyi, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Teraz przychodzimy do funduszu podrzutek we Lwowie. Sprawozdawcą jest p. Hansner.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„3. Fundusz podrzutek we Lwowie.

Wydatki preliminarzowano w kwocie 19.373 złt. według wyjaśnień do preliminarza wrzeczono o 2.373 złt. mniej, niż na r. 1877 uchwalono, rzeczywiscie zaś o 1.627 złt. więcej, gdy uchwaloną

na rok 1877 sumę wydatków mylnie podano w kwocie 21.746 złt. zamiast istotnie uchwalonej kwoty 17.746 złt.

W rubryce I. wydatków: Płace, preliminował Wydział krajowy 1.603 złt. o 657 złt. o więcej niż w r. 1877, gdy uchwałą Wydziału kraj. z 14. grudnia 1875 l. 15.916 uznano potrzebę przyjęcia dyurnisty do kontroli kasyera. Zważywszy zaś, że kasa podrzutków według wniosku komisji budżetowej w r. 1878 obracać będzie kwotą ledwie 15.000 złt. wyłącznie w wydatkach, zważywszy, że wypłaty odbywają się regularnie tylko co dwa tygodnie, zważywszy, że tak mała czynność nie powinna powodować tak znacznego wydatku jak w rubryce I preliminowano, i że koszt utrzymania dwóch urzędników tak słaby i ciągle zmniejszający się fundusz zbyt obciąża, przeto komisja budżetowa wnosi:

Z rubryki I. kwotę 657 złt. przeznaczoną dla dyurnisty kontrolującego wykreśla się i wstawia się w rubryce I kwotę 946 złt. wal. aust. jak w roku 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki I. w kwocie 946 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. W II. rubryce nie ma nic (czyta):

„W rubryce III. Najem za ubikacją, kwotę preliminowaną 150 złt. i w rubryce IV. Potrzeby kancelaryjne (kwotę preliminowaną 60 złt.) komisja wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki III i IV, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka III i IV przyjęte.

Sprawozdawca o. Hausner (czyta):

„W rubryce V. Remuneracje i zapomogi dla żywicieli, preliminowano 130 złt., o 60 złt. więcej niż w r. 1877.

Ze względu na wynikłość r. 1875 i na okoliczność, że niektóre żywicielki posyłają dzieci do szkoły, komisja wnosi wstawienie preliminowanej kwoty.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki V., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka V. przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Rubryka VI. Koszta utrzymania dzieci, preliminowano 17.000 złt. wrzeczono o 3.000 złt. mniej, rzeczywiście zaś o 1.000 złt. więcej niż w r. 1877 (16.000 złt.) skutkiem omyłki zaszłej w preliminarzu Wydziału krajowego. Gdy liczba dzieci ciągle i szybko się zmniejsza tak, że koszta utrzymania w r. 1874 wynosiła przeszło 27.000 złt. w r. 1875 przeszło 20.000 złt. a w r. 1876 już tylko 17.000 złt., co czyni w dwóch latach 36% ubytku, można więc liczyć w dwóch latach 1876—1878 co najmniej 19% ubytku, komisja wnosi przeto wstawić kwotę 14.000 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki VI aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka VI. przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce VII. Koszta leczenia dzieci preliminowano 20 złt.

W rubryce VIII. Koszta pogrzebowe (60 złt.) zwrot kosztów, utrzymanie dzieci do gminy miasta Lwowa przydzielonych (300 złt.) i rozmaite wydatki (50 złt.) preliminowano 410 złt.

Gdy z powodu zwinięcia kasy i kancelaryi rozmaite wydatki tylko wyjątkowo zdarzyć się mogą, komisja wnosi wstawić kwotę 360 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki VII i VIII, aby zechcieli rękę podnieść (większość), Rubryka VII i VIII przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. (czyta):

Komisja budżetowa wnosi zatem:

„Wysoki Sejm raczy przyjąć budżet funduszu podrzutków we Lwowie następująco:

Wydatki . . . , . . . 15.666 złt.  
a gdy ten fundusz żadnych dochodów nie posiada, przeto fundusz krajowy całą tę kwotę ponosi.“

(mówi): Tu nie ma nic do uchwalenia.

„4. Fundusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

a) Oddział chorych (lit. G.)

Preliminarz Wydziału kraj. wykazuje w wydatkach kwotę 64.618 złt. (59.451 złt. zwyczajnych 5.167 złt. nadzwyczajnych) czyli 6.467 złt. więcej niż kwota w r. 1877 uchwalona.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe.

Kwotę preliminowaną 8149 złt. równą kwocie w r. 1877 uchwalonej komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryki I., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka I. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. Tutaj jest petycja (czyta):

„184. Dyrektor, urzędnicy administracyjni i lekarze ordynujący przy szpitalu św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie o podwyższenie płac i przyznanie dodatku aktywalnego i pięcioletniego“ (mówi:)

Komisya budżetowa wnosi przejście do porządku dziennego nad tą petycją.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Rubryka II. Utrzymanie osób nieetatowych.

Kwotę preliminowaną 15.936 złt. o 208 złt. wyższej od kwoty w r. 1877 uchwalonej z powodu zaprowadzenia płacy pomocnika do gazu na mocy uchwały Wydz. kraj. pod l. 17840/876 komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka II. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. W rubryce III. nie ma żadnej kwoty (czyta):

„W rubryce IV. pensye emerytury preliminaruje się 1.317 złt. jak w r. 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryka IV. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Nad petycją Sylwerego Strońskiego, prowizora byłego przy szpitalu św. Łazarza o wyznaczenie emerytury, komisya wnosi przejść do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Mayer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Majer ma głos.

P. Mayer. Prosiłbym p. sprawozdawcę o wyłączenie motywów wniosku komisji.

JE. hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Komisya budżetowa wnosi przejść do porządku dziennego nad petycją Sylwerego Strońskiego, albowiem tenże nie był ani w służbie szpitalnej, ani w służbie krajowej, lecz tylko w służbie Sióstr Miłosierdzia i od nich był płatny.

P. Mayer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Mayer ma głos.

P. Mayer. Rzeczywiście p. Stroński jakiś czas był na koszcie SS. Miłosierdzia, jednak jak mi to wiadomo, miał on przedtém nominacją ze strony rządu krakowskiego. Nie jego wina, że się administracya zmieniła. Kiedy następnie przyszło do administracyi krajowej, zachodziła potrzeba ustanowienia prowizora przy aptéce szpitalnej.

Nastąpiło to rzeczywiście wszakże w ten sposób, że pomijając pełniącego tam obowiązki prowizora przez lat kilkanaście, na którym żaden zarzut nie ciążył, usunięto niezwłocznie, w jego zaś miejsce dano kogo innego.



Miejsce by tu było, gdyby ten człowiek mógł zapracować na kawałek chleba, ale on dziś nie-szczęśliwy utracił w służbie słuch. Jako taki przy aptéce szpitalnej doskonale mógł pełnić swoje obowiązki, bo mu tam podano receptę, którą on doskonale wyexpedyował. Teraz pozbawiony tego miejsca, nigdzie nie może znaleźć utrzymania, bo do służby czynnej w aptéce nie może być użyty. Ze względu na okropne położenie tego człowieka śmiałybym prosić wys. Izbę — nie proponuję żadnego datku — o odesłanie téj petyci do Wydziału krajowego do zbadania rzeczy i wyznaczenia mu albo wsparcia jednorazowego, albo uczynienia wniosku względem udzielenia mu daru z łaski.

P. Haller. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Haller ma głos.

P. Haller. P. Majer, twierdził, że Stroiński nie może znaleźć umieszczenia, bo nie jest zdatny do służby czynnej w aptéce.

W tém oświadczeniu mieści się odpowiedź, dla czego Wydział krajowy obejmując aptékę, nie mógł zatrzymać p. Stroińskiego. Powód do tego był, że nie był zdatny do służby. Wydział krajowy nie mógł wchodzić w to, jak długo p. Stroiński był w służbie SS. Miłosierdzia, musiał uważać jedynie na dobro i potrzeby szpitala.

P. Majer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Być może że wyraziłem się mylnie i to chciałbym właśnie sprostować. Rzeczywiście bowiem omyłka to w wyrażeniu, jakoby p. Stroiński był niezdatny do służby czynnej w aptéce; jest on niezdatny, z powodu kalectwa do służby zewnętrznej, wymagającej znoszenia się z interesowanymi, gdy tymczasem w aptéce szpitalnej nie mając do czynienia z publicznością, może być bardzo przydatnym, tak jak był nim przez lat kilkanaście.

Tyle do wyjaśnienia i sprostowania siebie samego.

JE. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Hausner. P. Stroiński.

domaga się pensji tytułem emerytury. Komisya budżetowa nie mogła inaczej uczynić, jak tylko przejść do porządku dziennego nad jego prośbą, bo nie ma tutaj najmniejszego tytułu prawnego do żądania emerytury, gdy petent był nie urzędnikiem kraju lub szpitala, lecz Sióstr Miłosiernych. Przemówienie szanownego p. Majera dąży do tego, ażeby odstąpić petycją tę Wydziałowi krajowemu, nie celem udzielenia mu emerytury, lecz udzielenia mu daru z łaski.

Komisya wprowadzie mnie nie upoważniła do odstąpienia od stanowiska przejścia nad tą petycją do porządku dziennego, osobiście jednak nie mam nic przeciw wnioskowi p. Majera.

JE. hr. Marszałek. Poddam najprzód wniosek p. Majera pod głosowanie. Kto jest za nim, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce V. Zaopatrzenie i dary z łaski, preliminuje się 100 złt. jak w r. 1877“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner. W rubryce VI. nie ma żadnej kwoty (czyta):

„W rubryce VII. Remuneracye, preliminuje się 667 złt. jak w r. 1877; komisya wnosi wstawienie tych kwot bez zmiany w rubrykach IV., V. i VII.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce VIII. Koszta gospodarcze. Wydział krajowy preliminuje 29.984 złt., (z których 4500 złt. na wydatki nadzwyczajne) o 5527 złt. więcej niż w r. 1877. To bardzo znaczne podwyższenie kosztów, powiększeniem liczby chorych i drożyzną jest umotywowane, jak następujące poszczególnienie wykaże.

W pozycji 30. Żywienie chorych, prelimi-

nuje się 18,600 złt., o 2000 złt. więcej niż 1876 jest usprawiedliwione, gdy wynikłość r. 1875 wykazuje 17,981 złt. i gdy ilość dni leczenia wzrosła z 61,229 w r. 1875 na 67,249 złt. w r. 1876 komisya wnosi zatem wstawienie kwoty 18,600 złt. bez zmiany.

W pozycyi 33. Sprzęty, preliminowano 600 złt. czyli o 300 złt. więcej niż w r. 1877. Gdy ta kwota zawsze jest bardzo mierna, komisya wnosi wstawienie jęj bez zmiany.

W pozycyi 38. Bielizna i pościel, preliminowano 4800 złt. o 1800 złt. więcej niż w r. 1877. Gdy wprawdzie brak dostatecznego zapasu uzasadnia pewne podwyższenie tęg kwoty, gdy koszt bielizny i pościeli w lwowskim szpitalu powszechnym wynosi na jeden dzień leczenia 4 ct. u św. Łazarza prawie 8 ct., przeto komisya wnosi wstawienie 4000 złt. (800 w rubryce zwyczajnej na utrzymanie a 3200 złt. w rubryce nadzwyczajnej na zakupno).

W pozycyi 31. Opał, preliminowano 3800 złt. o 400 więcej niż w r. 1877. Pomimo niższej wynikłości r. 1875 (2489 złt.), ta kwota jest uzasadnioną, gdy w r. 1878 chorzy w części zostaną do nowego gmachu przeniesieni a świeże mury więcęg opału wymagają. Komisya przeto wnosi wstawienie kwoty 3800 bez zmiany.

W pozycyi 32. Oświetlenie, preliminowano 800 złt. o 333 złt. więcej niż w r. 1877. Z powodu zaprowadzonego oświetlenia gazem całego gmachu, komisya wnosi wstawienie tęg kwoty bez zmiany.

W pozycyi 36. Pralnia, preliminaruje się 334 złt. o 94 złt. więcej niż w r. 1877. Gdy to podwyższenie jest oparte na wynikłości r. 1875, komisya wnosi wstawienie tęg kwoty bez zmiany.

Pozycye 34, 35, 37 i 39, są preliminowane w łącznej kwocie 1050 złt. jak w r. 1877.

Komisya budżetowa wnosi przeto wstawienie w rubryce VIII. Koszta gospodarcze, kwoty 29,184 złt., (z których 3700 złt. w rubryce nadzwyczajnych wydatków).

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tęg rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce IX. Koszta sanitarne, preliminaruje się kwotę 3150 złt. o 400 złt. więcej niż w r. 1877. Z powodu uzupełnienia instrumentów chirurgicznych i przyrządów sanitarnych, komisya wnosi wstawienie tęg kwoty bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tęg rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce X. Koszta kancelaryjne, preliminaruje się 400 złt. o 200 złt. więcej niż w roku 1877. Z uwagi na wynikłość r. 1875 439 złt., komisya wnosi wstawienie tęg kwoty bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tęg rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubrykach XI, XII, XIII i XIV. Koszta kapliczne, utrzymanie budynków, odsetki od kapitałów dłużnych i zapisy preliminarowano kwoty 166 złt., 1740 złt., 20 złt. i 76 złt. równe odpowiednim kwotom w r. 1877, komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tęg rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XV. Dodatki i daniny, komisya wnosi wstawić kwotę 1463 złt. o 57 złt. większą od r. 1877 — bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tęg rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XVI. Patronatu preliminarowano kwotę 150 złt. o 50 złt. wyżęj niż w r. 1877. Na podstawie wynikłości trzechletniej 1873/5, komisya wnosi wstawienie tęg kwoty bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XVII. (Dyety i koszta podróży) preliminowano 300 złt. jak w r. 1877.

W rubryce XVIII. (Rozmaite) preliminowano 1000 złt. jak w r. 1877. Te dwie kwoty, komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W dochodach funduszu chorych św. Łazarza, preliminuje Wydział krajowy 50.671 złt. 2000 złt. mniej niż w r. 1877.

W rubryce I. Odsetki od kapitałów preliminuje się 2146 złt., 6000 złt. mniej niż w r. 1877. Gdy z wyjątkiem kapitałów hipotecznych wszystkie kapitały tego funduszu na budowę nowego gmachu zużyte zostaną, komisya wnosi wstawienie tej kwoty bez zmiany.

W rubryce II. Dochody z dóbr, komisya wnosi wstawić kwotę 9500 złt. preliminowaną jak w r. 1877 bez zmiany.

W rubryce III. Zwroty kosztów leczenia preliminuje się kwota 35.000 złt. (o 4000 złt. więcej niż w r. 1877) od funduszu krajowego na podstawie wynikłości r. 1875 (34.870 złt.), zaś kwotę 4000 złt. równą kwocie r. 1877 z funduszu obokrajowych i stron samoplacących, razem 39.000 złt., którą kwotę komisya wnosi wstawić bez zmiany.

W rubryce IV. „Rozmaite“ preliminuje się 25 złt. jak w r. 1877.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Komisya budżetowa wnosi zatém, aby wys. Sejm raczył przyjąć budżet oddziału chorych szpitala św. Łazarza w Krakowie następująco:

Wydatki zwyczajne . . . . .	59.451 złt.
„ nadzwyczajne . . . . .	4.367 „
Wydatki . . . . .	63.818 „
Dochody . . . . .	50.671 „
Zatém niedobór . . . . .	13.147 „

który fundusz krajowy ponosi.

b) Oddział położnic i podrzutek lit. H.

Preliminowano w wydatkach kwotę 34.456 złt. czyli o 2950 złt. mniej niż w r. 1877. Gdy wydatki tego oddziału z wyjątkiem rubryki XV., XVI. i XVII. są wynikiem wydatków w oddziale chorych preliminowanych i uzasadnionych, obliczonych według dzielnika, lub też są umieszczone na mocy etatu lub uchwał sejmowych, przeto wydatki rubryk I. do XIV. i XVIII., komisya budżetowa wnosi przyjąć według preliminarza Wydziału krajowego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem rubryk I do XIV włącznie i rubryki XVIII, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Rubryki te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XV. Koszta utrzymania podrzutek, preliminowano kwotę 12.300 złt., gdy wynikłość r. 1875 wykazuje 14.550 złt. a liczba podrzutek zmniejsza się według doświadczeń lat ostatnich o więcej niż 10%, rocznie, więc kwota potrzebna na ich utrzymanie w r. 1878 nie powinna przekraczać 10.600 złt. Komisya budżetowa wnosi przeto wstawienie kwoty 11.000 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tej rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XVI. Koszta utrzymania dzieci zrodzonych na oddziale położnic preliminuje się w kwocie 200 złt. jak w r. 1877. Gdy wynikłość r. 1876 wynosi 180 złt., komisya wnosi wstawienie tej kwoty bez zmiany.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W rubryce XVII. Zapomogi dla położnic preliminowaną sumę 500 złt. tak jak w r. 1877. ze względu na wynikłość lat 1875 i 1876, komisya wnosi wstawić bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj rubryki, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„W dochodach preliminowanych w kwocie 5215 złt. o 1768 złt. niżéj niż w r. 1877 nabytek ten wytłumaczony jest zmniejszeniem się odsetek z kapitałów (rubr. 1.) częściowo na budowę nowego gmachu szpitalnego zużytych, o 568 złt. zmniejszeniem się zwrotu kosztów leczenia (Rubr. III.), które według wynikłości trzechletniej 1873-5 preliminowano w kwocie 3900 złt., o 1200 złt. niżéj niż w r. 1877. Gdy te obniżenia są zupełnie uzasadnione, komisya wnosi wstawienie w dochodach kwoty 5215 złt. bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj sumy, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Komisya budżetowa zatém wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć budżet oddziału położnic i podrzutek szpitala św. Łazarza w Krakowie następująco:

Wydatki zwyczajne . . .	31.823 złt.
„ nadzwyczajne . . .	1.333 „
Wydatki . . . . .	33.156 „
Dochody . . . . .	5.215 „
Zatém niedobór , . . .	27.941 „

które fundusz krajowy ponosi.“

(mówi) nad tém nie ma głosowania.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ panowie

sekretarze są zmęczeni spisywaniem tak nużącego protokołu, odraczam posiedzenie do godziny 4. po południu.

Posiedzenie przerwane o godzinie 1. minut 45 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 4. i minut 45 po południu.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ jest dostateczna liczba pp. posłów, otwieram posiedzenie.

Nadeszło pismo od komitetu Wystawy krajowej, które pozwolę sobie odczytać (czyta):

„Wasza Excelencyo Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Mając zawsze w troskliwej pieczy rozwój sił produkcyjnych społeczności naszéj, poparł też wys. Sejm wspaniałomyślnie projekt urządzenia krajowej Wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie, której celem jest przedstawić rzeczywisty stan krajowej produkcji rolniczej i przemysłowej, tudzież dążyć sposobność do wyprowadzenia wniosków, o ile uzyskane rezultaty odpowiadają naszym zasobom sił i środków produkcyjnych.

Wys. Sejm raczył poprzeć to przedsięwzięcie nie tylko hojną pomocą materyalną, ale co nieskończenie więcej znaczy, uznaniem Wystawy tegorocznej za pożądaną i pożyteczną dla kraju.

Obecnie dosięga już podpisany Komitet do kresu zadania, jakie sobie wytknął — i wkrótce będzie mógł oddać pod sąd publiczny swe dzieło gotowe; otwarcie Wystawy nastąpi dnia 6. września b. r.

Zapraszając niniejszém najuprzejmiej Waszę Excelencyą do łaskawego wzięcia udziału w téj uroczystości, przesyła mu zarazem podpisany komitet 150 kart zapraszających dla pp. posłów, w téj nadziei, że członkowie wys. Izby jak najlichnieszym udziałem raczą przyczynić się do uświetnienia aktu otwarcia krajowej Wystawy rolniczej i przemysłowej, która jeśli rzeczywiście dokładny da obraz sił wytwórczych społeczności naszéj, jeśli godnie odpowie pokładanym w niéj nadziejom, to tak pomyślny wynik będzie miała w bardzo znacznej części do zawdzięczenia życzliwości i poparciu wysokiej Reprezentacyi krajowej.

Upraszając w końcu, ażebyś Wasza Excelencya raczył podać treść niniejszego pisma do wiadomości wysokiej Izby, podpisany komitet ma za

szczyt donieść, że uroczystość otwarcia Wystawy poprzedzi nabożeństwo w kościele archikatedralnym o godzinie 10.

Z komitetu Wystawy krajowej,  
Włodzimierz Dzieduszycki, prezes.

Augustynowicz, dyrektor.

Strusiewicz, sekretarz.“

(mówi) Karty wejścia będą Panom rozesłane do pomieszczeń.

Przystępujemy do dalszej obrady nad budżetem, a mianowicie do funduszu szpitala św. Ducha w Krakowie.

Sprawozdawca p. Hausner ma głos.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

„5. Fundusz szpitala św. Ducha w Krakowie.

Oddział syfilistycznych (lit. J.)

Preliminarz Wydziału krajowego wykazuje w wydatkach kwotę 29.093 złt. (między tymi 1000 złt. w rubryce wydatków nadzwyczajnych) czyli o 1596 złt. mniej niż w r. 1877.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe w kwocie 4248 złt.

Rubryka II. Koszta utrzymania osób nieetatowych 5698 złt.

Rubryka V. Zaopatrzenia i dary z łaski 73 złt.

Rubryka VII. Remuneracye i zapomogi 200 złt.

są w tej samej wysokości jak w r. 1877 prelimitowane. Komisya wnosi zatem wstawienie tych kwot bez zmiany.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów którzy są za przyjęciem tych rubryk zgodnie z prelimitarzem Wydziału krajowego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

„W rubrykach III., IV. i VI. Substytucye. Pensye i emerytury. Odprawy, nie prelimitowano.

W rubryce VIII. Koszta gospodarze preli-

minowano 16.150 złt. (z których 1.000 złt. wydatków nadzwyczajnych) czyli o 2.374 złt. więcej niż w r. 1877.

To podwyższenie następującym sposobem rozdziela się w pojedynczych pozycjach.

Pozycya 20. Żywnienie chorych. Preliminowano 12.000 złt. czyli o 2.000 złt. więcej niż w r. 1877. Z uwagi, że wynikłość w r. 1875 wynosiła tylko 9.816 złt. i że odtąd liczba chorych tego oddziału nie tylko nie wzrosła, ale znacznie się zmniejszyła (w r. 1875 było 29.445 dni leczenia a w r. 1876 tylko 24.519 czyli o 4.926 mniej. Komisya budżetowa wnosi wstawienie kwoty 10.000 złt.

Pozycya 21. Opał. Preliminowano 2.000 o 87 złt. więcej niż w r. 1877. Pomimo znacznie niższej wynikłości w r. 1875 — 1.343 złt. Komisya budżetowa z uwagi, iż chorzy w 1878 już do nowego obszerniejszego gmachu zostaną przeniesieni, wnosi wstawić kwotę 2.000 złt.

Pozycya 22. Oświetlenie prelimitowano 300 złt. o 60 złt. więcej niż w r. 1877 z powodu kosztowniejszego oświetlenia gmachu szpitalnego gazem.

Pozycya 23. Sprzęty prelimitowano 300 złt. o 133 złt. więcej niż w r. 1877, z powodu uzupełnienia zapasu potrzebnego.

Pozycya 24. Utrzymanie pralni prelimitowano 200 złt. jak w r. 1877.

Pozycya 25. Słoma do siennek prelimitowano 200 złt. o 40 złt. więcej niż w r. 1877, z powodu wyższych cen słomy i wynikłości r. 1875 o 221 złt.

Pozycya 26. Bielizna i pościel prelimitowano 1000 złt. jak w r. 1877.

Pozycya 27. Rozmaite prelimituje się 150 złt. o 50 złt. więcej niż w r. 1877 z powodu przeniesienia chorych do nowego gmachu.

Komisya wnosi wstawienie kwot w pozycjach 22 do 27 zawartych bez zmiany i wnosi wstawienie w rubryce VIII. koszta gospodarze kwoty 14.150 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów którzy są za przyjęciem tych pozycji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

„Rubryka IX. Koszta sanitarne prelimitowano 1633 złt. jak w r. 1877.

Rubryka X. Koszta kancelaryjne prelimitowano 150 złt. więc o 50 złt. więcej niż w r. 1877, według wynikłości r. 1875 — 157 złt.

Rubryka XI. Koszta kapliczne prelimitowano 100 złt. jak w r. 1877.

Rubryka XII. Utrzymanie budynków prelimitowano 780 złt. jak w r. 1877.

Komisya wnosi wstawienie kwot w rubrykach IX. do XII. zawartych bez zmiany.“

JE hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk zgodnie z prelimitarzem Wydziału krajowego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

Rubryka XIII. Czynnosc za uajem lokalności nie się prelimituje, podczas gdy w r. 1877 4.020 złt. uchwalono, gdy wedle kontraktu zawartego z gminą miasta Krakowa wynajęcie budynku dla użytku szpitalnego kończy się 31. marca 1878, a czynsz za czas od 1. stycznia 1877 do 31. marca 1878 w tej kwocie prelimitowanej na rok 1877 jest zawarty, a nowy budynek szpitalny do powyższego czasu ukończonym będzie.

Rubryka XIV. i XV. Podatki i rozmaite, prelimitują się w kwocie 11 złt. i 50 ct. jak w roku 1877.“

JE hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

W dochodach Wydział krajowy prelimituje 25.670 złt. czyli o 608 złt. mniej niż w roku 1877; gdy

w rubryce I. odsetki od kapitałów prelimituje się 160 złt. czyli o 108 złt. mniej niż w roku 1877, z powodu użycia kapitałów hipotekowanych na budowę nowego szpitala i gdy

w rubryce II. zwroty kosztów leczenia preli-

minuje się 25.510 złt. czyli o 500 złt. mniej w r. 1877 na podstawie trzechletniej wynikłości 1873—1875—25.359 złt.

Rubryka III. Rozmaite dochody prelimituje się 10 złt. jak w r. 1877.

Komisya wnosi wstawienie w dochodach kwoty 25.670 złt.

JE hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

Komisya budżetowa przeto wnosi: Wysoki Sejm raczy przyjąć budżet oddziału syfilitycznych szpitala św. Ducha w Krakowie następująco:

Wydatki zwyczajne . . . . .	26.093 złt.
Wydatki nadzwyczajne . . . . .	1.000 „
Wydatki . . . . .	27.093 złt.
Dochody . . . . .	25.670 „
zatem niedobór . . . . .	1.423 złt.

który ponosi fundusz krajowy.

(Mówi): Nad tém się nie głosuje, gdyż to jest zestawienie (czyta):

b) Oddział obłąkanych (lit. K.)

W wydatkach prelimituje Wydział krajowy kwotę 19.594 złt. (18.944 złt. zwyczajnych 650 złt. nadzwyczajnych) czyli o 547 złt. mniej jak w r. 1877.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe. Prelimitowano 3.120 złt.

Rubryka II. Koszta utrzymania osób nieetatowych. Prelimitowano 6.291 złt.

Rubryka VII. Remuneracye i zapomogi. Prelimitowano 100 złt.

Rubryka IX. Koszta sanitarne. Prelimitowano 842 złt.

Rubryka X. Koszta kancelaryjne. Prelimitowano 100 złt.

Rubryka XI. Koszta kapliczne. Prelimitowano 50 złt.

Rubryka XII. Koszta utrzymania budynków. Prelimitowano 340 złt.

Rubryka XIV. Daniny. Preliminowano 1 złt.

Rubryka XV. Rozmaite. Preliminowano 50 złt.

Komisya wnosi wstawienie kwot w tych rubrykach zawartych bez zmiany jak w r. 1877.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

W rubrykach III., IV., V. i VI. nic nie prelinowano.

W rubryce VII. koszta gospodarcze prelinowano 8700 złt. (z których 650 złt. wydatków nadzwyczajnych) czyli o 1463 złt. więcej niż w r. 1877. To podwyższenie głównie spowodowane jest pozycyą 15.

Żywienie chorych, w której rubr. prelinuje się kwotę 6500 złt. o 1000 złt. więcej niż w roku 1877 dla spodziewanej większej ilości chorych jak wyjaśnienie tłumaczy. Gdy zaś wynikłość roku 1875 wynosiła 5945 złt. a ilość dni leczenia, która w r. 1875 18181 nie tylko nie powiększyła się, ale przeciwnie zmniejszyła się w r. 1876 do 16763. więc komisya budżetowa wnosi wstawienie w pozycyi 15. żywienie chorych kwoty 5500 złt.; w innych pozycyach rubryki VIII. wstawienie prelinowanej kwoty, a więc w całej rubryce VIII. koszta gospodarcze kwotę 7700.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych rubryk, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Hausner (czyta):

W rubryce XIII. Czynnz za najem lokalności szpitalnych nic się nie prelinuje zamiast kwoty 2010 złt. w r. 1877 uchwalonej, gdyż w tej kwocie mieści się czynsz po dzień 31. marca 1878, w którym to czasie chorzy do nowego budynku przeniesieni zostaną.

W dochodach Wydział krajowy prelinuje 15.103 złt. czyli o 408 złt. więcej niż w roku 1877.

W rubryce I. odsetki od kapitałów prelinuje się 93 złt. czyli o 92 złt. mniej niż w roku

1877 z powodu użycia kapitałów na budowę nowego gmachu.

W rubryce II. Zwroty kosztów leczenia prelinuje się 15.000 złt. czyli o 500 złt. więcej niż w roku 1877 na podstawie wynikłości r. 1875, 14.822 złt.

W rubryce III. Rozmaite prelinuje się 10 złt. jak w roku 1877. Komisya wnosi wstawienie kwot wszystkich trzech rubryk dochodów bez zmiany.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych pozycyi aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte.

Komisya budżetowa wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy uchwalić budżet oddziału obłąkanych szpitala św. Ducha w Krakowie następująco:

Wydatki zwyczajne . . .	17.994 złt.
Wydatki nadzwyczajne . . .	650 „
Wydatki . . .	18.594 złt.
Dochody . . .	15.103 „
zatem niedobór . . .	3.491 złt.

kióry ponosi fundusz krajowy.

Streszczając tedy wyniki rubryki XI. wydatków funduszu krajowego, otrzymujemy następujące zestawienie:

#### Rubryka XI.

##### Dotacje dla zakładów krajowych

Pozycya 149. Krajowy szpital powszechny we Lwowie . . . . . 37.184 złt.

a) Oddział chorych . . . 23.140 złt.

b) „ położnic . . . 14.044 „

Pozycya 160. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie . . . 136.602 „

Pozycya 151. Fundusz podrzutek . . . . . 15.666 „

Pozycya 152. Szpital św. Łazarza w Krakowie . . . . . 41.988 „

a) Oddział chorych . . . 13.147 złt.

b) „ położ. i podrz. 27.941 „

Pozycya 153. Szpital św. Ducha w Krakowie . . . . . 4.914 „

- a) Oddział syfilitycznych 1.423 złt.  
 b) „ obłąkanych 3.491 „
- Suma wydatków rubryki XI. . 235.454 złt.

Komisya budżetowa przeto wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Na dotacye zakładów krajowych wstawia się kwotę 235.454 złt.

JE. hr. Marszałek. Nad tém się nie głosuje. Przystępujemy teraz do funduszu policji krajowej. Sprawozdawcą jest p. Tadeusz Dzieduszycki.

Sprawozdawca p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

#### Fundusz policji krajowej.

Wydział krajowy preliminaruje na rok 1878 wydatki funduszu policji krajowej w kwocie 1.275 złt. t. j. o 250 złt. mniej jak w r. 1877. a to powodu zmniejszenia kosztów utrzymania korekcyonistów w zakładzie robót przymusowych Maryi Magdaleny. Dochody zaś w kwocie 7.771 złt. t. j. o 10 złt. więcej z powodu przyrostu odsetek.

Komisya budżetowa zbadawszy szczegółowo pozycye wydatków i dochodów uznaje je za uzasadnione i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dochody w kwocie	7.771 złt.
Wydatki	1.275 „
nadwyżka dochodu	6.496 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku komisji, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

#### Rubryka XII.

##### Wydatki na szupaśnictwo.

Wydział krajowy preliminaruje na wydatki téj rubryki w roku 1878 kwotę 25.000, t. j. od preliminarowanej na r. 1877 kwoty 20.000 złt.

wyższą o . . . . . 5.000 złt.

Wykonanie ustawy o szupaśnictwie z dnia 15. listopada 1874, rozpoczęło się w kraju naszym dopiero od dnia 1. stycznia 1876 r. tak, że wyni-

łość wydatków z tego roku po raz pierwszy daje rzeczywistą podstawę do ułożenia preliminarza na rok przyszły.

Komisya budżetowa po należytém zbadaniu wynikłości z r. 1876, w chwili ułożenia preliminarza Wydziału krajowego jeszcze niezestawionych, uznała preliminarowaną na rok 1878 kwotę wydatków téj rubryki za uzasadnioną i wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wstawić w budżecie na rok 1878 jako wydatki na szupaśnictwo łączną kwotę 25.000 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj sumy, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki. Do tego należy petycja Rady powiatowej kolbuszowskiej o zaprowadzenie domu roboczego. Petycja ta była pierwotnie w komisji petycyjnej, która ją w skutek uchwały sejmowej z 21. bm. komisji budżetowej odstąpiła. Ponieważ w téj petycji nie przedłożono dat bliższych, dlatego komisya wnosi, aby tę petycją odesłać do Wydziału kraj. do bliższego rozpoznania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Rubryka XIII. nie jest przedmiotem rozprawy, ponieważ to już w myśl uchwał poprzednio przyjętych zostało załatwione.

P. Władysław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Badeni ma głos.

P. Wład. hr. Badeni. Chciałem sprostować myłkę w téj rubryce XIII. To nie jest druga rata, którą się daje na regulacyą Sanu, tylko pierwsza.

JE. hr. Marszałek. Przyjmuje się to do wiadomości Izby. Teraz przychodzimy do Rubryki XIV. Sprawozdawcą jest p. Zyblikiewicz.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):



## Rubryka XIV.

## Rozmaite wydatki.

Poz. 157. Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 złt.

(Mówi) To zmienioném być nie może, bo to jest na podstawie dawniejszych uchwał wysokości Izby (czyta):

Poz. 158. Na pokrycie skradzionych pieniędzy pożyczkowych w Wydziale powiatowym w Jaśle 1.863 złt.

Poz. 159. Dla księży unitów z dyecezyi chełmskiej wskutek petycyi komitetu liczba 356. 3.000 złt.

(Mówi): Jak wiadomo rok rocznie udaje się komitet opieki nad duchownymi z dyecezyi chełmskiej o pomoc dla tychże księży.

Wprawdzie w dyecezyi przemyskiej wielu księży takich umieszczono, dzięki téjże dyecezyi, ale zawsze wielu księży potrzebuje jeszcze pomocy, dlatego komisya budżetowa jak corocznie tak i teraz wnosi zapomogę w kwocie 3.000 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych sum przez komisją proponowanych, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Są przyjęte,

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

Poz. 160. Petycyja Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku l. 170 o udzielenie kwoty 1000 złt. na dokończenie rozpoczętej budowy domu szkolnego, komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Pożyczyć petentkom bezprocentowo 1.000 złt. z pozostawieniem Wydziałowi krajowemu ułożenia warunków bezpieczeństwa i terminu spłaty.

Poz. 161. Petycyja ks. Franciszka Parochowskiego l. 343 o pożyczkę bezprocentową 2.000 złt. na wewnętrzne odnowienie kościoła łacińskiego w Budzanowie. Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udzielić petentowi bezprocentową pożyczkę

2.000 złt. z pozostawieniem Wydziałowi krajowemu ułożenia warunków bezpieczeństwa i terminu spłaty.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. ks. Buchwald. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Buchwald ma głos.

P. ks. Buchwald. Komisya budżetowa w załatwieniu petycyi Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, wnosi udzielenie im pożyczki bezprocentowej w kwocie 1000 złt.

Nie potrzebuje się nad tém rozwodzić, jak wielkie posłannictwo ma Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Na każdym polu wierne swemu powołaniu, wykonywują one swoje obowiązki. Mają szpital dla chorych, mają ochronkę dla biednych opuszczonych dzieci, utrzymują szkołę żeńską, która liczy do 200 uczennic do szkoły uczęszczających. Szkoła ta jest urządzona według planu naukowego i systemu teraźniejszego. Nauczycielki jej mają kwalifikacyą przepisana, a szkoła ta podlega nadzorowi władz szkolnych, począwszy od Rady szkolnej miejscowej, aż do Rady szkolnej krajowej. — Oprócz nauk planem szkolnym naukowym przepisanych, udzielane są w tej szkole także nauki robót kobiecych i gospodarskich. W ogóle największa jest staranność o wychowanie przyszłych matek i gospodyń.

Jak wielki jest wpływ moralny Sióstr Miłosierdzia, najlepszym dowodem jest, że liczba uczennic z każdym rokiem się pomnaża, a znaczna ilość z nich jest Izraelitek. Liczba ta tak się pomnożyła, że dawniejsze zabudowanie okazało się za nadto ciasne. Konieczną była potrzeba budowania nowej szkoły, Siostry Miłosierdzia ufne w Opatrzność boską i w nadziei, że kraj okaże się chętnym i względny dla owoców praktycznych, że tak powiem namacalnych, ich działalności we wszystkich kierunkach. wzięły się do tego dzieła i nie proszą o nic dla siebie, ale jeżeli żądają, to dla dobra publicznego — dla dobra kraju. Ze swych funduszów wyłożyły już na ten cel 2500 złt. Teraz musiały stanąć, bo więcej funduszów nie posiadają, a potrzeba im koniecznie dla ukończenia budynku, dla jego wewnętrznego urządzenia 1000 złt. w. a.

Komisya budżetowa trzymając się zasad swoich kierowniczych, rozstrzygnęła tę sprawę tak, jak mogła, t. j., aby Siostrze Miłosierdzia udzieloną była pożyczka bezprocentowa. Pozwalam sobie zwró-

cić uwagę wys. Izby na to, że Siostry Miłosierdzia, a mogą to potwierdzić ci, którzy je bliżej znają, wszystkie swoje dochody co do grosza oddają na cele dobra publicznego, na potrzeby ubogich, biednych i nędznych. Dlatego też nie będą w możności zwrócić tych 1000 złt.

Z tego powodu, ze względu na ich poświęcenie, ze względu na cel, na jaki ta zaliczka ma być obrócona, t. j. dla dobra publicznego, z którego wypływa, że tak powiem, umoralnienie setek i krocie rodzin, bo zawsze była, jest i będzie matka ogniskiem rodziny, a gdzie się przysze matki i gospodynie moralnie wychowają, tam z pewnością liczyć można na dobro moralne, i moralne zdrowie rodziny.

Z tych wszystkich względów upraszam wys. Izby o uczynienie zadość petycyi Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku t. j. o udzielenie im 1000 złt. jako zasiłku jednorazowego bezzwrotnego na ukończenie budowy szkoły.

JE. hr. Marszałek. P. ks. Buchwald wnosi, aby Siostron Miłosierdzia w Przeworsku udzielić jednorazową zapomogę bezzwrotną w kwocie 1000 złt. na ukończenie budowy szkoły. Podam ten wniosek do poparcia. Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozd. ma głos.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz. Zasadą przyjętą było, że na takie cele innym klasztorom nie dawaliśmy bezzwrotnej zapomogi, lecz tylko Sejm przychodził z pomocą, udzielając zaliczki zwrotnej bezprocentowej. Tak przypomnę, żeśmy na jednej z poprzednich sesji dali tylko pożyczkę bezprocentową pp. Benedyktynkom w Przemyślu, tudzież innym podobnym instytucjom. W tym duchu obecnie postąpiła komisya budżetowa, odmawiając n. p. zasiłku stowarzyszeniu bursy dla dzieci nauczycieli i nauczycielek w Krakowie. Jeżeli wys. Izba zechce odstąpić od tej zasady, co przewiduję z licznego poparcia wniosku p. ks. Buchwalda, to nie wiem, jak się oświadczyć w imieniu komisji budżetowej, lecz ja sam niebym nie miał przeciwić uchwaleniu tego wniosku.

JE. hr. Marszałek. Poddam naprzód pod głosowanie wniosek p. ks. Buchwalda, aby udzielić Siostron Miłosierdzia w Przeworsku tytułem za-

siłku bezzwrotnego na wykończenie budynku szkolnego 1000 złt. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek księdza Buchwalda jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„161. Petycyja ks. Franciszka Parochowskiego l. 343 o pożyczkę bezprocentową 2000 złt. na wewnętrzne odnowienie kościoła łacińskiego w Budznowie.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udzielić petentowi bezprocentową pożyczkę 2000 złt. z pozostawieniem Wydziałowi krajowemu ułożenia warunków bezpieczeństwa i terminu spłaty“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„161. Petycyja Dr. Rudolfa Günsberga, prof. Akademii technicznej we Lwowie, l. 52 o ustanowienie dwóch stypendyów dla uczniów, którzy na lwowskiej Akademii technicznej studia technologii chemicznej z dobrym postępem ukończyli, dla dalszego praktycznego kształcenia się za granicą.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:

Odstępuje się petycyją Wydziałowi kraj. celem dokładnego zbadania tej ważnej kwestyi i przedłożenia Sejmowi na najbliższej sesji odpowiednich wniosków“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„163. Trzy petycye: Biruty Łukaszewiczowej l. 230, Ludwiny Miączyńskiej l. 212 i Józefy Jaroszyńskiej l. 265 o subwencją na szkoły Froeblowe

skie. Na podstawie opinii komisji edukacyjnej, która użyteczność ogródków Froeblovskich podnosi, takowe jednak nie za instytucje krajowe, lecz gminne pocytuje, komisja wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby te 3 petycje odstąpił Magistratowi lwowskiemu do załatwienia z należytym poparciem“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„163. Petycja Towarzystwa Pań Miłosierdzia w Przemyślu l. 435 o wyznaczenie 2000 złt. na ukończenie budowy ochrony dla małych dzieci. — Z uwagi, że udzielając miastu Przemyślowi funduszów na budowę domu ochronki, nie możnaby ich odmówić żadnej innej miejscowości, komisja wnosi:

Przejdźcie do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Waygart. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Waygart ma głos.

P. Waygart. Komisja budżetowa nie zaprzecza pożyteczności zakładu, dla którego PP. Siostry Miłosierdzia proszą o subwencję na wybudowanie domu ochronki, tylko dlatego czyni wniosek przejścia nad tą petycją do porządku dziennego, aby tém nie wywołać innych petycji, którymby trzeba także zadośćuczynić.

Otóż uchwała przed chwilą powzięta przy pozycyi 160, którą wys. Izba raczyła udzielić 1000 złt. na dokończenie budowy szkoły, która równa się ochronce, ośmiela mnie do uczynienia wniosku, aby Siostrze Miłosierdzia w Przemyślu w celu wybudowania ochronki udzielić subwencji 1000 złt.

Nadmieniam, iż błędem jest zapatrywanie komisji budżetowej, że miasto winno na ten cel dawać. Nie miasto, ale PP. Miłośierne o to prosiły, bo miasto już i tak wiele dla tej ochronki zrobiło i kasa oszczędności dostarcza zasiłków z zaoszczędzeń, ażeby ten zakład, który zaopatruje 70 biednych sierót, mógł przyjść do skutku, i dla-

tego spodziewam się, że wys. Izba po dopięro co powziętej uchwały także ten zasiłek udzielić raczy.

JE. hr. Marszałek. Poddam wniosek p. Waygarta do poparcia.

Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Muszę się stanowczo oświadczyć w imieniu komisji budżetowej przeciw wnioskowi p. Waygarta. Analogii żadnej nie ma ten wydatek z uchwałą przed chwilą dopięro zapadłą.

Siostry Miłosierdzia w Przeworsku prosiły o zasiłek na szkoły. Tu idzie o ochronkę. Ochronka a szkoła to wielka różnica. W interesie kraju jest wspomaganie prywatnych usiłowań pod względem szkół, bo jeżeli prywatna strona nie założy szkoły, to kraj będzie musiał założyć ją i utrzymywać. Tymczasem ochronki mają cele tylko lokalne i kraju one nie mogą obchodzić. Gdyby tu chodziło o wybudowanie szkoły, sambym postawił propozycję: dania zasiłku. Jednak w tym wypadku, gdy chodzi o ochronkę, sprzeciwiam się wnioskowi p. Waygarta, albowiem w takim razie mogłyby wszystkie miasta wnieść takie petycje i utworzyły się precedens do próśb o popieranie interesów lokalnych.

JE. hr. Marszałek. Poddam naprzód pod głosowanie wniosek p. Waygarta, aby Siostrze Miłosierdzia w Przemyślu dać zasiłek w kwocie 1000 złt. na budowę ochronki.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł.

Kto się zgadza z wnioskiem komisji, aby nad petycją Sióstr Miłosierdzia w Przemyślu przejść do porządku dziennego, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„164. Zarząd Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych w Krakowie, do l. 167, prosi o udzielenie bezprocentowej pożyczki 2.000 złt. na założenie bursy.

Komisja wnosi:

Przejsć do porządku dziennego“.

(Mówi): Tu nie idzie o szkoły, tylko o utworzenie bursy dla uczniów. Dalekobyśmy zaszli, gdybyśmy myśleli o instytucjach podobnego rodzaju, skorośmy nie doszli jeszcze do tego, żeby mieć gdzie wychowywać młodzież na nauczycieli. Gdyby chodziło o nauczycieli, o bursach dla nich, toby była inna sprawa. — Z tego powodu postawiła komisya swój wniosek.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„165. Edward Błotnicki, urzędnik gal. kasy oszczędności we Lwowie, prosi o stypendyum dla syna swego Tadeusza, ucznia Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Z uwagi, że uczeń ten już przez trzy lata stypendyum pobięrał, komisya zaś o jego pracach artystycznych przekonać się nie ma sposobności, na wystawie zaś zbliżającej się prace jego rzeźbiarskie można będzie ocenić, komisya wnosi:

Poleca się Wydziałowi kraj., aby te prace na wystawie zbadał i w razie ocenienia petentowi kwotę 250 złt. wypłacił“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„166. Leon Rosenthal, były nauczyciel szkół ludowych we Lwowie, l. 174, prosi o dalszy zasiłek dla syna swego Maurycego, dla kształcenia się w muzyce. Uczeń ten otrzymał z funduszu krajowego dwa razy po 300 złt., a ponieważ wykazuje świadectwa niepospolitych występów, przeto komisya wnosi:

Udzielić petentowi po raz ostatni stypendyum 300 złt“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

167. „Wojciech Lewicki, nauczyciel emeryt. szkoły ludowej w Winnikach, o uzupełnienie emerytury kwotą 53 złt. Komisya wnosi:

Odstąpić petycją Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„Poz. 168. Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, prosi o roczną subwencyą 1.000 złt.

Z uwagi, że zakład ten wychowuje ogrodników, którzy się rozchodzą po całym kraju z wielkim pożytkiem dla ogrodnictwa, Komisya budżetowa wnosi:

Wys. Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się Zakładowi św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie roczną subwencyą w kwocie 500 złt.“

Przeszłego roku wys. Sejm udzielił 1000 złt. Zdawało się komisyi, że roczny taki datek byłby za wielki, dlatego wniosła tylko 500 złt.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„169. Wydział Stowarzyszenia wspierania słuchaczy akademii górniczej w Leoben, l. 49 uprasza o subwencyą. Komisya wnosi przejść do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów,

którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„170. Zarząd bursy dla ubogiej chrześcijańskiej młodzieży w Brodach, prosi o zasiłek. Komisya wnosi udzielić jednorazowo 300 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

171. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, l. 202, prosi o zasiłek.

Komisya wnosi:

Na koszt budowy domu własnego udzielić jednorazowy zasiłek 300 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„172. Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie prosi o zasiłek. Komisya wnosi:

Udzielić zasiłek jednorazowy w kwocie 300 złt.“

(Mówi). Dlatego tyle udzielono, że zakład ten jak się pokazuje ze sprawozdania tegoż zakładu i jego czynności, jest w rzeczywistości niesłychanie dobroczynny.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„Poz. 173. Petycja Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja“ l. 345 o zasiłek. Komisya wnosi: Przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„174. Komitet budowy ormiańskiego kościoła w Tyśmienicy l. 336 prosi o zapomogę na ukończenie budowy kościoła. Z uwagi, że komitet nie wskazuje, ile potrzebuje na ukończenie tej budowy, tudzież nie wspomina w jakiej wysokości zapomoga daną by być mu miała, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„175. Emil Wisłocki literat, prosi o subwencya na cele literackie. Komisya wnosi przejście do porządku dziennego.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Podlewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski. Czynię wniosek, aby dać Emilowi Wisłockiemu 200 złt.

P. Męciński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. Męciński. Czynię wniosek, aby mu udzielić zasiłek w kwocie 100 złt., motywując to żądanie tém, że gdyby był umieszczony w zakładzie obłąkanych, toby więcej jego utrzymanie kosztowało.

JE. hr. Marszałek. Podam do poparcia wnioski uczynione. Kto popiera wniosek p. Podlewskiego, aby dać zasiłek Emilowi Wisłockiemu w kwocie 200 złt., rączy rękę podnieść (dostatecznie poparty). Jest poparty. Kto popiera wniosek ewentualny p. Męcińskiego, aby E. W. udzielić zasiłek 100 złt., rączy rękę podnieść (poparty dostatecznie). Jest poparty.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Bardzo piękną jest dobroczynność, ale z własnej kieszeni. Tu nie widzę żadnej przyczyny. Albowiem, jeżeli petent jest obłąkany, i grozi nam, że pójdzie do domu obłąkanych, gdzie będzie nas więcej kosztował, to go należy

zamknąć. Jeżeli zaś udaje obłąkanie, to nie wypada go wspierać.

P. Majer. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Majer ma głos.

P. Majer. Uwaga p. Skrzyńskiego bardzo sprawiedliwa. Niema jednak reguły bez wyjątku. Zdaje mi się, że tu trzeba wyjątek zrobić, bo chociaż Sejm nie jest instytucją dobroczynną, ale wszakże trzeba, aby temu biedakowi rękę podał. Dla tego z méj strony przychyliam się do wniosku p. Męcińskiego ale z tą uwagą, że nie udziela się tego na cele literackie, ale jako akt dobroczynności.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Myli się p. Skrzyński, jeżeli sądzi, że można oddać Wisłockiego do domu obłąkanych. Dom obłąkanych na Kulparkowie ma swój statut, który pozwala przyjmować tylko takich chorych, którzy są wyleczalni, albo też którzy są niebezpieczni. Petent jest niewyleczalny, przeto nie może być przyjętym do domu obłąkanych w Kulparkowie.

JE. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Nie mam nic do powiedzenia.

JE. hr. Marszałek. Poddam naprzód pod głosowanie wniosek p. Podlewskiego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby Emilowi Wisłockiemu dać zasiłek 200 złt., rączy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł. Teraz poddam pod głosowanie wniosek p. Męcińskiego. Kto się z tym zgadza, ażeby Emilowi Wisłockiemu dać zasiłek w kwocie 100 złt., zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblikiewicz (czyta):

„176. Sześć petycji: Józefy Ginowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych l. 486, Grzegorza Hlibockiego. b. nauczyc. szkół ludowych, l. 485 o zapomogę, Straży ochotniczój w Ottyni l. 466, Zygmunta Piotrowicza, ukończonego słuchacza inżynierii w Śniatynie. l. 473 Izabeli Cieleńskiej właścicielki wyższego zakładu wychowawczego żeń. we Lwowie, l. 476 o zapomogę, wreszcie Wydziału

pow. w Dolinie o subwencją na wybudowanie mostów i poszutrowanie części drogi wędzirskiej. Z uwagi, że petycje te wniesione zostały d. 24. sierpnia r. b., przeto tak późno, iż należyte ich zbadanie stało się niemożliwem, komisya wnosi przejście do porządku dziennego.

Suma rubr. XIV. 39 813 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. ks. Sawa. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. ksiądz Sawa ma głos.

P. ks. Sawa. Komisya budżetowa wnosi ażeby nad petycją straży ochotniczój w Ottyni przejść do porządku dziennego,

Pozwolę sobie upraszać w. Izbę ażeby tój straży ochotniczój udzieliła subwencji 100 złt.

Jest to młoda instytucya, której podobnie jak straży ochotniczój krakowskiej, należy przyjsć w pomoc. Nie będę się rozwodził nad użytecznością takiej straży, powiem tylko, że udzielenie subwencji nie jest niebezpiecznym precedensem, bo gdybyśmy mogli tak małą ofiarą powoli przyjsć do posiadania we wszystkich miastach dobrze zorganizowanych straży ochotniczych, to byłoby to tylko bardzo pożądanem. Dla tego proszę, ażeby wysoka Izba raczyła się do tego wniosku przychylić.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski. Z motywów tych sądziłem, iż komisya do całkiem innego przyjdzie wniosku, dlatego uczynię wniosek taki, jaki winien być uczyniony.

Z uwagi, że petycje te wniesione zostały dnia 24 sierpnia r. b. przeto tak późno, iż należyte ich zbadanie stało się niemożliwem, wnoszę: petycje te odsyła się do Wydz. kraj.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają ten wniosek, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest poparty.

Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Wniosek ks. Sawy jest nie do przyjęcia. Niech nie sądzi szanowny ks. poseł, że dopiero teraz byłby prece-

dens, precedensów było już tu bardzo wiele i zawsze trzymaliśmy się tej zasady, ażeby nie subwencyonować żadnych straży ogniowych.

Co do wniosku p. hr. Golejewskiego, to jest to rzeczą obojętną, czy odesłać te petycje do Wydziału kraj., albo nie, ale komisya budżetowa miała pewną zasadę, aby nie odsyłać tych petycji do Wydziału krajowdgo, lecz przejść nad nimi do porządku dziennego, bo jużci wiadomém było, że Sejm miał się rozpocząć 8 sierpnia a skończyć ostatniego dnia tegoż miesiąca.

Kto ma interes do w. Sejmu, ten powinien się postarać o to, aby jego petycja wcześniej została wniesiona, a nie w ostatniej chwili. Jest to rodzaj lekceważenia wnosić petycją w chwili zamknięcia Sejmu.

Wszakże nim dojdzie ta petycja do komisji, potrzebuje 24 godzin. Otóż zdawało się komisji, iż należałoby zwrócić uwagę kraju na to, ażeby petycje wcześniej do Sejmu przychodziły. Z tych powodów obstają przy wniosku komisji.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z wnioskiem ks. Sawy, ażeby zechcieli rękę podnieść (maiejszość). Wniosek nie przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z tym wnioskiem, aby te wszystkie sześć petycji odesłać do Wydziału krajowego, aby zechcieli rękę podnieść (wątpliwość), upraszam tych panów, ażeby zechcieli powstać (mniejszość). Nie przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z wnioskiem komisji budżetowej przejścia nad temi petycjami do porządku dziennego, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Teraz nastąpi dział II funduszu samoistnego.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie sprawozdania.

Sprawozdawca p. T. hr. Dzieduszycki (czyta):

„D z i a ł II.

Fundusze samoistne.

Uchwałą z dnia 25. kwietnia 1876 polecił wys. Sejm Wydz. kraj. ażeby w przedkładanym projekcie budżetu krajowego zamieszczano także preliminarze funduszków: pożyczki krajowej z roku

1871 i budowy zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie. W skutek tej uchwały został preliminarz funduszu pożyczki kraj. z r. 1873 w tym dziale zamieszczony, zaś preliminarz funduszu budowy zakładu w Kulparkowie, nie mógł być wedle oświadczenia Wydziału kraj. sporządzonym dla braku podstaw i materyałów, a dotyczące tej budowy wnioski zostały wys. Sejmowi przedłożone osobnym sprawozdaniem Wydz. kraj.

Obecnie więc obejmuje dział ten sześć funduszków samoistnych, niezasiłkowanych z funduszu kraj. a tylko w tym celu budżetem objętych, by preliminarz dochodów i wydatków uległ zatwierdzeniu wys. Sejmu i to: lit. M. załącznika funduszu domestykalny.

kultury krajowej,	„ N.	„	„
stanowy sierociński,	„ O.	„	„
Al. hr. Stadnickiego,	„ P.	„	„
szkoły weterynaryi	„ R.	„	„
pożyczki kr. z r. 1873	„ S.	„	„

Preliminarze wszystkich zwyż wymienionych funduszków na rok 1878 wykazują nadwyżkę dochodów. W preliminarzu funduszu domestykalnego nadto, odpadną w skutek uchwały wys. Sejmu z d. 23. sierpnia 1877, dotyczącej wydawnictwa Encyklopedyi A. Sznejdera, rubryki I. II. i IV wydatków z ogólną kwotą 2.215 złt; i rub. II poz. 6 dochodów z kwotą 140 złt. natomiast zaś kwoty 600 złt. jako dożywotnia pensya dla Antoniego Sznejdera i 500 złt. dla Dyrekcji Akademii Umiejętności w Krakowie, celem opędzenia czynszu za najem lokalności na przechowanie zbiorów i materyałów do wydawnictwa Encyklopedyi krajoznawstwa, jako wydatek wstawiony być muszą. W skutek czego nadwyżka dochodów funduszu domestykalnego, o kwotę 975 złt. się powiększy.

Komisya budżetowa uznała dalej za stosowne wstawić w rubrykę dochodów na rok 1878 funduszu pożyczki kraj. z r. 1873, kwotę 9.900 złt., jako zwrot nadpłaconych należności stemplowych, które rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 28 stycznia 1877. l. 5041/F. M., jako należna Wydziałowi kraj. przyznane, w preliminarzu jednak chociaż uwidocznione, w rubryce dochodów umieszczone nie zostały.

Po szczegółowém zbadaniu wszystkich także

innych pozycji dochodów i wydatków tym działem objętych funduszów, komisya budżetowa uznała takowe za usprawiedliwione i na tój podstawie wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Przyjmuje się co do rubryk poszczególnych:

a) dochody funduszu domestykalnego w kwocie 3723 złt.

rozchody 2310 złt.

z nadwyżką dochodów w kwocie 1413 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Skrzyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Prosiłbym o głos z powodu rezolucyi, która jest wniesioną.

JE. hr. Marszałek. Teraz jest rozprawa nad funduszem domestykalnym.

P. Skrzyński. Zastrzegam sobie głos do punktu drugiego.

JE. hr. Marszałek. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie jeszcze raz wniosku.

Sprawozdawca p. Dzieduszycki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

Przyjmujemy co do rubryk poszczególnych:

a) dochody funduszu domestykalnego w kwocie 3723 złt.

rozchody 2310 złt.

z nadwyżką dochodów w kwocie 1413 złt,

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy przyjmują co do rubryk poszczególnych a) dochody z funduszu domestykalnego w kwocie 3723, rozchody w kw. 2310, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„b) dochody funduszu kultury krajowej w kwocie . . . . . 12.041 złt.

rozchody funduszu kultury krajowej w kwocie . . . . . 5.525 „

z nadwyżką dochodów . . . . . 6.516 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem dochodów funduszu kultury krajowej 12.041, rozchodów 5.525 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„c) dochody funduszu stanowego sierocińskiego w kwocie . . . . . 1.628 złt.

rozchody funduszu stanowego sierocińskiego w kwocie . . . . . 1.530 „

z nadwyżką dochodów . . . . . 93 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem dochodów funduszu stanowego sierocińskiego w kwocie 1628, a rozchodów w kwocie 1530 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„d) dochody funduszu Alexandra hr. Stadnickiego w kwocie . . . . . 2.259 złt.

rozchody funduszu Alexandra hr. Stadnickiego w kwocie . . . . . 1.785 „

z nadwyżką dochodów . . . . . 474 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem dochodów funduszu Alexandra hr. Stadnickiego w kwocie 2.259, rozchodów w kwocie 1.785 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„e) dochody funduszu szkoły weterynaryi w kwocie . . . . . 4.185 złt.

rozchody funduszu szkoły weterynaryi w kwocie . . . . . 4.183 „

z nadwyżką dochodów . . . . . 2 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem dochodów funduszu szkoły wete-



rynaryi w kwocie 4.185, rozchodów w kwocie 4.183 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„f) dochody funduszu pożyczki krajowej z r. 1873. w kwocie 207.182 złt.  
rozchody funduszu pożyczki krajowej z r. 1873. w kwocie 104.461 „  
z nadwyżką dochodów . . . 102.721 złt.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem dochodów funduszu pożyczki krajowej z 1873. roku w kwocie 207.182, rozchodów w kwocie 104.461 złt., aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozd. p. Tadeusz hr. Dzieduszycki (czyta):

„2. Wzywa się Wydział krajowy, by przyspieszył rokowania celem założenia przez Rząd szkoły weterynaryi wraz z szkołą kucia koni i kliniki dla zwierząt we Lwowie, w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20. maja 1875. zapadłej.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Zabieram głos, aby zwrócić uwagę wys. Izby na tę sprawę, która jak się zdaje nie była dość wyjaśnioną przez komisją budżetową.

Wiadomo, że uchwała pierwotna zmieniona została w ten sposób, iż się wezwano c. k. Rząd, aby szkołę założył, a kraj da subwencją. Długo czas mieliśmy te iluzje (ja jęj nie miałem, ale mieli inni), że c. k. Rząd się do tego przychyli. I rzeczywiście były pozory, które za tém przemawiały, ale ze sprawozdania Wydziału krajowego widzę, że te iluzje spełzyły na niczem, bo według ostatniej odpowiedzi p. Ministra wyznań i oświaty z dnia 27. marca prezydium Namiestnictwa zawiadomiło Wydział krajowy, iż c. k. Rząd nie uznaje powodu popierania sprawy urządzenia krajowej szkoły weterynaryi, w myśl powziętej przez wysoki Sejm uchwały na posiedzeniu 20. maja 1875. roku (czyta):

„W skutek wysokiego reskryptu JE. Pana

Ministra wyznań i oświecenia z d. 18. lutego 1876 l. 4599 Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie odezwą z dnia 27. marca 1876. l. 2390/pr. uwiadomiło Wydział krajowy, że wys. c. k. Rząd nie widzi się spowodowanym popierać podniesioną przez Sejm galicyjski sprawę założenia szkoły weterynaryi we Lwowie, gdyż wobec ciągłego zmniejszania się liczby kandydatów, oddających się zawodowi weterynarskiemu, nie można przypuszczać, ażeby frekwencja w nowym zakładzie i osiągnięte stąd praktyczne skutki odpowiadały kosztom wyłożonym na jego założenie i utrzymanie, a nadto w obecnym stanie rzeczy wyposażenie otworzyć się mającego zakładu w odpowiednie siły nauczycielskie i materiały naukowe, jest zadaniem trudnym, może nawet wprost niemożliwym“.

Sądzę, iż wezwanie Wydziału krajowego, by „przyspieszył“ (rokowania celem załatwienia przez c. k. Rząd szkoły weterynaryi), temu nie zaradzi, bo on dość spiesźnie pisał, a Pau Minister dość spiesźnie odpisywał — że więc na zwłokę nie można się uskarżać, uskarżać się można tylko na treść odpowiedzi.

Bynajmniej nie myślę wnosić, aby wys. Izba cofnęła dawną uchwałę Sejmu, ale sądzę, że potrzeba tam wezwania nie żądać „przyspieszenia“, tylko „ponowienia żądania;“ a to może dać punkt oparcia dla delegacyi w Wiedniu, aby się za tą sprawą upomniała.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych panów, którzy popierają ten wniosek, aby zamiast „przyspieszył“ było w sprawozdaniu „ponowić“, aby zechcieli rękę podnieść (popiera dostateczna liczba pp. posłów).

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Poseł Skrzyński przedstawiając w krótkości przebieg sprawy o założeniu szkoły weterynaryi w Galicyi, zapomniał nadmienić o głównej a zbawienniej dla kraju i dla szkoły przemianie w toku tej sprawy, o przemianie zbawienniej, przeciw której tak uporczywie przez lat parę walczył, i dlatego teraz jeszcze powątpiewa w skuteczność i zbawienność tej przemiany.

Początkowo większość tej Izby uchwaliła, że szkołę weterynaryi we Lwowie ma założyć i utrzymywać kraj swymi funduszami, a od Rządu ma

tylko domagać się zasiłku ze skarbu państwa, na pokrywanie części kosztów utrzymania szkoły.

Lecz przed parą laty wys. Sejm cofnął wspomnianą wyżej swoją uchwałę uciążliwą dla skarbu krajowego, a cofnął ją na wniosek komisji budżetowej, której zdanie starałem się wraz z kilku kolegami bronić przeciwko pp. Skrzyńskiemu, Hausnerowi i innym — i na wniosek téjże naszej komisji budżetowej uchwalili Sejm wezwanie do Rządu, aby Rząd i skarb państwa dopełnił swego obowiązku względem Galicyi, i jak w innych krajach monarchii, tak samo we Lwowie założył i utrzymywał kosztem skarbu państwa szkołę weterynaryi, kraj zaś ofiaruje na jej założenie grunt i dom, oraz może da jeszcze coroczny zasiłek.

Przedstawiałem, że taka przemiana uchwały sejmowej jest korzystna dla kraju, bo mu oszczędzi z 40.000 złt. rocznego wydatku, jest korzystna dla szkoły, bo skarb państwa zamożniejszy w środki, może na utrzymanie szkoły więcejłożyć.

Nadto wykazywaliśmy, że ta uchwała może być pomyślnym skutkiem uwieńczona, gdyż skarb państwa ponoszący wielkie wydatki na wybijanie bydła z powodu zarazy, ma interes, aby dobra szkoła weterynaryi w Galicyi istniała.

Jednak te przedstawienia nasze natrafiły na wielki opór p. Skrzyńskiego i innych, usiłujących skłonić Sejm, aby powrócił do pierwszej uchwały i twierdzących, iż Rząd szkoły weterynaryi we Lwowie kosztem państwa nie założy.

Albowiem p. Skrzyński, chociaż w Izbie deputowanych Rady państwa zasiada, zapomniał czy też nie wie wcale o oświadczeniu uczynionem w téjże Izbie deputowanych przez Rząd.

P. Minister spraw wewnętrznych Lasser na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa dwukrotnie oświadczył — mianowicie w grudniu 1876. roku przy uchwalaniu budżetu, oraz 27. lutego r. b., odpowiadając na interpelacją — iż rząd zajmuje się gorliwie przyprowadzeniem do skutku projektu założenia szkoły weterynaryi w Galicyi, o co go Izba deputowanych oddzielną rezolucją dawniej wzywała. To oświadczenie Rządu daje rękojmię, iż Rząd spełni przyrzeczenie Reprezentacji państwa i krajowi naszemu dane, i szkołę weterynaryi we Lwowie założy.

Należy tylko nalegać na przyspieszenie téj

sprawy, co też czyni wniosek przez komisją naszą wys. Sejmowi przedłożony.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Muszę istotnie potwierdzić, że na najlepsze usposobienie natrafiłem u c. k. Rządu, będąc w styczniu roku 1877 w Wiedniu w różnych sprawach, dotyczących się naszego kraju. Otóż w téj sprawie byłem u p. Lassera, który mi oświadczył, że sprawę tą wziął w swoje ręce, i że stósownie do danego przyrzeczenia w Radzie państwa do końca ją przeprowadzi.

Otóż jak w istocie się dowiedziałem, to przystąpiono do złożenia komitetu, aby zbadał tę sprawę i aby można powziąć ostatecznie decyzją. Od tego czasu jednak nie mieliśmy żadnej wiadomości.

Tłumaczę sobie to tém, że sprawy ugodowe zaprzętaują jedno, drugie i trzecie Ministerstwo, że to było powodem, że jakiejś przerwy ta sprawa doznała.

Dlatego sądzę, że rezolucya, którą proponuje komisya budżetowa, wystarcza zupełnie. Droga szorstką nie nie zyskamy, ale tylko drogą, którą komisya poleca.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

P. Zybkiewicz. Proszę o głos.

P. Grocholski. Proszę o głos.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

JE. hr. Marszałek. Zapisani są do głosu: p. Skrzyński, p. Zybkiewicz, p. Grocholski.

Upraszam tych panów, którzy są za zamknięciem dyskusyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta.

P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Nie pojmuję, dlaczego p. Chrzanowski tak się tu długo rozwodził nad potrzebą i korzyściami téj uchwały, bo ja nie miałem zamiaru jej obalać. Ja przystaję na to i nawet chętnie jej iluzją będę podzielał, ale cóż kiedy jest odpowiedź p. Ministra, że nie chce dać a więc przyspieszyć, to znaczy pisać, a p. Minister znowu odpisze: że nie nie da.

Tu idzie o ponowne rokowanie, o wyrażenie silniejsze, że my się tém nie zadowaliamy. Ja

bardzo kontent jestem z tego, że — jak sam powiedział p. Pietruski — JE. pan Minister Lasser wziął to w swoje ręce, ale jakkolwiek to są silne ręce, to jednak sędzę, abyśmy z naszych rąk tej sprawy nie wypuszczali, gdyż nim to jeszcze z tamtych rąk wyjdzie, to Bóg raczy wiedzieć.

JE. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Nie wypada, aby ktoś nie znając stanu sprawy, drugiego w błąd wprowadzał. Nie stało się po woli p. Skrzyńskiego, który chciał, aby kraj swoim funduszem tę szkołę zakładał, myśmy przeparli, że ją Rząd ma budować i dla tego komisya wnosi tylko przyspieszenie wykonania tej sprawy. Sędzę, że wysoka Izba nie da się w błąd wprowadzić, bo stoimy na tém stanowisku, że nie my będziemy budowali szkołę, tylko c. k. Rząd będzie ją stawiał, a my będziemy subwencyonowali.

P. Skrzyński stoi na dawniejszém stanowisku, gdy przytacza odmowne odpowiedzi, bo dzisiejsze odpowiedzi są inne, a mianowicie tej treści, że Rząd założy szkołę weterynaryi z własnego funduszu.

Nie radbym, aby wys. Izba była mylnie poinformowaną w tej na pozór tak drobiazgowej sprawie.

JE. hr. Marszałek. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Prosiłem o głos dla tego, aby oświadczyć, że jeżeli stylizacya p. Skrzyńskiego może komu nie dogadzać, to mnie stylizacya komisji nie dogadza, bo ja mogę polecić przyspieszenie komuś tylko wtedy, jeżeli jest opieszale. Otóż w tém widzę przytyk do Wydziału krajowego, że jest opieszale, że nie zrobił tego, co zrobić powinien. Zdaje mi się, że potrzeba było wyrazić myśl, ażeby rokowaniami przyspieszyć założenie szkoły.

P. Skrzyński. Proszę o głos w kwestyi osobistej.

JE. hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Ani ja, ani nikt tutaj nie chce wysoką Izbę w błąd wprowadzać. To jest wyrażenie nie parlamentarne, które ja odrzucam i upraszam, aby drugi raz nie było wymówione, a sędzę, że JE. hr. Marszałek na to nie pozwoli.

JE. hr. Marszałek. Upomniałbym się o godność wysokiej Izby i posła, gdyby te słowa były

wypowiedziane w tém znaczeniu, jakie p. Skrzyński przytacza, ale p. Zyblikiewicz mniemał, że p. Skrzyński będąc sam w błędzie, innego w błąd wprowadzić może.

(Głosy: Bardzo słusznie).

Sprawozdawca p. T. hr. Dzieduszycki. P. Skrzyński zabrał głos nie przeciwko rezolucji, ale przeciw poleceniu przyspieszenia rokowań. Ja sędzę, że powinniśmy się cieszyć, iż przebyliśmy pierwsze stadyum tych rokowań.

Żałuję, że p. Skrzyński, chociaż członek komisji budżetowej, gdy się ta sprawa traktowała, nie był na posiedzeniu tej komisji, bo byłby miał dostateczne w tej sprawie wyjaśnienia.

Do słów, które wyrzekł p. Pietruski, dodam tylko, że rzecz ta zalega jedynie w Ministerstwie wyznań i oświaty, i że już jest wyznaczona ankietta, która się tą sprawą zajmnie. Wobec tego sędzę, że wyrazu „przyspieszenia“ bardzo właściwie użyć tu można, chociaż dalecy jesteśmy od dawania przytyku Wydziałowi krajowemu.

Chcemy mu tylko dać sposobność przyspieszenia tej sprawy, bo nie otrzymawszy odpowiedzi na memoryał wniesiony do c. k. Ministerstwa rolnictwa, nie miałyby Wydział krajowy sposobności zawiązania rokowań na nowo. Sędzę, że w skutek przyjęcia tej rezolucji Wydział krajowy uzyska tę sposobność.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Rezolucya p. Skrzyńskiego różni się od wniosku komisji w jednym wyrazie, aby zamiast „przyspieszenie“ powiedzieć „ponowienie rokowań“.

Kto się z tą poprawką zgadza, zechce rękę podnieść (mniejszość). Upadła.

Teraz poddam pod głosowanie wniosek komisji, tak jak był odczytany.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Komisya budżetowa prosi o przerwę 10 minut, celem przeprowadzenia sumarycznego tych zmian, które uchwałami wys. Izby w budżet wprowadzone zostały.

(Po przerwie).

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do zebra-  
brania sumarycznego,

Sprawozd. p. Zyblikiewicz. Rezultat  
budżetu jest następujący (czyta):

„Ogół wszystkich wydatków wynosi 2,530.243  
złt.; ogół dochodów przez wysoką Izbę uchwalony  
253.636 złt.

Okazuje się tedy niedobór do pokrycia dodat-  
kami do podatków 2,276.607 złt. zosawiając te  
same dodatki do podatków, jakie dziś placimy po  
34 centów od reńskiego, uczyni to sumę 2,346.000  
złt.; a zatem pozostaje nadwyżka 69.393 złt.

Komisya budżetowa wnosi, ażeby tę nadwyż-  
kę zostawić w budżecie, nie zniżając dodatków do  
podatków, chociaż ściśle licząc, możnaby zniżyć o  
jednego centa.

Komisya wnosi, aby nie zniżyć dodatków do  
podatków dlatego, że na rok 1876 jest już wiado-  
my znaczny deficyt tj. 52.000 złt., który wypadnie  
czémś pokryć, traktując rzecz ściśle budżetowo,  
powinnibyśmy dziś już niedobór ten pokryć. Z u-  
wagi jednak, że nie wiadomo, jakie będą pozostało-  
ści z r. 1877 i być może, że także rok 1878 przy-  
niesie jakie pozostałości, z uwagi, że może te  
wszystkie niedobory się pokryje ową nadwyżką  
69.000 złt.

Komisya postanowiła niepokrywać tego niedo-  
boru i postanowiła nie wskazywać, jakich fundu-  
szów będzie potrzeba do opędzenia wydatków roku  
1877, a są to ogromne wydatki, bo na pokrycie  
kredytów dodatkowych dla Zakładu kulparkowskie-  
go 78.000 złt., oprócz poprzednio uchwalonych  
35.000 złt.

Dlatego niepodobna dziś zniżyć dodatków do  
podatków, jakkolwiek literalnie rzecz biorąc, dodat-  
ki te zniżyćby można o centa, atoli skutek byłby  
taki, że na przyszły rok nie o centa, ale o dwa  
centy trzebaby je podwyższyć, a wiemy, jak to fa-  
talnie na podatkujących oddziaływa.

Dlatego komisya wnosi, ażeby wysoka Izba  
przyjęła ten sumaryusz tak, jak jest i proponuje  
następującą uchwałę finansową (czyta):

„I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajo-  
wego na rok administracyjny 1878, uchwała Sejm  
dodatki do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{3}$  czę-

ści po 34 centów od każdego złotego austrya-  
ckiego;

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do  
przenoszenia w wydatkach zwyczajnych oszczędno-  
ści jednej rubryki, na potrzeby drugiej, z tém je-  
dnak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde  
zbozczenie od preliminarza usprawiedliwi“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie  
żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„I. Na pokrycie niedoboru funduszu krajo-  
wego na rok administracyjny 1878, uchwała Sejm  
dodatki do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{3}$  czę-  
ści po 34 centów od każdego złotego austrya-  
ckiego“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie  
żąda, rozprawa zamknięta, upraszam tych panów,  
którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby ze-  
chcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do  
przenoszenia w wydatkach zwyczajnych oszczędno-  
ści jednej rubryki, na potrzeby drugiej, z tém je-  
dnak zastrzeżeniem, że Wydział krajowy każde zbo-  
zczenie od preliminarza usprawiedliwi“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.  
Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie  
żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów,  
którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli  
rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Wnoszę  
aby przystąpić do trzeciego czytania budżetu i  
uchwały finansowej, bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby  
przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę pod-  
nieść (większość). Przyjęty.

Kto uchwałę finansowe i cały budżet przy-  
jmuje w trzeciem czytaniu, zechce powstać (więk-  
szość). Przyjęta.

Z porządku dziennego następuje sprawozda-  
nie komisji budżetowej o preliminarzach funda-  
szów indemnizacyjnych na rok 1878.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. Z uwagi, że przy drugiem czytaniu prawie wszystko będe musiał odczytywać, proszę o uwolnienie mnie od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść (większość). Uwolniony.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Na rok 1878 preliminaruje Rząd dla funduszu indemnizacyjnego:

Galicji Wschodniej.

#### A. Dochody:

##### I.

Od obowiązyanych.

1. Wpłata kapitałów . . . . .	9.821 złt.
2. „ rent . . . . .	1.345 „
3. Odsetki, zwłoki i inne dochody . . . . .	10.420 „

##### II.

Własne dochody.

Żadne.

##### III.

Od kraju.

4. Dodatki do podatków	2,383.001 „
Do przeniesienia	2,404.587 złt.
Ze skarbu państwa.	

Zaliczki nieoprocentowane, czyli część zaliczki 2,652000 złt.

na Galicyą Wschodnią przypadająca 1,443.143 zł.  
razem 3,847.730 „

#### B. Wydatki:

5) Koszta zarządu . . . . .	40.119 „
6) Spłata kapitałów przez losowanie . . . . .	1.327.531 „
7) Kwoty wyrównawcze w kap. . . . .	560 „
8) W rentach . . . . .	300 „

9) Renty dla uprawnionych czyli kupony . . . . . 2,435.077 „

10. Nadzwyczajne wydatki . . . . . 44.143 „  
razem . . . . . 3,847,30 „

Wydatki rzeczywiste dadzą się w budżecie indemnizacyjnym daleko mniej z góry oznaczyć, aniżeli w każdym innym budżecie, pomimo, że suma wylosować się mających obligów jest dokładnie wiadoma i pomimo, że dokładnie także wiadomo, ile kuponów od obligów indemnizacyjnych będzie płatnych, nie można bowiem z góry przewidzieć, ile obligów już wylosowanych, lub kuponów już zapadłych, będzie w roku następnym do wypłaty przedstawionych. Jeżeli przeto w każdym budżecie wynikiłości rachunkowe są najważniejszą podstawą dla preliminarzy, to tym więcej w preliminarzach indemnizacyjnych na rezultatach lat poprzednich oprzeć się należy.

Wynikiłości rachunkowe z lat ostatnich z wyjątkiem roku 1874, który jako rok odnowienia kuponów w rachubę brany być nie może, wykazują zawsze reszty kasowe, czyli czyste pozostałości gotówki. I tak wynosiła reszta kasowa w okrągłych kwotach:

w roku 1876 . . . . .	204.000 złt.
w roku 1875 . . . . .	327,000 złt.
w roku 1873 . . . . .	106.000 złt.
razem . . . . .	640.000 złt.

czyli przeciętnie po 213.000 złt. rocznie.

Pomimo tak znacznych, każdego prawie roku wykazywanych pozostałości, Sejm nie zniżał dodatków do podatków, albowiem pozostałości te obracane były na umorzenie zaliczek rządowych, dostarczonych funduszom naszym indemnizacyjnym ponad stałą dotacją 2,625.000 złt., które to zaliczki Sejm obowiązywał się zwrócić rządowi na wypadek, gdyby ugoda między rządem a krajem względem ostatecznej dotacji naszych funduszy indemnizacyjnych i oddanie ich pod zarząd Reprezentacyi kraju, przyszła do skutku. Zaliczek takich nie będziemy już mieli w roku 1878 do spłacania, zostały bowiem już w roku 1876 aż do sumy 175.618 złt. umorzone, ta zaś pozostała reszta będzie w ciągu roku 1877 pozostałościami r. 1877 w zupełności spłaconą.

Wobec takiego stanu rzeczy, preliminarz wydatków na rok 1878 należy zniżyć, a w szcze-

gólności zniżyć przynajmniej o tyle, o ile w latach ostatnich najmniejsza renta kasowa wynosiła, a ponieważ od roku 1871 nie mieliśmy nigdy mniejszej reszty kasowej jak 109.000 zł., przeto preliminarz wydatków potrzeba zmniejszyć mniej więcej o 109.000 zł.

Zniżenie takie jest możebne w trzech pozycjach, a mianowicie:

a) w pozycji 5) „koszta zarządu“. Gdy bowiem koszta te nie wynoszą więcej nad 33.322 zł. rząd preliminuje je na 40.119 zł. przeto pozycya ta o 6.119 zł. zmniejszouą być może.

b) w pozycji 6) „spłata kapitałów przez losowanie“, która wobec wynikłości lat poprzednich o 50.000 zł. tudzież

c) w pozycji 9) „renty dla uprawnionych“ które z tych samych powodów także o 50.000 zł. niżoną być powinna.

Komisya budżetowa wnosi przeto, aby wys. Sejm uchwalić raczył na rok 1878 następujący preliminarz dochodów dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

Poz. 5.	„Koszta zarządu“ zamiast preliminowanych 40.119 zł.	, . . . 34.000 zł.
„ 6.	„Spłata kapitałów przez losowanie“ zamiast preliminowanych 1.327.531 zł.	. . . 1,277.531 zł.
„ 7.	„Kwoty wyrównawcze w kapitałach . . . . .“	560 zł.
„ 8.	„Kwoty wyrównawcze w rentach . . . . .“	300 zł.
„ 9.	„Renty dla uprawnionych“ zamiast preliminowanych 2,435.077 . . . . .	2,385.077 zł.
„ 10.	„Nadzwyczajne wydatki“ . . . . .	44.143 zł.
	razem . . . . .	3,741.611 zł.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj sumy, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„Zniżywszy wydatki o 106.119 zł. należałoby także i dochody o 106.119 zł. zmniejszyć, komisya jednak doradzać tego nie może z powodu, że fundusze

indemnizacyjne potrzebują pewnego kapitału zapasowego, zdaniem więc komisji należy dochody, a w szczególności w rubryce III dodatki do podatków zniżyć tylko o 47.000 zł., nadwyżki zaś dochodów, jaka wyniknie, użyć na kapitał zapasowy, a mianowicie na zakupno swoich własnych obligów indemnizacyjnych.

Z tych powodów komisya wnosi, a by wysoki Sejm przyjąć raczył:

rubryki dochodów I. i IV.] w kwotach przez rząd preliminowanych,

rubrykę III. „dodatki indemnizacyjne“ zamiast preliminowanych 2,383.001 zł. 2,316.001 zł. w. a.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj cyfry, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz (czyta):

„przecho dział dochodów wynosić będzie 3.800.730 zł. a zatem o 59.119 więcej, jak uchwalony dział wydatków.

Na podstawie uchwał powyższych, jak również z uwagi, że jeden cent czyni tu 46,725 zł. 50 ct., Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej na rok 1878, Sejm ustanawia w téjże części kraju dodatki do podatków stałych z dodatkiem,  $\frac{1}{3}$  części po 50 ct. od każdego złotego.

2) Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby reszty kasowe, jakie pozostaną, użyto na zakupno obligów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj uchwały, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto wniosek komisji przyjmuje w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sprawozd. p. Zyblkie wicz (czyta):

„Fundusz Galicyi Zachodniej.

Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Galicyi Zachodniej, rząd preliminuje na rok 1878 następujące dochody:

I. Od obowiązyanych.

- |                                 |             |
|---------------------------------|-------------|
| 1) „wpłata kapitałów“ . . . . . | 14.119 złt. |
| 2) „ rent . . . . .             | 1.839 „     |
| 2) Odsetki zwłoki . . . . .     | 3.499 „     |

II. Dochody własne.

Żadne.

III. Od kraju.

- |                                     |           |
|-------------------------------------|-----------|
| 4) Dodatki indemnizacyjne . . . . . | 969.995 „ |
|-------------------------------------|-----------|

IV. Ze skarbu państwa.

Z zaliczki stałej 2,625.000 część na Galicyę Zachodnią przypadającą 1,181.857 „  
Razem . 2,171.209 złt.

Wydatki są preliminowane.

- |   |                |
|---|----------------|
| 5) Koszta zarządu . . . . .                   | 20.600 złt.    |
| 6) Spłata kapitałów przez losowanie . . . . . | 758.100 „      |
| 7) Kwoty wyrównawcze w kapitale . . . . .     | 500 „          |
| 8) Kwoty wyrównawcze w rentach . . . . .      | 1.000 „        |
| 9) Renty dla uprawnionych . . . . .           | 1,379.109 „    |
| 10) Nadzwyczajne wydatki . . . . .            | 12.000 „       |
| Razem . . . . .                               | 2,171.309 złt. |

Fundusz ten nie ma żadnych zaliczek oprocentowanych, któreby skarbowi państwa obowiązany był zwracać, a zamknięcia rachunkowe z lat poprzednich wykazują zawsze reszty kasowe, a mianowicie:

w roku 1876 . . . . .	199.000 złt.
„ 1875 . . . . .	352.652 „
„ 1873 . . . . .	42.522 „

przeto wydatki jego również jak i dochody przy-

najmniej o kwotę równającą się najniższej reszcie kasowej zniżyć należy.

Komisya wnosi przeto, aby wysoki Sejm uchwalil dział potrzeb czyli wydatków w następujących kwotach:

- |  |                |
|--|----------------|
| Poz. 5. Koszta zarządu zamiast preliminowanych 20.600 . . . . .    | 18.000 złt.    |
| Poz. 6. Spłata kapitałów przez losowanie zamiast 758.100 . . . . . | 740.100 „      |
| Poz. 7. Kwoty wyrównawcze w kapitale . . . . .                     | 500 „          |
| Poz. 8. Kwoty wyrównawcze w rentach . . . . .                      | 1.000 „        |
| Poz. 9. Renty dla uprawnionych zamiast 1,379.109 . . . . .         | 1.361.109 „    |
| Poz. 10. Nadzwyczajne wydatki . . . . .                            | 12.000 „       |
| Razem . . . . .  | 2,133 709 złt. |

Czyli razem o 28.600 złt. mniej, jak Rząd preliminuje.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj cyfry, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblkie wicz (czyta):

„Zniżając odpowiednio tym wydatkom także i dochody, a mianowicie w rubryce III od kraju czyli dodatki indemnizacyjne, komisya wnosi, aby wysoki Sejm tę rubrykę dochodów zamiast preliminowanych 969.995 w sumie 931.995 złt.; inne zaś rubryki dochodów wedle preliminarza rządowego przyjąć raczył.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj pozycyi, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęta.

Sprawozd. p. Zyblkie wicz (czyta):

„W ślad za temi uchwałami i z uwagi, że jeden cent czyni tu 19.019 złt.

Komisya przedstawia do uchwały następujące wnioski:

1) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Galicyi Zachodniej w roku 1878 Sejm ustanawia dla Galicyi Zachodniej dodatki do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{3}$  części po 49 centów od każdego złt.

2) Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby reszty kasowe, jakie pozostaną, użyło na zakupno obligów indemnizacyjnych Galicyi Zachodniej.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj uchwały, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozd. p. Zybliekiewicz. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto za przystąpieniem do trzeciego czytania, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tych uchwał w trzecim czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęte w trzecim czytaniu.

Spraw. p. Zybliekiewicz (czyta):

„Dla funduszu indemnizacyjnego W. K. Krakowskiego preliniuje Rząd tytułem wydatków jak i dochodów sumę 236.629 złt. I w tym funduszu pozostają każdego roku znaczne reszty kasowe pomimo, że dodatki do podatków wynoszą tu tylko 41 centów. Gdy jednak te pozostałości rachunkowe są z korzyścią dla funduszu lokowane, przeto komisya nie doradza żadnych zmian w preliminarzu, wnosi przeto, aby wysoki Sejm tak dochody jak i wydatki w preliniowanych sumach 236.629 złt. uchwalić raczył.

Na pokrycie potrzeb tego funduszu, komisya przedstawia zgodnie z Rządem następujący wniosek do uchwały:

Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego W. K. Krakowskiego na rok 1878, Sejm ustanawia dla W. K. Krakowskiego dodatki do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{4}$  części po 41 centów od każdego złt.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

(Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem téj uchwały, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozd. p. Zybli kiewicz. Wnoszę trzecie czytanie bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto za przystąpieniem do trzeciego czytania bez czytania, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto tę uchwałę przyjmuje w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta.

JE. Namiestnik hr. Potocki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Pan Namiestnik ma głos.

JE. Namiestnik hr. Potocki. Wskutek otrzymanego telegramu mam zaszczyt zawiadomić wysoki Sejm, że Jego ces. król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zarządzić zamknięcie bieżącej sesyi Sejmu dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Upraszam Jego Excelencya pana Marszałka, by w myśl tego Najwyższego postanowienia raczył ogłosić zamknięcie posiedzenia.

(Głosy): A adres?

JE. hr. Marszałek. Wskutek zawiadomienia JE. p. Namiestnika o Najwyższym postanowieniu Cesarskim ogłaszam pierwszą sesyą czwartego peryodu sejmowego za zamkniętą. W dopełnieniu formalności proszę p. sekretarza o odczytanie nieprzyjętych dotąd protokołów.

Sekretarz p. Józef Jasiński. (czyta protokół z 14. posiedzenia).

JE. hr. Marszałek. Czy nie żąda nikt głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam protokół za przyjęty.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta protokół z 15. posiedzenia).

JE. hr. Marszałek. Czy nie żąda nikt głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, uważam protokół za przyjęty.



(Po chwili).

JE hr. Marszałek. Wysokie Zgromadzenie! Niepodobna nie pominąć wyrazu głębokiej wdzięczności, jaką przejęty jestem za tak łaskawe i życzliwe poparcie usiłowań moich ze strony wys. Izby. Jeżeli trudnym obowiązkom w tém wys. Zgromadzeniu zadość uczynić zdołałem, nie sobie przypisuję zasługę, ale téj dobrej woli i zgodności, z jakimi wszyscy bez wyjątku członkowie wys. Izby starali się ułatwić mi zadanie.

Jeżeli Sejm, w przeważnej części z rolników złożony, pomimo że przyszedł w porze dla zajęć rolniczych najważniejszej, zgromadził się tak licznie, że śmiało powiedzieć można, tych jedynie zabrakło, których wzgląd na zdrowie zmusił do nieobecności, świadczy to o podniesioném uczuciu obywatelskich obowiązków, i dobrze wróży na przyszłość. Pomimo dobrej woli i sumiennych usiłowań, krótkość sesyi nie dozwoliła załatwić tych spraw ustawodawczych, które wymagają dłuższego zastanowienia i szczegółowej pracy kodyfikacyjnej, ale i dla tych spraw także sesya, która się obecnie kończy, nie pozostanie bezpożyteczna. Poznaliśmy się pomiędzy sobą, nastąpił rozdział pracy, który, jeżeli na przyszłość nie obowiązuje stanowczo, wskazuje jednakże w ogólnych zarysach tę część zadania, jaka przed innemi pojedynczemu przypada w ndziale. Że obowiązki posła nie ustają z chwilą przerwy pomiędzy jedną sesją sejmową a drugą, o tém nie wątpię, że wszyscy przekonani jesteśmy. Mandat nasz Panowie, to z jednéj strony spotęgowanie obowiązków, które ciąży na każdym obywatelu, czuwanie nad wszystkiém, co dotyczy pomyślności, bezpieczeństwa i godności kraju; a z drugiej wezwanie do pracy, jaką każdemu wskazuje wybór do komisyi, lub kierunek osobistego uzdolnienia. Tylko, jeżeli każda część ustawodawczego zadania naszego obmyślana i rozpoznana będzie w czasie wolnym od zajęć sejmowych, kiedy godziny nie są policzone a myśl swobodniejsza, spodziewać się można uchwał dojrzałych, potrzebom kraju wszechstronnie odpowiadających.

Dzisiaj, tak jak w chwili naszego zebrania, nie łatwo myśl odwrócić od dziejowych wydarzeń, które tak stanowczy wpływ wywierają mogą na losy państwa i kraju, na przeobrażenie stosunków europejskich.

Za zasługę policzyć należy krajowej Reprezentacyi, jeżeli pomimo uczuć różnorodnych, przez wypadki te wywołanych, umiała zachować trzeźwość sądu i miarę właściwą, zajęła się ze spokojem i rozważą załatwieniem tych spraw przedewszystkiém, które stanowią bezpośredni zakres jęj działania.

Nie obojętność to, Boże zachowaj! ale wyrobione i na ciężkich doświadczeniach z przeszłości ugruntowane przekonanie, że tylko skupienie wszystkich sił do ukończenia zadań rozpoczętych lub wskazanych w celu uporządkowania wewnętrznych stosunków kraju zabezpieczyć nam może.

Ufni w sprawiedliwość Bożą, starajmy się o to przedewszystkiém, aby sprawa nasza została sprawą dobrą, czystą i sprawiedliwą, a ze spokojeni oczekiwać możemy dalszych rządzeń Opatrzności.

Nie było dozwoloném nowo wybranej Reprezentacyi kraju u stóp Tronu Najjaśniejszego Pana złożyć wyrazu przekonania i hołdu czci swojej, a to z przyczyn od woli i postanowienia Reprezentacyi téj niezależnych.

Z nieosłabioną wszakże wiarą w łączność interesów monarchii z dobrem naszego kraju, z niezachwianém uczuciem wierności i przywiązania do naszego Monarchy, z wdzięczną pamięcią za tylkrotne dowody wspaniałomyślności jego łaski, wznieśmy okrzyk „Niech żyje Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I.“! (Izba trzykrotnie powtarza okrzyk).

Posiedzenie i Sejm zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. wieczorem.

#### Sprostowanie.

W sprawozdaniu stenograficzném z drugiego posiedzenia Sejmu, str. 58, kolumna 2, wiersz 8 od dołu, należy wypuścić nazwisko „Zatorski“.

Faint, illegible text on the left side of the page, possibly bleed-through from the reverse side.

Faint, illegible text on the right side of the page, possibly bleed-through from the reverse side.

